

ANAMNESIS 116

BIULETYN KOMISJI DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW EPISKOPATU POLSKI

ROK XXIX (2024) NR 1
MISTERIUM WCIELEŃ

OKRES ADWENTU
I NARODZENIA PAŃSKIEGO

Redakcja:
bp Piotr Greger
ul. Żeromskiego 5a
43-300 Bielsko-Biała
e-mail: greger@kuria.bielsko.pl
p.greger@episkopat.pl

OD REDAKCJI

Pełny udział w liturgii

Refleksja soborowa nad naturą liturgii, zwróciła uwagę na kolejne przymioty uczestnictwa wiernych w sprawowaniu czynności liturgicznych. Ojcowie soborowi stoją na stanowisku, iż *Matka Kościół bardzo pragnie, aby wszyscy wierni byli wdrażani do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, jakiego domaga się sama natura liturgii* (KL 14).

Święty papież Jan Paweł II w swojej ostatniej encyklice, poświęconej misterium Eucharystii, zwraca uwagę na pierwszy z przywołanych wymiarów: „Włączenie w Chrystusa, jakie dokonuje się w Chrście świętym, odnawia się i nieustannie umacnia przez uczestnictwo w Ofierze eucharystycznej, przede wszystkim, gdy jest to uczestnictwo **pełne** (podkr. PG) przez udział w Komunii sakramentalnej. Możemy powiedzieć, że nie tylko *każdy z nas przyjmuje Chrystusa*, lecz także *Chrystus przyjmuje każdego z nas*” (Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, n. 22). To jest szczytowy moment uczestnictwa w liturgii, to jest „szczyt szczytów”, kiedy Jezus i człowiek przyjmują siebie w tym samym momencie, ze wzajemnością. Do takiego uczestnictwa prowadzi droga koniecznej formacji, obejmująca wszystkich wiernych. Ta myśl zapisana w duchowym testamencie Ojca Świętego niech będzie inspiracją do troski o pełny udział w liturgii. W takim klimacie oddajemy do rąk Czytelników kolejny numer biuletynu *Anamnesis*.

Dział NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO zawiera homilię papieża Franciszka wygłoszoną w Rzymie na okoliczność zwyczajnego konsystorza publicznego. Czytelnik ma także okazję do zapoznania się z kolejnymi osobami, które w historii Kościoła wpisali się złotymi literami. W czterech kolejnych katechezach, wygłoszonych w czasie śródownych audiencji generalnych, Ojciec Święty przybliżył postaci świadków, którzy – tym razem – reprezentują kontynenty: amerykański i afrykański.

Dział DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ w pierwszej kolejności zawiera dokument Dykasterii Nauki Wiary, który stanowi odpowiedź dla biskupa Negri. Natomiast Dykasteria ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydała Notę na temat czytań biblijnych dla formularza mszalnego *O udzielenie łaski wstrzemięźliwości*. Zestaw tekstów biblijnych został potwierdzony stosownym dekretem.

Biskupi polscy zwrócili się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o zatwierdzenie nowego tekstu hymnu Nieszporów na liturgiczne wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny. Poprawiona wersja tekstowa uzyskała aprobatę, o czym informuje stosowny dekret.

W ostatnim czasie Dykasteria wydała dla Polski dwa dekrety stanowiące zatwierdzenie patronatu. Doradcy rolników mają patrona w osobie św. Izydora, a bł. Stefan Wyszyński jest patronem Chrześcijańskich Instytutów Świeckich.

W roku 2024 nastąpi zbieżność drugiej niedzieli adwentu z uroczystością Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 grudnia). Dykasteria, odpowiadając na prośbę biskupów polskich, wydała stosowne rozporządzenie dotyczące obchodu tego dnia.

Dział NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII rozpoczyna się od Listu pasterskiego Konferencji Episkopatu Polski z racji 100. rocznicy śmierci Służebnicy Bożej Jadwigi Zamoyskiej.

Istotnym momentem celebracji liturgicznej jest poprawnie wykonywany śpiew. W tym

duchu należy odczytać List arcybiskupa metropolity krakowskiego z okazji liturgicznego wspomnienia św. Cecylii. Na temat zasad liturgiczno-muzycznych wypowiedział się także biskup siedlecki. Tematyka liturgiczna została podjęta przez biskupów w okolicznościowych listach adresowanych do diecezjan (bp Andrzej F. Dziuba, bp Jacek Jezierski, bp Sławomir Oder i bp Andrzej Iwanecki, bp Roman Pindel). Kwestie związane z zagadnieniami liturgicznymi były także przedmiotem przepowiadania homiletycznego (kard. Stanisław Dziwisz, abp Antonio Guido Filipazzi, abp Wojciech Polak, abp Stanisław Gądecki, bp Piotr Greger, bp Adam Wodarczyk).

Dział zatytułowany FORMACJA LITURGICZNA podejmuje analizę formularza mszalnego o *Najświętszej Maryi Panny z Rokitna* (diecezja zielonogórsko-gorzowska). Autorem opracowania jest ks. Bartosz Warwarko.

W dziale DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE można się zapoznać ze sprawą udziału w życiu sakramentalnym przez osoby żyjące w nowych związkach; jest to głos Dykasterii Nauki Wiary. Ponadto, były prefekt tej Dykasterii wypowiada się na temat chrztu osób transseksualnych. W tym dziale znajduje się coroczne pismo krajowego duszpasterza muzyków kościelnych na Święto Muzyki Kościelnej.

Dział INFORMACJE podaje o decyzji papieża Franciszka, mocą której kard. Grzegorz Ryś został mianowany członkiem Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Z terenu Kościoła w Polsce dowiadujemy się o zebraniu Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski. Czytelnik może zapoznać się także z treścią sprawozdania dotyczącego ogólnopolskiej pielgrzymki muzyków kościelnych, a także z informacją o koronacji figury Matki Bożej w Szaflarach (archidiecezja krakowska). Całość działu została zwieńczona wykazem nowych publikacji o tematyce liturgicznej.

Bp Piotr Greger

Bielsko-Biała, dnia 3 grudnia 2023 roku, w 1. niedzielę adwentu

I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

Homilia papieża Franciszka wygłoszona podczas Zwyczajnego Konsystorza Publicznego (Rzym, 30 września 2023 r.)

Bądźcie Kościołem symfonicznym i synodalnym

Gdy myślałem o tej uroczystości, a zwłaszcza o was, drodzy bracia, którzy zostaniecie kardynałami, przyszedł mi na myśl ten tekst z Dziejów Apostolskich (por. 2, 1-11). Jest to tekst fundamentalny, opis Pięćdziesiątnicy, chrzest Kościoła... Ale tak naprawdę moje myśli przyciągnął jeden szczegół – wyrażenie, które wyszło z ust Żydów, którzy «przebywali wtedy w Jerozolimie» (w. 5). Powiedzieli oni: «Partowie i Medowie, i Elamici...» (w. 9) i tak dalej. Ten długi wykaz ludów nasunął mi myśl o kardynałach, którzy dzięki Bogu pochodzą ze wszystkich części świata, z najróżniejszych narodów. Dlatego właśnie wybrałem ten fragment biblijny.

Medytując nad nim później, zdałem sobie sprawę z pewnego rodzaju «niespodzianki», kryjącej się w tym skojarzeniu idei, niespodzianki, w której z radością rozpoznałem, jak mi się zdawało, poczucie humoru Ducha Świętego, jeśli tak można powiedzieć, wybaczenie mi to określenie.

Co to za «niespodzianka»? Polega ona na tym, że zwykle my, pasterze, czytając opis Pięćdziesiątnicy, utożsamiamy się z apostołami. To naturalne, że tak jest. Natomiast ci «Partowie, Medowie, Elamici» i tak dalej, których w moich myślach kojarzyłem z kardynałami, nie należą do grupy uczniów, znajdują się poza Wieczernikiem, są częścią tego «tłumu» który «się zbiegł», usłyszawszy szum, wywołany przez porywisty wiatr (por. w. 6). Apostołowie byli «wszyscy Galilejczykami» (por. w. 7), podczas gdy ludzie, którzy się zgromadzili, byli «ze wszystkich narodów pod słońcem» (w. 5), podobnie jak biskupi i kardynałowie w naszych czasach.

Tego rodzaju odwrócenie ról skłania do zastanowienia, a jeśli dobrze się temu przyjrzeć, ukazuje interesującą perspektywę, o której chciałbym wam powiedzieć. Chodzi o odniesienie do nas, czynię to jako pierwszy - doświadczenia tych Żydów, którzy dzięki darowi Bożemu stali się protagonistami wydarzenia Pięćdziesiątnicy, to znaczy «chrztu» Duchem Świętym, który dał początek jednemu, świętemu, katolickiemu i apostołskiemu Kościołowi. Podsumowałbym tę perspektywę w następujący sposób: *odkrycie na nowo ze zdumieniem daru, jakim jest otrzymanie Ewangelii «w naszych językach»* (w. 11), jak mówią tamci ludzie. Pomyślmy raz jeszcze z wdzięcznością o *darze, jakim jest to, że zostaliśmy ewangelizowani*, i że *zostaliśmy wzięci* z ludów, które, każdy w swoim czasie, przyjęły *kerygmat*, głoszenie tajemnicy zbawienia, a przyjmując go, zostały ochrzczone w Duchu Świętym i stały się częścią Kościoła. Kościoła Matki, który mówi we wszystkich językach, który jest jeden i jest katolicki.

Otóż, te słowa z księgi Dziejów Apostolskich nasuwają nam myśl, że zanim staliśmy się «apostołami», zanim staliśmy się kapłanami, biskupami, kardynałami, jesteśmy «Partami, Medami, Elamitami» i tak dalej, i tak dalej. A to powinno rozbudzić w nas zdumienie i wdzięczność z powodu tego, że otrzymaliśmy łaskę Ewangelii w poszczególnych narodach, z których się wywodzimy. Uważam, że jest to bardzo ważne i nie należy o tym zapominać. Ponieważ tam, w historii naszego ludu, powiedziałbym w «ciele» naszego ludu, *Duch Święty dokonał cudu przekazania tajemnicy Jezusa Chrystusa, który umarł*

i zmartwychwstał. I przyszedł do nas «w naszych językach», na ustach i w gestach naszych dziadków i naszych rodziców, katechetów, księży, zakonników... Każdy z nas może sobie przypomnieć konkretne głosy i twarze. Wiara jest przekazywana «w dialekcie». Nie zapominajcie o tym, wiara jest przekazywana w dialekcie, przez matki i babcie.

Istotnie, jesteśmy ewangelizatorami w takim stopniu, w jakim zachowujemy w sercu zdumienie i wdzięczność z tego powodu, że otrzymaliśmy Ewangelię. A raczej z tego, że *jesteśmy ewangelizowani*, ponieważ w rzeczywistości chodzi o dar zawsze aktualny, który wymaga ciągłego odnawiania w pamięci i w wierze. Ewangelizatorzy ewangelizowani, a nie funkcjonariusze.

Bracia i siostry, umiłowani kardynałowie, Pięćdziesiątnica – podobnie jak chrzest każdego z nas – nie należy do przeszłości, jest aktem stwórczym, który Bóg nieustannie ponawia. Kościół, każdy z jego członków – żyje tą tajemnicą, wciąż aktualną. Nie żyje «z dochodu», nie, a tym bardziej z dziedzictwa archeologicznego, jakkolwiek cennego i szlachetnego. Kościół i każdy ochrzczony żyje Bożym dzisiaj, za sprawą działania Ducha Świętego. Także akt, którego tutaj teraz dokonujemy, ma sens, jeśli przeżywamy go w tej perspektywie wiary. A dzisiaj, w świetle Słowa, możemy pojąć tę rzeczywistość: wy, nowi kardynałowie, przybyliście z różnych stron świata, a ten sam Duch, który uczynił płodną ewangelizację waszych narodów, teraz odnawia w was wasze powołanie i misję w Kościele i dla Kościoła.

Z tej refleksji, zaczerpniętej z owocnej «niespodzianki», chciałbym po prostu wyciągnąć konsekwencję dla was, bracia kardynałowie, i dla waszego Kolegium. Chciałbym to wyrazić za pomocą obrazu orkiestry – Kolegium Kardynalskie powinno przypominać *orkiestrę symfoniczną*, reprezentującą symfoniczność i synodalność Kościoła. Mówię także «synodalność», nie tylko dlatego, że jesteśmy w przededniu pierwszego Zgromadzenia Synodu, które ma właśnie taki temat, ale dlatego, że wydaje mi się, iż metafora orkiestry może dobrze naświetlić synodalny charakter Kościoła.

Symfonia istnieje dzięki umiejętnej kompozycji brzmienia różnych instrumentów – każdy wnosi swój wkład, czasem sam, niekiedy w połączeniu z jakimś innym, czasem z całym zespołem. Różnorodność jest konieczna, jest niezbędna. Ale każdy dźwięk musi przyczyniać się do wspólnego projektu. I dlatego fundamentalne znaczenie ma wzajemne słuchanie – każdy muzyk musi słuchać innych. Jeśli ktoś słuchałby tylko samego siebie, to niezależnie od tego, jak wysublimowany byłby jego dźwięk, nie byłoby to korzystne dla symfonii; to samo stałoby się, gdyby jedna sekcja orkiestry nie słuchała innych, ale grała tak, jakby była sama, jakby była całością. A dyrygent orkiestry jest w służbie tego rodzaju cudu, jakim jest za każdym razem wykonanie symfonii. Musi słuchać bardziej niż wszyscy inni, a jednocześnie jego zadaniem jest pomagać każdemu i całej orkiestrze rozwinąć w najwyższym stopniu twórczą wierność – wierność wykonywanemu dziełu, ale twórczą, zdolną nadać duszę tej partyturze, sprawić, by rozbrzmiewała tu i teraz w sposób wyjątkowy.

Drodzy bracia i siostry, dobrze nam zrobi przyjrzenie się sobie w obrazie orkiestry, aby uczyć się być coraz bardziej Kościołem symfonicznym i synodalnym. Proponuję to w szczególności wam, członkom Kolegium Kardynalskiego, z pokrzepiającą ufnością, że mamy Ducha Świętego jako nauczyciela – On jest głównym bohaterem wewnętrznego nauczyciela każdego i nauczyciela podążania razem. On tworzy różnorodność i jedność, On jest samą harmonią. Święty Bazyli szuka syntezy, gdy mówi: «*Ipsa harmonia est*», On sam jest harmonią. Powierzmy sobie Jego łagodnemu i silnemu przewodnictwu, a także troskliwej opiece Maryi Dziewicy.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audyencji generalnej (Rzym, 23 sierpnia 2023 r.)

Głoszenie w języku matczynym. Święty Juan Diego, posłaniec Dziewicy z Guadalupe

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W naszej drodze do odkrycia na nowo pasji głoszenia Ewangelii - aby zobaczyć, jak zapal apostolski, ta pasja głoszenia Ewangelii rozwijały się w historii Kościoła - w tym procesie dziś patrzymy na Ameryki. Tutaj jest wciąż żywe źródło ewangelizacji - Guadalupe. Jest to źródło żywe. Meksykanie się cieszą! Oczywiście Ewangelia dotarła tam już wcześniej, przed tamtymi objawieniami, ale niestety, towarzyszyły jej także interesy światowe. Zamiast drogi inkulturacji zbyt często obierano pospieszną drogę przeszczepiania i narzucania gotowych wzorców - na przykład europejskich - bez poszanowania ludności tubylczej. Natomiast Dziewica z Guadalupe ukazuje się ubrana w szaty rdzennych mieszkańców, mówi ich językiem, przyjmuje i miłuje miejscową kulturę. Maryja jest Matką, a pod Jej płaszczem znajduje miejsce każde dziecko. W Niej Bóg stał się ciałem, za pośrednictwem Maryi nadal się wciela w życie narodów. Matka Boża bowiem głosi Boga w najbardziej odpowiednim języku, to znaczy w języku matczynym. I również do nas Matka Boża mówi językiem matczynym, tym, który dobrze rozumiemy. Ewangelię przekazuje się w języku matczynym. I pragnę podziękować licznym mamom i licznym babciom, które ją przekazują dzieciom i wnukom - wiara jest przekazywana z życiem, dlatego matki i babcie są pierwszymi głosicielkami. Brawa dla mam i dla babć! A Ewangelię przekazuje się, jak to pokazuje Maryja, z prostotą - Matka Boża zawsze wybiera ludzi prostych, na wzgórzu Tepeyac w Meksyku, jak i w Lourdes i w Fatimie; mówiąc do nich, mówi do każdego, językiem dostosowanym do wszystkich, językiem zrozumiałym, jak język Jezusa.

Zastanówmy się zatem nad świadectwem św. Juana Diego, który jest posłańcem, jest młodzieńcem, jest tubylcem, któremu objawiła się Maryja - posłańcem Matki Bożej z Guadalupe. Był on człowiekiem skromnym, Indianinem z ludu, na niego pada spojrzenie Boga, który lubi dokonywać cudów za pośrednictwem ludzi prostych. Juan Diego doszedł do wiary już jako dorosły żonaty. W grudniu 1531 roku miał około 55 lat. Gdy podążał drogą, zobaczył na wzniesieniu Matkę Bożą, która czule go wzywała; a jak go wzywa Matka Boża? «Mój syneczku, umiłowany Juanito» (*Nican Mopohua*, 23). Później posyła go do biskupa, żeby poprosił o zbudowanie świątyni właśnie tam, gdzie się objawiła. Juan Diego, człowiek prosty i dyspozycyjny, idzie z wielkodusznością swojego czystego serca, lecz musi długo czekać. Wreszcie rozmawia z biskupem, ale ten mu nie wierzy. Czasami my, biskupi... Ponownie spotyka Matkę Bożą, która go pociesza i prosi, by spróbował jeszcze raz. Indianin wraca do biskupa i z wielkim trudem spotyka się z nim, lecz ten, wysłuchawszy, odprawia go i posyła ludzi, żeby go śledzili. To jest trud, próba głoszenia - choć jest zapal, przychodzą nieprzewidziane wydarzenia, czasami ze strony samego Kościoła. Bowiem aby głosić, nie wystarczy dawać świadectwo o dobru, trzeba umieć znosić zło. Nie zapominajmy o tym - to bardzo ważne w głoszeniu Ewangelii, nie wystarczy świadczyć dobro, ale trzeba umieć znosić zło. Chrześcijanin czyni dobro, ale znosi zło. Jedno z drugim idą w parze, takie jest życie. Również dzisiaj w bardzo wielu miejscach, żeby zaszcześcić Ewangelię i ewangelizować kultury, potrzeba wytrwałości

i cierpliwości, nie należy się obawiać konfliktów, tracić otuchy. Myślę o kraju, gdzie chrześcijanie są prześladowani dlatego, że są chrześcijanami, i nie mogą praktykować swojej religii dobrze i w pokoju. Juan Diego, zniechęcony, gdyż biskup go odsyłał, prosi Matkę Bożą, żeby go zwolniła z zadania i powierzyła je komuś bardziej szanowanemu i zdolniejszemu od niego, jednak zostaje zachęcony, aby wytrwał. Zawsze istnieje ryzyko pewnego poddania się w głoszeniu - coś nie idzie pomyślnie i wycofujemy się, zniechęcając się i być może chroniąc w naszych pewnikach, w małych grupach i w paru wewnętrznych kultach. Natomiast Matka Boża, dodając nam otuchy, każe nam iść naprzód i w ten sposób sprawia, że wzrastamy, jak dobra matka, która chodząc krok w krok za dzieckiem, posyła je ku wyzwaniom świata.

Zachęcony w ten sposób, Juan Diego wraca do biskupa, który domaga się od niego znaku. Matka Boża mu go obiecuje i dodaje otuchy tymi słowami: «Niech się nie smuci twoja twarz, twoje serce: (...). Czyż nie jestem tutaj Ja, twoja matka?» (tamże, 118-119). To jest piękne, Matka Boża wielokrotnie, kiedy jesteśmy przygnębieni, pogrążeni w smutku, w trudnościach, mówi to również do nas, w sercu: «Czyż nie jestem tutaj Ja, twoja matka?». Zawsze bliska, żeby nas pocieszyć i dodać nam sił do podążania naprzód. Później prosi go, żeby poszedł na jałowy wierzchołek wzgórza i zebrał kwiaty. Jest zima, lecz pomimo tego Juan Diego znajduje bardzo piękne kwiaty, wkłada je w płaszcz, ofiarowuje Matce Bożej, która go zachęca, żeby zaniósł je biskupowi jako dowód. On idzie, cierpliwie czeka na swoją kolej i, wreszcie stając przed biskupem, rozkłada swoją *tilmę* - jest to szata, w którą odziewali się rdzenni mieszkańcy - otwiera swoją *tilmę* i pokazuje kwiaty, a oto na tkaninie szaty pojawia się wizerunek Matki Bożej, Tej niezwyklej i żywej, którą znamy, w której oczach są jeszcze odbici ówcześni protagoniści. To jest niespodzianka Boga - kiedy jest dyspozycyjność, kiedy jest posłuszeństwo, On może uczynić coś nieoczekiwanego, w czasie i w sposób, których nie możemy przewidzieć. Tak więc zostaje zbudowane sanktuarium, o które prosiła Dziewica, i dziś można je nawiedzać.

Juan Diego pozostawia wszystko i za pozwoleniem biskupa poświęca swoje życie dla sanktuarium. Przyjmuje pielgrzymów i ich ewangelizuje. Tak jest w sanktuariach maryjnych, będących metą pielgrzymek i miejscami głoszenia, gdzie każdy czuje się jak w domu - bo to jest dom mamy, to jest dom matki - i odczuwa tęsknotę za domem, to znaczy tęsknotę za miejscem, gdzie jest Matka, niebo. Tam wiarę przyjmuje się w sposób prosty, wiarę przyjmuje się w sposób autentyczny, w sposób ludowy, a Matka Boża, jak powiedziała Juanowi Diego, wysłuchuje naszego płaczu i koi nasze zgryzoty (por. tamże, 32). Nauczmy się tego - kiedy w życiu pojawiają się trudności, idźmy do Matki; i kiedy życie jest szczęśliwie, idźmy do Matki, żeby również tym się podzielić. Potrzebujemy udawać się do tych oaz pocieszenia i miłosierdzia, gdzie wiarę wyraża się w języku matczynym; gdzie trudy życia składa się w ramiona Matki Bożej i znów żyje się z pokojem w sercu, może z pokojem dzieci.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audyencji generalnej (Rzym, 30 sierpnia 2023 r.)

**Modlić się i służyć z radością: Katarzyna (Kateri) Tekakwitha,
pierwsza święta pochodząca z Ameryki Północnej**

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Kontynuując cykl katechez na temat gorliwości apostołskiej i pasji głoszenia Ewangelii, przyglądamy się dziś św. Katarzynie (Kateri) Tekakwie, pierwszej kanonizowanej rdzennej kobiecie z Ameryki Północnej. Urodziła się około 1656 roku w wiosce w północnej części stanu Nowy Jork; była córką wodza Mohawków, nieochrzczonego, i chrześcijanki z plemienia Algonkinów, która nauczyła Kateri modlić się i śpiewać hymny Bogu. Również wielu z nas zostało po raz pierwszy przedstawionych Panu w rodzinie, zwłaszcza przez nasze mamy i babcie. W ten sposób zaczyna się ewangelizacja, a co więcej, pamiętajmy, że wiara jest zawsze przekazywana w dialekcie mam, babć. Wiara powinna być przekazywana w dialekcie, i my otrzymaliśmy ją w tym dialekcie od mam i babć. Ewangelizacja często zaczyna się w ten sposób - od prostych, małych gestów, tak jak rodziców, którzy pomagają dzieciom uczyć się rozmawiania z Bogiem w modlitwie i którzy opowiadają im o Jego wielkiej miłosiernej miłości. I fundamenty wiary w przypadku Kateri, a często także w naszym, zostały położone w ten sposób. Ona otrzymała ją od matki w dialekcie, dialekcie wiary.

Kiedy Kateri miała cztery lata, jej lud zaatakowała poważna epidemia czarnej ospy. Zarówno jej rodzice, jak i młodszy brat zmarli, a samej Kateri pozostały blizny na twarzy i problemy ze wzrokiem. Od tej pory Kateri musiała stawić czoła wielu trudnościom - z pewnością fizycznym, związanym ze skutkami ospy, ale także niezrozumieniu, prześladowaniom, a nawet pogrożkom śmierci, których doświadczyła w następstwie chrztu w Niedzielę Wielkanocną 1676 roku. Wszystko to dało Kateri wielką miłość do krzyża, najwyższego znaku miłości Chrystusa, który ofiarował siebie za nas do końca. W dawaniu świadectwa Ewangelii nie chodzi bowiem tylko o to, co jest przyjemne; musimy także umieć znosić nasze codzienne krzyże z cierpliwością, ufnością i nadzieją. Cierpliwość w obliczu trudności, krzyży - cierpliwość jest wielką cnotą chrześcijańską. Kto nie ma cierpliwości, nie jest dobrym chrześcijaninem. Cierpliwość tolerancji: znoszenie trudności, a także znoszenie innych, którzy czasami są uciążliwi lub stwarzają ci problemy... Życie Kateri Tekakwithy pokazuje nam, że każde wyzwanie można pokonać, jeśli otworzymy serce na Jezusa, który udziela nam potrzebnej łaski cierpliwość - oto recepta na dobre życie.

Po przyjęciu chrztu Kateri musiała schronić się wśród Mohawków w jezuickiej misji niedaleko Montrealu. Tam każdego ranka uczestniczyła w Mszy św., poświęcała czas na adoracji Najświętszego Sakramentu, odmawiała różaniec i prowadziła pokutne życie. Te jej duchowe praktyki imponowały wszystkim w misji; dostrzegli w Kateri świętość, która była pociągająca, ponieważ rodziła się z jej głębokiego umiłowania Boga. Przyciąganie jest właściwe świętości. Bóg wzywa nas przez przyciąganie, wzywa nas przez to pragnienie bycia blisko nas, a ona poczuła tę łaskę Bożego przyciągania. Jednocześnie uczyła dzieci z misji modlitwy, a poprzez wytrwałe wypełnianie swoich obowiązków, w tym opiekę nad chorymi i starszymi, dawała przykład pokornej i pełnej miłości służby Bogu i bliźniemu. Wiara zawsze wyraża się w służbie. Wiara nie jest po to, by siebie upiększyć, swoją duszę

- nie; jest po to, aby służyć.

Chociaż zachęcano ją do małżeństwa, Kateri chciała całkowicie poświęcić swoje życie Chrystusowi. Nie mogąc obrać życia konsekrowanego, 25 marca 1679 roku złożyła ślub dozgonnego dziewictwa. Ten jej wybór ukazuje inny aspekt gorliwości apostołskiej, która ją cechowała: całkowite oddanie się Panu. Oczywiście nie wszyscy są powołani do złożenia takiego ślubu jak Kateri. Niemniej każdy chrześcijanin jest wezwany do poświęcenia się każdego dnia niepodzielnym sercem powołaniu misji powierzonej mu przez Boga, służąc Jemu i bliźniemu w duchu miłosierdzia.

Drodzy bracia i siostry, życie Kateri jest kolejnym świadectwem tego, że gorliwość apostołska zakłada zarówno zjednoczenie z Jezusem, karmione modlitwą i sakramentami, jak i pragnienie szerzenia piękna chrześcijańskiego orędzia przez wierność swojemu szczególnemu powołaniu. Ostatnie słowa Kateri są bardzo piękne. Przed śmiercią powiedziała: «Jezu, kocham Cię».

Zatem my również, czerpiąc siłę od Pana, podobnie jak czyniła to św. Kateri Tekakwitha, uczmy się wypełniać zwykłe czynności w sposób niezwykły i tak codziennie wzrastać w wierze, miłości i gorliwym świadczeniu o Chrystusie.

Nie zapominajmy - każdy z nas jest powołany do świętości, do świętości na co dzień, do świętości zwykłego życia chrześcijańskiego. Każdy z nas ma to powołanie - idźmy naprzód tą drogą. Pan nas nie zawiedzie.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 42(2023) Nr 8-9(455), s. 40-41.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audencji generalnej (Rzym, 13 września 2023 r.)

Bł. Józef Grzegorz Hernández Cisneros – lekarz ubogich i apostoł pokoju

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W naszych katechezach nadal spotykamy żarliwych świadków orędzia Ewangelii. Pamiętamy, że jest to cykl katechez na temat gorliwości apostołskiej, chęci i wewnętrznego zapалу do głoszenia Ewangelii. Dziś udajemy się do Ameryki Łacińskiej, a konkretnie do Wenezueli, aby poznać postać świeckiego, bł. Józefa Grzegorza Hernándeza Cisnerosa. Urodził się w 1864 roku. Wiarę przekazała mu przede wszystkim matka, o czym opowiadał tak: «Moja matka uczyła mnie od kołyski prawości, sprawiła, że wzrastałem w poznawaniu Boga, i dała mi miłosierdzie za przewodnika». Zwróćmy na to uwagę: to mamy przekazującą wiarę. Wiara jest przekazywana w dialekcie, to znaczy w języku matczynym, w tym dialekcie, którym mamy potrafią rozmawiać ze swoimi dziećmi. A wy, mamy, starajcie się przekazywać wiarę w tym matczynym dialekcie.

Istotnie miłosierdzie było gwiazdą polarną, która ukierunkowała życie bł. Józefa Grzegorza, człowieka dobrego i radosnego, o pogodnym usposobieniu, obdarzonego wyjątkową inteligencją. Został lekarzem, wykładowcą uniwersyteckim i naukowcem. Ale przede wszystkim był lekarzem bliskim ludzi najsłabszych, tak iż w swojej ojczyźnie znany był jako «lekarz ubogich». Opiekował się biednymi, zawsze. Od bogactwa materialnego wołał bogactwo Ewangelii, poświęcając swoje życie, aby nieść pomoc potrzebującym. W ubo-

gich, chorych, migrantach, cierpiących Józef Grzegorz widział Jezusa. A sukces, którego nigdy nie szukał w świecie, odniósł i nadal odnosi u ludzi, którzy nazywają go «świętym ludu», «apostolem miłości», «misjonarzem nadziei». To piękne określenia: «święty ludu», «apostol miłości», «misjonarz nadziei».

Józef Grzegorz był człowiekiem pokornym, człowiekiem życzliwym i otwartym. Jednocześnie powodował nim wewnętrzny ogień, pragnienie życia w służbie Boga i bliźniego. Kierowany tym zapalem, kilkakrotnie podejmował próbę zostania zakonnikiem i kapłanem, jednak różne problemy zdrowotne mu to uniemożliwiły. Słabość fizyczna nie doprowadziła go jednak do zamknięcia się w sobie, lecz do tego, że stał się lekarzem jeszcze bardziej wrażliwym na potrzeby innych. Przyłgął do Opatrzności i, ukształtowany duchowo, poświęcił się bardziej temu, co najważniejsze. To jest gorliwość apostolska – nie kieruje się własnymi aspiracjami, lecz gotowością przyjęcia Bożych planów. W ten sposób ten błogosławiony zrozumiał, że poprzez opiekę nad chorymi będzie realizował wolę Bożą, pomagając cierpiącym, dając nadzieję ubogim, dając świadectwo wiary nie słowami, lecz przykładem. W ten sposób – tą drogą życia wewnętrznego – doszedł do przyjęcia medycyny jako kapłaństwa: «kapłaństwa ludzkiego cierpienia» (M. Yaber, *José Gregorio Hernández: Médico de los Pobres, Apóstol de la Justicia Social, Misionero de las Esperanzas*, 2004, 107). Jakże ważne jest, by nie znosić cierpienia biernie, ale, jak mówi Pismo Święte, czynić wszystko z dobrego serca, żeby służyć Panu (por. Kol 3, 23).

Zadajmy sobie jednak pytanie: skąd Józef Grzegorz czerpał cały ten entuzjazm, całą tę gorliwość? Wypływała z *pewności i siły*. *Pewnością* była *łaska Boża*. Pisał on, że «jeśli na świecie są dobrzy i źli, to źli są tam dlatego, że sami stali się źli, ale dobrzy są tacy dzięki Bożej pomocy» (27 maja 1914 r.). A on jako pierwszy czuł, że potrzebuje łaski, o którą zebrał na ulicach, a szczególnie potrzebował miłości. To właśnie jest *siła*, z której czerpał: *zażyłość z Bogiem*. Był człowiekiem modlitwy – jest łaska Boga i zażyłość z Panem człowiekiem modlitwy, uczestniczył we Mszy świętej.

Będąc w kontakcie z Jezusem, który ofiaruje się na ołtarzu za wszystkich, Józef Grzegorz poczuł się wezwany *do ofiarowania swojego życia w intencji pokoju*. Trwała pierwsza wojna światowa. Tak dochodzimy do 29 czerwca 1919 roku – odwiedza go przyjaciel i zastaje go bardzo szczęśliwego. Józef Grzegorz dowiedział się bowiem, że został podpisany traktat kończący wojnę. Jego ofiara została przyjęta, a on jakby przeczuwał, że jego zadanie na ziemi dobiegło końca. Tamtego ranka, jak zwykle, był na Mszy świętej, a potem wyszedł na ulicę, by zanieść lekarstwo choremu. Ale kiedy przechodził przez ulicę, został potrącony przez samochód. Zabrano go do szpitala, gdzie zmarł, wymawiając imię Matki Bożej. W ten sposób kończy się jego ziemska wędrówka, na drodze, podczas pełnienia uczynku miłosierdzia, i szpitalu, gdzie uczynił ze swojej pracy arcydzieło jako lekarz.

Bracia, siostry, w obliczu tego świadectwa zadajmy sobie pytanie: jak reaguję wobec Boga, który jest obecny w ubogich obok mnie, wobec tych, którzy najbardziej cierpią na świecie? Jak oddziałuje na mnie przykład Józefa Grzegorza? On pobudza nas do angażowania się w obliczu dzisiejszych wielkich kwestii społecznych, ekonomicznych i politycznych. Tak wielu o tym mówi, tak wielu mówi o tym źle, tak wielu krytykuje, mówi, że wszystko idzie w złym kierunku. Ale chrześcijanin nie jest powołany do tego, lecz do zajęcia się tym, do pobrudzenia sobie rąk przede wszystkim, jak powiedział nam św. Paweł, do modlitwy (por. 1 Tm 2, 1-4), a następnie do angażowania się, nie w plotkowanie – plotkowanie jest zarazą – lecz w krzewienie dobra i w budowanie pokoju i sprawiedliwości w prawdzie. To także jest gorliwość apostolska, to jest głoszenie Ewangelii, i jest to chrześcijańskie błogo-

ślawieństwo: «Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój» (Mt 5, 9). Idźmy naprzód drogą błogosławionego Grzegorza – świeckiego, lekarza, człowieka codziennej pracy, którego gorliwość apostołska pobudzała do czynienia miłosierdzia przez całe swe życie. Dziękuję.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 42(2023) Nr 10(456), s. 40-41.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audyencji generalnej (Rzym, 20 września 2023 r.)

Święty Daniel Comboni, apostoł Afryki i prorok misji

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W cyklu katechez na temat pasji ewangelizacyjnej, czyli zapалу apostołskiego, dziś powiemy o świadectwie św. Daniela Comboniego. Był on apostołem pełnym gorliwości względem Afryki. Napisał o tamtejszych mieszkańcach: «Zawładnęli moim sercem, które żyje tylko dla nich» (*Scritti*, 941, «umrę z Afryką na ustach» (*Scritti*, 1441). To piękne!... A do nich zwracał się tak: «najszcześniejszym dla mnie dniem będzie ten, w którym będę mógł oddać za was życie» (*Scritti*, 3159). To jest wypowiedź człowieka rozmiłowanego w Bogu i w braciach, którym służył na misji, co do których niestrudzenie przypominał, że «Jezus Chrystus cierpiał i umarł także za nich» (*Scritti*, 2499, 4801).

Twierdził to w kontekście charakteryzującym się potwornością niewolnictwa, którego był świadkiem. Niewolnictwo «urzecza» człowieka, którego wartość sprowadza się do bycia przydatnym dla kogoś lub do czegoś. Lecz Jezus, Bóg, który stał się człowiekiem, wywyższył godność każdej istoty ludzkiej i zdemaskował fałsz wszelkiego zniewolenia. Comboni w świetle Chrystusa uświadomił sobie zło, jakim jest niewolnictwo; zrozumiał ponadto, że niewolnictwo społeczne jest zakorzenione w głębszym niewolnictwie, zniewoleniu serca, zniewoleniu przez grzech, od którego uwalnia nas Pan. Jako chrześcijanie jesteśmy zatem wezwani do zwalczania wszelkiego rodzaju niewolnictwa. Jednak, niestety, niewolnictwo, podobnie jak kolonializm, nie jest wspomnieniem z przeszłości, niestety. W Afryce, którą Comboni tak bardzo umiłował, dziś dręczonej wieloma konfliktami, «po kolonializmie politycznym rozpętał się równie zniewalający 'kolonializm gospodarczy' (...). To dramat, w obliczu którego świat bardziej rozwinięty gospodarczo często zamyka oczy, uszy i usta». Ponawiam zatem mój apel: «Koniec z duszeniem Afryki – to nie jest kopalnia do eksploatowania czy ziemia, którą można plądrować» (Spotkanie z władzami, Kinszasa, 31 stycznia 2023 r.).

A wróćmy do historii św. Daniela. Po pierwszym okresie spędzonym w Afryce musiał opuścić misję ze względów zdrowotnych. Zbyt wielu misjonarzy zmarło w wyniku zarażenia chorobami, do czego przyczyniła się nikła znajomość miejscowej rzeczywistości. Jednakże, choć inni opuszczali Afrykę, nie uczynił tego Comboni. Po okresie rozeznania rozumiał, że Pan podpowiadał mu nową drogę ewangelizacji, którą on wyraził krótko w tych słowach: «Zbawiać Afrykę z Afryką» (*Scritti*, 2741n). Jest to silna myśl, nie ma w tym nic z kolonializmu – jest to idea silna, która przyczyniła się do odnowienia zaangażowania misyjnego – osoby ewangelizowane nie były tylko «przedmiotami», ale «podmiotami» misji. A święty Daniel Comboni pragnął uczynić wszystkich chrześcijan czynnymi

uczestnikami działalności ewangelizacyjnej. I w tym duchu myślał i działał w sposób integralny, włączając lokalne duchowieństwo i propagując świecką posługę katechistów. Katechiści są skarbem Kościoła – katechiści są tymi, którzy rozwijają ewangelizację. W ten sposób pojmował również rozwój człowieka, troszcząc się o sztukę i zawody, promując rolę rodziny i kobiety w przemianie kultury i społeczeństwa. A jakże ważne jest, również dzisiaj, dbanie o rozwój wiary i rozwój człowieka od środka kontekstów misyjnych, zamiast przeszczepiać tam zewnętrzne modele lub ograniczać się do jałowej pomocniczości! Żadnych wzorców zewnętrznych, żadnej pomocniczości społecznej. Trzeba czerpać z kultury społeczności sposób ewangelizowania. Ewangelizowanie kultury i zaszczepianie w kulturze Ewangelii – idą w parze.

Wielka pasja misyjna Comboniego nie była jednak głównie owocem ludzkiego zaangażowania, nie kierował się on swoją odwagą; jego motywacją nie były tylko wielkie wartości, jak wolność, sprawiedliwość i pokój; jego zapał zrodził się z radości Ewangelii, czerpał z miłości Chrystusa i prowadził do umiłowania Chrystusa! Święty Daniel napisał: «Tak trudna i mozolna misja jak nasza nie może żyć patyną, podmiotami o skrzywionej szyi, pełnymi egoizmu i samych siebie, które nie troszczą się jak należy o ocalenie i nawrócenie dusz». To jest dramat klerykalizmu, który prowadzi chrześcijan, również świeckich, do ulegania klerykalizacji i do przekształcania ich – jak mówi tutaj – w podmioty o skrzywionej szyi, pełne egoizmu. To jest zaraza klerykalizmu. I dodawał: «Trzeba rozpałać ich miłością, która miałaby źródło w Bogu i w miłości Chrystusa; a kiedy naprawdę kocha się Chrystusa, wówczas słodczą stają się wyrzeczenia, cierpienia i męczeństwo» (*Scritti*, 6656). Pragnął on widzieć misjonarzy żarliwych, radosnych, zaangażowanych; misjonarzy – napisał – «świętych i zdolnych. (...) Przede wszystkim: świętych, to znaczy stroniących od grzechu i pokornych. Jednak to nie wystarcza – potrzebna jest miłość, która uzdalnia podmioty» (*Scritti*, 6655). Źródłem zdolności misyjnej, według Comboniego, jest zatem miłość, w szczególności gorliwość w utożsamianiu się z cierpieniami drugiego człowieka.

Poza tym jego pasja ewangelizacyjna nigdy nie prowadziła go do działania w pojedynkę, lecz zawsze we wspólnocie, w Kościele. «Mam tylko to życie, żeby poświęcić zbawieniu tych dusz – napisał – chciałbym mieć ich tysiąc, aby je spożytkować dla tego celu» (*Scritti*, 2271).

Bracia i siostry, święty Daniel daje świadectwo miłości Dobrego Pasterza, który idzie na poszukiwanie zagubionych i oddaje życie za owczarnię. Jego zapał w przeciwstawianiu się obojętności, wykluczeniu był energiczny i profetyczny. W listach napominał żarliwie swój umiłowany Kościół, który przez zbyt długi czas zapominał o Afryce. Marzeniem Comboniego jest Kościół, który czyni wspólną sprawą krzyżowanych w dziejach, żeby z nimi doświadczyć zmartwychwstania. Ja w tej chwili coś wam zasugeruję. Pomyślcie o ukrzyżowanych współczesnej historii – mężczyznach, kobietach, dzieciach, ludziach starych, którzy są krzyżowani przez historie niesprawiedliwości i dominacji. Pomyślmij o nich i módlmy się. Jego świadectwo zdaje się powtarzać nam wszystkim, ludziom Kościoła: «Nie zapominajcie o ubogich, miłujcie ich, ponieważ w nich jest obecny ukrzyżowany Jezus, w oczekiwaniu na zmartwychwstanie». Nie zapominajcie o ubogich – przed przyjściem tutaj miałem zebranie z brazylijskimi prawodawcami, którzy pracują na rzecz ubogich, którzy starają się o rozwój ubogich poprzez pomoc i sprawiedliwość społeczną. Oni nie zapominają o ubogich – pracują dla ubogich. Do was mówię: nie zapominajcie o ubogich, gdyż to oni otworzą wam bramę nieba.

II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

DYKASTERIA NAUKI WIARY

W lipcu 2023 roku biskup Santo Amaro w Brazylii, José Negri, skierował do Dykasterii Nauki Wiary pytania między innymi o to, czy osoba transseksualna może zostać ochrzczona, czy może być chrzestnym oraz świadkiem na ślubie. Odpowiedź prefekta Dykasterii kard. Victora Manuela Fernández z została zatwierdzona przez papieża Franciszka dnia 31 października 2023 br.

ODPOWIEDZI DYKASTERII BISKUPOWI NEGRI

Niniejsze odpowiedzi powtarzają zasadniczo fundamentalną treść tego, co zostało już potwierdzone na ten temat w przeszłości przez Dykasterię¹.

1. Czy osoba transseksualna może zostać ochrzczona?

Osoba transseksualna – która przeszła również leczenie hormonalne i operację zmiany płci – może przyjąć chrzest na tych samych warunkach, co inni wierni, jeśli nie ma sytuacji, w których istnieje ryzyko wywołania publicznego zgorszenia lub dezorientacji wśród wiernych. W przypadku dzieci lub młodzieży z problemami natury transseksualnej, jeśli są dobrze przygotowani i chętni, mogą przyjąć chrzest.

Jednocześnie należy rozważyć następujące kwestie, zwłaszcza gdy istnieją wątpliwości co do obiektywnej sytuacji moralnej, w jakiej znajduje się dana osoba, lub co do jej subiektywnych dyspozycji do łaski. W przypadku chrztu Kościół naucza, że jeśli sakrament jest przyjmowany bez żalu za grzechy ciężkie, dana osoba nie otrzymuje łaski uświęcającej, chociaż otrzymuje charakter sakramentalny. Katechizm stwierdza: „To upodobnienie do Chrystusa i Kościoła, urzeczywistniane przez Ducha Świętego, jest nieusuwalne; pozostaje ono w chrześcijaństwie na zawsze jako pozytywna dyspozycja do przyjęcia łaski, jako obietnica i zapewnienie opieki Bożej oraz powołanie do kultu Bożego i służby Kościołowi”².

Św. Tomasz z Akwinu nauczał bowiem, że kiedy przeszkoda dla łaski zniknie, u kogoś, kto przyjął chrzest bez odpowiedniego usposobienia, sam charakter „jest bezpośrednią przyczyną, która usposabia do przyjęcia łaski”³. Św. Augustyn z Hippony odwoływał się do tej sytuacji, mówiąc, że nawet jeśli człowiek popada w grzech, Chrystus nie niszczy charakteru otrzymanego przez niego w chrzcie i szuka (*quaerit*) grzesznika, w którym jest odcisnięty ten charakter, który określa go jako Jego własność⁴.

Możemy zatem zrozumieć, dlaczego papież Franciszek zechciał podkreślić, że chrzest „jest bramą pozwalającą Chrystusowi Panu zamieszkać w naszej osobie, a nam zanurzyć

1 Por. Congregazione per la dottrina della fede, *Nota riservata circa alcune questioni canoniche inerenti al transsessualismo* (21 dicembre 2018), „Città del Vaticano”, *Sub secreto pontificio*.

2 Katechizm Kościoła Katolickiego, 1121

3 Św. Tomasz z Akwinu, I Sent IV, 4,3,2,3: „est immediata causa disponens ad gratiam”; Tenże, *Summa Theologiae*, III, q. 69 a. 9 ad 1: *wszyscy ochrzczeni w Chrystusie, ujednopotaceni z Chrystusem przez wiarę i miłość, przyoblekają się w Chrystusa przez łaskę*.

4 Por. Św. Augustyn z Hippony, *Sermo ad Caesariensis Ecclesiae Plebem*, 2; PL 43, 691-692: *Nunc vero ipse desertor, characterem fixit imperatoris sui. Deus et Dominus noster Jesus Christus quaerit desertorem, delet erroris criminem, sed non exterminat suum characterem (Teraz jednak sam stawszy się uchodźcą wyrzył charakter swego panowania. Bóg i nasz Pan Jezus Chrystus szuka zbiega, wymazuje zbrodnię błędu, ale nie niszczy jego charakteru)*.

się w Jego Tajemnicy”⁵. Oznacza to konkretnie, że „sakramentów nie powinno się zamykać z jakichkolwiek powodów. Odnosi się to przede wszystkim do sytuacji, w której chodzi o sakrament będący «bramą» – o chrzest. [...] Kościół nie jest urzędem celnym, jest ojcowskim domem, gdzie jest miejsce dla każdego z jego niełatwym życiem”⁶.

Tak więc, nawet jeśli pozostają wątpliwości co do obiektywnej sytuacji moralnej danej osoby lub co do jej subiektywnej dyspozycji do przyjęcia łaski, nie wolno nigdy zapominać o tym aspekcie wierności bezwarunkowej miłości Boga, zdolnej do zrodzenia nawet u grzesznika nieodwołalnego przymierza, zawsze otwartego na rozwój, również nieprzewidywalny. Jest to prawdą nawet wtedy, gdy u penitenta nie pojawia się w pełni oczywiste postanowienie poprawy, ponieważ często przewidywalność nowego upadku „nie umniejsza autentyczności intencji”⁷. W każdym razie Kościół musi zawsze wzywać do pełnego przeżywania wszystkich konsekwencji otrzymanego chrztu, które zawsze należy rozumieć i rozwijać w ramach całej drogi inicjacji chrześcijańskiej.

2. Czy osoba transseksualna może być ojcem chrzestnym lub matką chrzestną?

Pod pewnymi warunkami można dopuścić do zadania ojca chrzestnego lub matki chrzestnej dorosłą osobę transseksualną, która również przeszła terapię hormonalną i operację zmiany płci. Ponieważ jednak zadanie to nie jest prawem, roztropność duszpasterska wymaga, aby nie zezwalać na to, jeśli istnieje niebezpieczeństwo zgorzenia, niewłaściwego usankcjonowania lub dezorientacji w sferze edukacyjnej wspólnoty kościelnej.

3. Czy osoba transseksualna może być świadkiem sakramentu małżeństwa?

W obowiązującym powszechnym prawodawstwie kanonicznym nie ma niczego, co zabraniałoby osobie transseksualnej bycia świadkiem sakramentu małżeństwa.

4. Czy dwie osoby homoafektywne mogą być rodzicami dziecka, które musi być ochrzczone, a które zostało adoptowane lub uzyskane innymi metodami, takimi jak macica do wynajęcia?

Aby dziecko mogło zostać ochrzczone, musi istnieć uzasadniona nadzieja, że zostanie ono wychowane w religii katolickiej (por. kan. 868 § 1, 2 KPK; kan. 681, § 1, 1o KKKW).

5. Czy osoba homoafektywna i żyjąca w konkubinacie może być ojcem chrzestnym osoby chrzczonej?

Zgodnie z kan. 874 § 1, 1^o. i 3^o KPK, ojcem chrzestnym lub matką chrzestną może być osoba, która posiada predyspozycje (por. 1.) i „prowadzi życie zgodne z wiarą i odpowiadające funkcji, jaką ma podjąć” (3^o. por. kan. 685, § 2 KKKW). Inaczej jest w przypadku, gdy wspólne zamieszkiwanie dwóch osób homoseksualnych polega nie na zwykłym wspólnym zamieszkiwaniu, ale na stabilnym i zadeklarowanym związku *more uxorio* [„na sposób małżeński” – red.], dobrze znanym współnocie. Każda sytuacja musi być rozważona, a mając na uwadze ochronę sakramentu chrztu, a zwłaszcza jego przyjęcia, które jest cennym dobrem, należy go chronić, ponieważ jest konieczny do zbawienia⁸.

5 Franciszek, Audienca ogólna (11 kwietnia 2018).

6 Tenże, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 24 listopada 2013, n. 47.

7 Św. Jan Paweł II, *List do kard. Williama W. Bauma i uczestników dorocznego kursu w Penitencjarii Apostolskiej*, 22 marca 1996, 5.

8 Katechizm Kościoła Katolickiego, 1277.

Jednocześnie należy wziąć pod uwagę prawdziwą wartość, jaką wspólnota kościelna przyznaje obowiązkom ojca i matki chrzestnej, rolę, jaką odgrywają oni we wspólnocie i szacunek, jaki okazują nauczaniu Kościoła. Wreszcie należy również wziąć pod uwagę możliwość, że inna osoba w kręgu rodzinnym jest gwarantem prawidłowego przekazania wiary katolickiej osobie, która ma zostać ochrzczona, wiedząc, że można jednak asystować osobie, która ma zostać ochrzczona, podczas obrzędu, nie tylko jako ojciec chrzestny lub matka chrzestna, ale także jako świadkowie aktu chrzcielnego.

6. Czy osoba homoafektywna i żyjąca w konkubinacie może być świadkiem małżeństwa?

W obowiązującym powszechnym prawodawstwie kanonicznym nie ma nic, co zabraniałoby osobie homoafektywnej i żyjącej w konkubinacie bycia świadkiem małżeństwa.

Z audiencji, dnia 31 października 2023 r.

Franciszek
Papież

+ Kard. Victor Fernandez S.J.
Prefekt

DICASTERIUM DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Nota sulle letture per la Messa *Ad postulandam continentiam*

Nella *Editio typica tertia* del *Missale Romanum*, tra le *Missæ ad diversa*, è stato inserito il formulario *Ad postulandam continentiam* (pag. 1141). Per questo motivo si è ritenuto opportuno arricchire l'*Ordo lectionum Missæ* con l'indicazione di alcune letture, secondo la versione – ufficiale per l'uso liturgico – della *Nova Vulgata*.

La Parola di Dio ispira i testi eucologici e, nei momenti della celebrazione, si fa evento che, unitamente al dono del Pane eucaristico, opera nella vita dei fedeli.

La scelta di utilizzare il formulario *Ad postulandam continentiam*, oltre ad essere motivata da una attenta considerazione della sua utilità pastorale (cf. IGMR n. 369), deve sempre essere illuminata dalla Parola rivelata, che permette una vera e profonda comprensione di quanto domandiamo.

Il termine *continentia* nel Messale Romano è usato per indicare in modo generale tutto ciò che ogni battezzato è chiamato a fare per rivestirsi di Cristo (cf. Gal 3, 27), lottando contro ogni forma di male, consapevole che il proprio corpo è tempio dello Spirito Santo, mezzo per glorificare Dio (cf. 1 Cor 6, 19), percorrendo il cammino della vita, sotto la guida dello Spirito Santo (cf. Gal 5, 25), nell'osservanza dei comandamenti divini (cf. Sir 2, 20. 21¹ ed

1 I versetti del Siracide si riferiscono al testo della *Nova Vulgata*. Si ponga attenzione alla diversa numerazione delle traduzioni di ciascuna Conferenza Episcopale.

Ez 36, 27), e non per offenderlo aderendo ai desideri ed opere della carne (cf. Gal 5, 19).

Divenire in Cristo luce affinché gli altri, vedendo nel cristiano una vita buona sotto tutti gli aspetti, e in particolare nella carità, glorifichino Dio (cf. Gv 15, 12-17), non è opera solo umana. Per essere e vivere di Cristo, crocifiggendo, senza alcun disprezzo per il corpo, la propria carne con i suoi vizi e la concupiscenza (cf. Gal 5, 24), occorre domandare e ottenere la grazia di vivere dello Spirito Santo (cf. Gal 5, 25), di accogliere il cuore nuovo e lo spirito nuovo (cf. Ez 36, 26), di presentare a Dio in ogni occasione e in ogni condizione di vita il nostro corpo come vittima viva e santa, lui gradita (cf. Rom 12, 1).

Vivere nella continenza è lasciare che lo Spirito Santo plasmi in noi una carne che sia primizia della gloria eterna (cf. *Post communionem* della Domenica III di Pasqua e *Catechismo della Chiesa Cattolica*, 1832).

DYKASTERIA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Nota dotycząca czytań na Mszę *O udzielenie łaski wstrzemięźliwości*

W trzecim wydaniu *Mszалу rzymskiego*, wśród formularzy mszalnych w różnych potrzebach, wprowadzono nowy: *Ad postulandam continentiam (O udzielenie łaski wstrzemięźliwości)* [s. 1141]. Z tego powodu uznano za stosowne wzbogacić również *Lekcjonarz mszalny* o wskazanie niektórych czytań, zgodnie z wersją oficjalną do użytku liturgicznego, według nowego tłumaczenia Pisma Świętego. Słowo Boże inspiruje teksty euchologiczne, a w chwilach celebracji staje się wydarzeniem, które wraz z darem Chleba Eucharystycznego oddziałuje na życie wiernych. Decyzję o zastosowaniu formularza mszalnego oprócz tego, że jest motywowana dokładnym rozważeniem jej przydatności pastoralnej (por. OWMR n. 369), powinna być zawsze oświecona przez Słowo objawione, co suponuje prawdziwe i głębokie zrozumienie tego, o co Boga prosimy.

Termin *continentia (wstrzemięźliwość)* w *Mszale rzymskim* służy do określenia w sposób ogólny wszystkiego, do czego jest powołany każdy człowiek ochrzczony, aby mógł przyoblec się w Chrystusa (por. Ga 3, 27), walcząc z wszelkimi formami zła, jednocześnie posiadając świadomość, że własne ciało jest świątynią Ducha Świętego, środkiem uwielbienia Boga (por. 1 Kor 6, 19) i kroczeniem drogą życia pod przewodnictwem Ducha Świętego (por. Ga 5, 25), przestrzeganiem przykazań Bożych (por. Syr 2, 20. 21; Ez 36, 27), a nie obrażając Go, trzymając się jedynie pragnień i uczynków ciała (por. Ga 5, 19).

Stawanie się światłem w Chrystusie, aby inni widząc w chrześcijaństwie dobre życie we wszystkich aspektach, a zwłaszcza w miłości, chwalili Boga (por. J 15, 12-17), ponadto uzmysłowili sobie, że nie jest to tylko dzieło człowieka. Aby być i żyć Chrystusem ukrzyżowanym, bez pogardy dla ciała, własnego ciała z jego przywarami i pożądliwościami (por. Ga 5, 24), należy prosić i uzyskiwać łaskę życia Ducha Świętego (por. Ga 5, 25), aby przyjąć nowe serce i nowego ducha (por. Ez 36, 26), aby przy każdej okazji i w każdych warunkach życia ofiarować Bogu swoje ciało jako ofiarę żywą, świętą, doskonałą i Bogu przyjemną (por. Rz 12, 1).

Żyć we wstrzemięźliwości cielesnej oznacza przyzwolenie, aby Duch Święty mógł

kształtować w nas ciało, które jest zapowiedzią wiecznej chwały (por. Modlitwa po Komunii 3. niedzieli wielkanocnej i *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1832).

(Tłumaczenie: ks. dr hab. Radosław Błaszczyk SDB)

DICASTERIUM DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 232/23

DECRETUM
de lectionibus adhibendis
in Missa „ad postulandam continentiam“

Simplex fac cor meum, ut timeat nomen tuum (cf. Ps 86, 11b). Hic verbis psalmista necessitatem declarat servandi cor indivisum ut in viis Domini ambulare valeamus.

Editione typica tertia Missalis Romani exarata, formularium Missæ „ad postulandam continentiam“ Missis pro variis necessitatibus vel ad diversa adiunctum est (cf. n. 39).

Tali modo, hoc nempe memoratum est, quod omnes baptizati vocantur ad virtutem istam colendam indiviso ac mundo corde, id est non tantum qui vitam religiosam ducunt vel in ordinibus sacris constituti sunt, sed etiam iuvenes et coniuges, sicut aperte Concilium Vaticanum II docuit (cf. *Gaudium et spes*, n. 49).

Eo tempore tamen, nulla apta lectionum selectio quoad formularium illud indicata est neque addita in Ordinem lectionum Missæ.

Nunc vero, quoniam opportunum videtur formularium quoque Missæ „ad postulandam continentiam“ ditare idoneis lectionibus biblicis, Dicasterium de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, vigore facultatum peculiarium sibi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, lectiones biblicas in præfata Missa adhibendas, quæ huic Decreto adnectuntur, publicare atque addere in Ordinem lectionum Missæ statuit.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex ædibus Dicasterii de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, in sollemnitatem sancti Ioseph, sponsi beatæ Mariæ Virginis, hoc anno die 20 mensis martii 2023.

+ Arturus Card. Roche
Præfectus

+ Victorius Franciscus Viola OFM
Archiepiscopus a Secretis

Additiones in Ordinem lectionum Missæ
IV. PRO QUIBUSDAM NECESSITATIBUS PARTICULARIBUS

948a LECTIONES E VETERE TESTAMENTO

Hæc divit Dominus: Tollam vos de gentibus... 29 *usque ad* inquinamentis vestris.

Fratres: Spiritu ambulate...

R. (cf. 1): Beatus vir qui in mandatis Domini cupit nimis.

Sicut dilexi vos, ut et vos diligatis invicem.

In illo tempore: Dixit Iesus discipulis suis: Hoc est praeceptum...

DYKASTERIA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 232/23

DEKRET
O czytaniach używanych
we Mszy „O udzielenie łaski wstrzemięźliwości”
(*Ad postulandam continentiam*)

Spraw we mnie serce szczere, skłoń je do bojaźni przed Twoim imieniem (por. Ps 86, 11b). W tych słowach Psalmista wskazuje na konieczność zachowania niepodzielnego serca, abyśmy mogli kroczyć ścieżkami Pana.

W wydaniu typicznym Mszału rzymskiego został dodany formularz do Mszy „z prośbą o łaskę wstrzemięźliwości” (*ad postulandam continentiam*) dla Mszy „w różnych potrzebach” albo „na różne okoliczności” (por. n. 39).

W ten sposób mianowicie przypomniano, że do uprawiania tej cnoty sercem pełnym i czystym zostali wezwani wszyscy ochrzczeni, to znaczy nie tylko duchowni albo członkowie zakonów, lecz również młodzież i małżonkowie, jak wyraźnie uczy Sobór Watykański II (*Gaudium et spes*, n. 49).

Wówczas jednak nie wskazano ani nie dodano do Lekcjonarza mszalnego odpowiedniego wyboru lekcji stosownie do formularzy.

Obecnie, ponieważ wydaje się stosownym wzbogacenie również formularza Mszy „z prośbą o łaskę wstrzemięźliwości” (*ad postulandam continentiam*) odpowiednimi czytaniem biblijnymi, Dykasteria ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, na mocy uprawnień udzielonych jej przez Papieża Franciszka, postanowiła ogłosić i dodać do Lekcjonarza mszalnego czytania biblijne do zastosowania we wspomnianej Mszy. Czytania te dołączono do niniejszego Dekretu.

Dekret obowiązuje bez względu na wszelkie inne postanowienia.

W siedzibie Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, w uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, w tym roku 20 marca 2023 r.

+ Artur Kard. Roche
Prefekt

+ Wiktor Franciszek Viola OFM
Arcybiskup Sekretarz

Aneks do dekretu z dnia 20 marca 2023 (Prot N. 232/23)

Dodatki do czytań mszalnych
IV. MSZA W NIEKTÓRYCH SZCZEGÓLNYCH POTRZEBACH

27a. O udzielenie łaski wstrzemięźliwości (MR, 39)

948a CZYTANIA ZE STAREGO TESTAMENTU

1. **Syr 2**, 18-23 „*Którzy się Pana boją, przygotują swoje serca*”.

Którzy się Pana boją...

2. **Ez 36**, 24-29a: „*Dam wam serce nowe i nowego ducha*”.

To mówi Pan: Zabiorę was spośród narodów... 29 aż do od nieczystości waszej.

949a CZYTANIA Z NOWEGO TESTAMENTU

1. **Rz 12**, 1-2. 9-18 (czytanie dłuższe) lub 1-2- 9-13 (czytanie krótsze): „*Ukażcie wasze ciała jako ofiarę żywą świętą, Bogu miłą*”.

Proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże...

2. **1 Kor 6**, 12-15a. 17-20: „*Wielbijcie zatem Pana w sercu waszym*”.

Bracia, wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść... aż do 15 są członkami Chrystusa?

3. **Gal 5**, 16-25: „*Jeśli żyjemy Duchem, według Ducha też postępujemy*”.

Bracia, postępujcie według Ducha...

950a PSALMY RESPONSORYJNE

1. **Ps 86**, 1-2.3-4.5-6.11.12-13

R. (12a): Będę Cię chwalił, Panie, mój Boże, z całego serca mego.

2. **Ps 112**, 1-2.3-4.5-7a. 7.bc-8.9.

R. (por. 1): Błogosławiony mąż, który ma wielkie upodobanie w przykazaniach Pana.

951a ALLELUJA I WERSET PRZED EWANGELIĄ

J 13, 34: Przykazanie nowe daję wam, byście się wzajemnie miłowali; jak Ja was umiłowalem, tak i wy miłujcie się wzajemnie.

952a EWANGELIA

1. **Mt 5**, 13-16: „*Wy jesteście światłością świata*”.

Onego czasu: Powiedział Jezus uczniom swoim: wy jesteście solą ziemi...

2. **J 15**, 12-17: „*Abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał*”.

Onego czasu: Powiedział Jezus uczniom swoim: „To jest (moje) przykazanie...

(Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski)

DICASTERIUM DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 310/23

Città del Vaticano, 14 luglio 2023

Eccellenza Reverendissima,

questo Dicastero ha ricevuto la Sua dell'8 maggio c. a., con la quale chiedeva, come Presidente della Conferenza dei Vescovi in Polonia, alcune piccole modifiche all'Inno dei Vespri nella memoria della beata Karolina Kózkówna. Ai sensi dell'Istruzione *Calendaria particularia* (24 giugno 1970: AAS 62[1970] 651-663: *Hymni propri, si qui sint, retineri possunt, cum emendationibus quæ forte postulantur*, n. 44), il Dicastero prende nota delle modifiche legittimamente apportate da codesta Conferenza per le future pubblicazioni della Liturgia delle Ore in lingua polacca.

Approfitto volentieri dell'occasione per confermarmi con sensi di distinto ossequio

dell'Eccellenza Vostra Reverendissima
devotissimo *in Domino*

+ Vittorio Francesco Viola, OFM
Arcivescovo Segretario

+ Aurelio García Macías
Sotto-Segretario

A. Sua Eccellenza Rev.ma
Mons. STANISŁAW GADECKI
Presidente della Conferenza dei Vescovi in
POLONIA

DYKASTERIA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 310/23

Watykan, dnia 14 lipca 2023 roku

Ekscelencjo,

Dykasteria ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów otrzymała list z dnia 8 maja bieżącego roku, w którym Ksiądz Arcybiskup jako Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski zwrócił się z prośbą o wprowadzenie drobnych zmian w hymnie Nieszporów liturgicznego wspomnienia bł. Karoliny Kózkówny, zgodnie z Instrukcją *Calendaria particularia* (24 czerwca 1970: AAS 62[1970] 651-663: *Hymni propri, si qui sint, retineri possunt, cum emendationibus quæ forte postulantur*, n. 44).

Dykasteria przyjmuje do wiadomości wprowadzenie zmiany zgodnie z prawem Konferencji Episkopatu Polski do przyszłych publikacji Liturgii Godzin w języku polskim.

Korzystam też z okazji, aby wyrazić uczucia wielkiego szacunku wobec Waszej Ekscelencji, oddany w Panu

+ Vittorio Francesco Viola, OFM
Arcybiskup Sekretarz

+ Aurelio García Macías
Biskup Podsekretarz

Jego Ekscelencja
Arcybiskup STANISŁAW GADECKI
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
POLSKA

(Tłumaczenie: ks. dr hab. Radosław Błaszczyk SDS)

Błogosławiona Karolino

T i M: Ks. K. Pasionek 1987

1. Cu - do - wny kwie - cie pol - skiej zie - mi, Pro - ste - go lu - du, wiej - skiej
cha - ty; W kie - li - chu swym jak kry ształ czy - sty, A cnót bar - wa - mi prze - bo - ga - ty.

2. Bło - go - sła - wio - na Ka - ro - li - no, Świeć nam przy - kła - dem swe - go
mę - stwa, Bądź wzo - rem pra - cy i mo - dli - twy, Czy - sto - ści ży - cia i mę - czeń - stwa.

A - men.

3. O Apostołko Bożej sprawy,
Aniołów chlebem wciąż karmiona;
O "Gwiazdo Ludu" najjaśniejsza,
W służbie bliźniemu niestrudzona.
4. Wpatrzona w postać Bożej Matki,
Czystego piękna wzór wspaniały;
Jej śladem idziesz przez męczeństwo,
Po nieskalany wieniec chwały.

5. Twym ukochaniem Jezus Chrystus,
Nie skarby świata, przyjemności;
W godzinie próby śmierci wybierasz,
Aby nie zdradzić tej miłości.
6. Boże jedyny w Trójcy Świętej.
Tobie cześć, chwałę oddajemy,
Wielbimy Ciebie nową pieśnią,
Przez Twoją łaskę odrodzeni. Amen.

DICASTERIUM DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 516/23

POLONIÆ

Sanctum Isidorum, agricolam, qui strenue laborans atque magis cæli quam terræ fructus patienter carpens, christiani agricolæ piissimi exemplar exstitit, operarii ad agricolis consulendum in Polonia peculiari cultu prosequuntur.

Inde Excellentissimus Dominus Stanislaus Gądecki, Archiepiscopus Posnaniensis et Præses Conferentiæ Episcoporum Poloniæ, eorum excipiens vota, electionem Sancti Isidori, agricolæ, in Patronum apud Deum operariorum ad agricolis consulendum in Polonia rite approbavit.

Idem vero, litteris die 8 mensis augusti 2023 datis, enixe rogavit ut electio et approbatio huiusmodi, iuxta Normas de Patronis constituendis, confirmarentur.

Dicasterium porro de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, vigore facultatum sibi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, attentis expositis, cum electionem et approbationem ad iuris præscriptum peractas esse constet, precibus annuit atque

SANCTUM ISIDORUM, AGRICOLAM,
PATRONUM APUD DEUM
OPERARIORUM AD AGRICOLIS CONSULENDUM IN POLONIA

confirmat.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex ædibus Dicasterii de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 24 mensis octobris 2023.

Arturus Card. Roche
Præfectus

+ Victorius Franciscus Viola, OFM
Archiepiscopus a Secretis

DYKASTERIA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 516/23

DLA POLSKI

Doradcy rolników w Polsce szczególnym kultem otaczają świętego Izydora, który rzetelnie pracował i zbierał raczej niebieskie niż ziemskie owoce, i w ten sposób stał się

wzorem pobożnego chrześcijańskiego rolnika.

Z tej racji Jego Ekscelencja Stanisław Gądecki, Arcybiskup Poznański i Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, odpowiadając na ich prośby, zgodnie z przepisami prawa zatwierdził wybór świętego Izydora na patrona doradców rolników w Polsce. On też pismem z dnia 8 sierpnia 2023 roku usilnie prosił o potwierdzenie tego wyboru i zatwierdzenia zgodnie z przepisami dotyczącymi ustanawianiu patronów.

Zatem Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, po rozpatrzeniu sprawy i uznawszy, że wybór oraz zatwierdzenie dokonały się zgodnie z przepisami prawa, przychyliła się do prośby i potwierdza wybór świętego Izydora na patrona doradców rolników w Polsce.

Dekret obowiązuje bez względu na jakiekolwiek inne postanowienia.

Sporządzono w siedzibie Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 23 września 2023 r.

Artur Kard. Roche
Prefekt

+ Wiktor Franciszek Viola, OFM
Arcybiskup Sekretarz

(Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski)

DICASTERIUM DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 541/23

POLONIÆ

Beatum Stephanum Wyszyński, episcopum, pastorem bonum et intrepidum, qui omnia in Maria posuit et soli Deo servire desiderabat, sodales Institutorum Christifidelium Laicorum in Polonia peculiari cultu prosequuntur.

Inde Excellentissimus Dominus Stanislaus Gądecki, Archiepiscopus Posnaniensis et Præses Conferentiæ Episcoporum Poloniæ, eorum excipiens vota, electionem beati Stephani Wyszyński, episcopi, in Patronum apud Deum sodalium Institutorum Christifidelium Laicorum in Polonia rite approbavit.

Idem vero, litteris die 18 mensis augusti 2023 datis, enixe rogavit ut electio et approbatio huiusmodi, iuxta Normas de Patronis constituendis, confirmarentur.

Dicasterium porro de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, vigore facultatum sibi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, attentis expositis, cum electionem et approbationem ad iuris præscriptum peractas esse constet, precibus annuit atque

BEATUM STEPHANUM WYSZYŃSKI, EPISCOPUM,
PATRONUM APUD DEUM
SODALIUM INSTITUTORUM CHRISTIFIDELIUM LAICORUM
IN POLONIA

confirmat.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Dicasterii de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 23 mensis novembris 2023.

Arturus Card. Roche
Præfectus

+ Victorius Franciscus Viola, O.F.M.
Archiepiscopus a Secretis

DYKASTERIA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 541/23

DLA POLSKI

Członkowie chrześcijańskich Instytutów Świeckich w Polsce otaczają szczególnym kultem błogosławionego Stefana Wyszyńskiego, biskupa, dobrego i nieustraszonego pasterza, który wszystko postawił na Maryję i pragnął służyć tylko Bogu.

Z tego powodu Jego Ekszelencja Stanisław Gądecki, Arcybiskup Poznański i Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, przychylając się do ich prośb, uroczyście zatwierdził wybór błogosławionego Stefana Wyszyńskiego na patrona członków Chrześcijańskich Instytutów Świeckich w Polsce.

On też w piśmie z dnia 18 sierpnia 2023 roku usilnie prosił, by ten wybór i zatwierdzenie zostały potwierdzone zgodnie z Normami dotyczącymi ustanawiania patronów.

Zatem Dykasteria do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny sakramentów na mocy uprawnień przyznanej jej przez Papieża FRANCISZKA, po rozważeniu sprawy i stwierdziwszy, że wybór i zatwierdzenie zostały dokonane zgodnie przepisami prawa, przychyliła się do prośby i potwierdza wybór

BŁOGOSŁAWIONEGO STEFANA WYSZYŃSKIEGO
NA PATRONA CZŁONKÓW CHRZEŚCJAŃSKICH INSTYTUTÓW ŚWIECKICH
W POLSCE.

Dekret obowiązuje bez względu na jakiekolwiek inne przepisy.

W siedzibie Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 23 listopada 2023 roku.

Artur Kard. Roche
Prefekt

+ Wiktor Franciszek Viola, O.F.M.
Arcybiskup Sekretarz

(Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski)

DICASTERIUM DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 540/23

Città del Vaticano, 25 ottobre 2023

Eccellenza Reverendissima,

con la presente questo Dicastero desidera ringraziarLa per l'informazione circa l'applicazione dell'indulto concesso a codesta Conferenza dei Vescovi, riguardante la coincidenza della II domenica di Avvento con la solennità dell'Immacolata Concezione della Vergine Maria (cfr. Prot. N. 39/13/L, del 9 aprile 2013).

Approfito volentieri dell'occasione per confermarmi con sensi di distinto ossequio

dell'Eccellenza Vostra Reverendissima
devotissimo *in Domino*

+ Vittorio Francesco Viola, OFM
Arcivescovo Segretario

P. Krzysztof Marcjanowicz
Sotto-Segretario

A. Sua Eccellenza Rev.ma
Mons. STANISŁAW GADECKI
Presidente della Conferenza dei Vescovi in POLONIA

DYKASTERIA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 540/23

Watykan, dnia 14 sierpnia 2023 roku

Eksceleńco,

Niniejszym Dykasteria pragnie podziękować za informacje dotyczące indultu udzie-

lonego tej Konferencji Biskupów, w związku z pokrywającą się II Niedzielą Adwentu z uroczystością Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (por. Prot. N. 39/13/L z dnia 9 kwietnia 2013 roku).

Korzystam też z okazji, aby wyrazić uczucia wielkiego szacunku wobec Waszej Ekscelencji, oddany w Panu

+ Vittorio Francesco Viola, OFM
Arcybiskup Sekretarz

Ks. Krzysztof Marcjanowicz
Podsekretarz

Jego Ekscelencja
Arcybiskup STANISŁAW GADECKI
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
POLSKA

(Tłumaczenie: ks. dr hab. Radosław Błaszczyk SDS)

III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

List Pasterski Konferencji Episkopatu Polski w 100. rocznicę śmierci Służebnicy Bożej Jadwigi Zamoyskiej

Świętość jest prosta

Dnia 4 listopada br. obchodziliśmy 100. rocznicę śmierci Służebnicy Bożej Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej – wybitnej Polki, patriotki, pedagoga, wspaniałej kobiety, wiernej żony i oddanej matki, kandydatki na ołtarze Kościoła. W świecie, w którym – w pogoni za wolnością – próbuje się podważać fundamenty naszej cywilizacji, tworząc nową wizję człowieka, społeczeństwa, państwa i Kościoła; w świecie, w którym tworzy się sztuczne systemy wartości i katalogi praw w oderwaniu od Boga, człowiek staje się coraz bardziej zniewolony i samotny. W tym kontekście warto więc przyjrzeć się życiu Generałowej Zamoyskiej, która w Ewangelii Jezusa Chrystusa odkryła drogocenną perłę, dla której warto poświęcić życie.

1. RODZINA

Urodziła się 4 lipca 1831 roku w Warszawie jako córka Gryzeldy Celestyny z Zamoyskich i Adama Tytusa Działyńskiego. Był to czas Powstania Listopadowego, którego konsekwencje poważnie zaciążyły nad przyszłym losem całej rodziny Zamoyskich. W wyniku represji pruskich rodzina została pozbawiona majątku, co sprawiło, że jej rodzice – mając sześcioro dzieci – stali się praktycznie tułaczami. Jadwiga była ukochaną córką ojca, odziedziczyła też po nim najwięcej talentów. Ojciec wpoił jej patriotyzm, pasję naukową, zdecydowany charakter, a także niezależność w myśleniu i działaniu oraz krytyczny dystans do rzeczywistości. Otrzymała wykształcenie typowe dla córek ziemiańskich w połowie XIX wieku. Uczyła się więc geografii, literatury, historii, rysunku, gry na klawikordzie, języków obcych; nie tylko angielskiego, czy francuskiego, ale też hiszpańskiego, szwedzkiego i perskiego. Wyrastała na osobę niezwykle inteligentną, wszechstronnie utalentowaną, z usposobieniem pedagogicznym.

W młodości – pod wpływem lektur, do których nie była przygotowana – Jadwiga przeżywała trudności w wierze. Zawsze jednak pragnęła doskonałości i piękna, co doprowadziło ją do odkrycia, że – „doskonałość jest doskonałą tylko w swoim źródle, czyli w Bogu i tylko w Bogu”. W odkryciu tej prostej prawdy bardzo jej pomógł przyszły mąż, Władysław Zamoyski. „Pierwszy raz – pisze Jadwiga – zdarzyło mi się słyszeć męczyznę mówiącego o rzeczach wiary i Kościoła z taką siłą i prostotą. Bóg i Ojczyzna, Ojczyzna i Bóg, o każdej porze dnia i nocy, w podróżach, na przechadzkach, wśród najrozmaitszych zajęć, rozmów, przy stole, zabawie, ta jedna myśl nieustannie go zdradzała, ta gorąca miłość Kościoła, Ojca św. i Rzymu”. Manifestacja wiary jej przyszłego męża wstrząsnęła Jadwigą do tego stopnia, iż odtąd – pisze – „trzymałam się wiary jak pijany płotu, bo zrozumiałam, że bez niej zginę i dlatego, że za jej pomocą mogę siebie przewyciężyć, znajdowałam potrzebną siłę do wykonywania obowiązków, do zwycięstwa pokus” (*Wspomnienia*, s. 121). W 1852 roku Jadwiga wyszła za mąż za Władysława Zamoyskiego. Z tego małżeństwa urodziło się czworo dzieci: Władysław, Witold, Maria, która zmarła w niemowlęctwie i druga córka, również o tym samym imieniu Maria.

2. DZIEŁO

a. Jadwiga Zamoyska uczestniczyła w staraniach męża o zorganizowanie polskich oddziałów wojskowych w Turcji, Bułgarii i Rumunii, które miałyby podjąć walkę przeciwko Rosji. Wprawdzie była nastawiona sceptycznie do niektórych poczynań swego męża, ale pomagała mu jak mogła, starając się m.in. o opiekę religijną dla żołnierzy. Po rozwiązaniu dywizji generał powrócił wraz z żoną i dziećmi do Paryża. Potem podróżowała jeszcze wraz z mężem w misjach dyplomatycznych do Anglii. Tam też zmarła ich roczna córeczka Maria (1858). Dziesięć lat później umarł mąż Jadwigi, generał Władysław Zamoyski, a w 1874 roku młodszy syn, Witold, w wieku niespełna dziewiętnastu lat. W tym trudnym położeniu Jadwiga nie załamała się, znajdując oparcie w duchowości księży oratorianów. W liście do siostry, Anny Potockiej, pisze: „Zdaje mi się, że po raz pierwszy w życiu rozumiem to, czego nas od dzieciństwa uczą, a co tak późno pojmwować zaczynam. Że to życie jest zupełnie niczym, tylko drogą, po której przejść trzeba, aby się dostać do życia prawdziwego. Że iść nam trzeba w pocie czoła, w cierpieniach i łzach, ale ostatecznie nikt w podróży nie oczekuje wygody i przyjemności, a myśli o dojechaniu do celu, dodając sobie odwagi i cierpliwości” (29.05.1874).

Pośród wszystkich trudności wzmacniała się duchowo, przyjmując codziennie Komunię św., była bowiem przekonana, że: „wiara prowadzi do połączenia z Bogiem w wieczności. Komunia św. jest początkiem tego połączenia już na ziemi, a choć w sposób ukryty, to nie mniej istotny [...]. Życie duchowe utrzymać i rozwijać się może tylko nieustannym odnawianiem i zasilaniem u swego właściwego źródła – Boga: ‘Jeśli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego, nie będziecie mieć żywota w sobie’” (*O wychowaniu*).

b. Po śmierci męża pozostała we Francji, postanawiając poświęcić resztę życia na służbę Bogu i Ojczyźnie. Gorąco pragnęła zmartwychwstania Ojczyzny. W tym celu utworzyła w Paryżu w 1880 roku „Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Społeczne Matki Bożej Dobrej Rady”, skupiające osoby świeckie. Miała to być „Szkoła Życia Chrześcijańskiego” dla kobiet. Po przejęciu rodzinnych dóbr w Kórniku przez jej syna, Władysława Zamoyskiego, założyła tam „Szkołę Domowej Pracy Kobiet”, częściej zwaną „Zakładem Kórnickim”; pierwszą szkołę gospodarstwa domowego na ziemiach polskich. Naczelnym hasłem Zakładu była potrójna praca: duchowa (modlitwa i medytacja), fizyczna i umysłowa. Hasło szkoły pojawiło się w hymnie zakładowym: „Służyć Bogu – służyć Ojczyźnie, służyć Ojczyźnie – służyć Bogu”.

Wśród wielu różnych zadań, jakie podejmowała, najważniejszym było wychowanie młodego pokolenia. „Naród może odrodzić się tylko przez odrodzenie rodziny, a rodzina – przez odrodzenie jednostki” – pisała. „Wychowanie – jej zdaniem – nie na tym polega, żeby łamać lub powstrzymywać wrodzoną żądzę szczęścia i chwały, ale na tym, żeby ją zwracać ku wykonaniu myśli i woli Bożej”. Wiedziała, że nie ma autentycznego wychowania człowieka bez wychowania religijnego. „Tak jak nie ma prawdy poza prawdą ani światła poza światłem, tak też nie ma zasad moralności poza Bogiem, źródłem tych zasad”.

Była mocno przekonana o tym, że: „wszelka nauka bez wiary służy raczej do paczenia umysłu, niż do kształcenia go; ale jeżeli nauka bez wiary wykoleja umysł, a tym samym sąd i życie całe, to nauka oparta na wierze i jej towarzysząca stokroć pomnaża dobrodziejstwa z wiary płynące”. Jej powiedzeniem: „Bez czystości serca – umysł zawsze jest ciemny”, Generalowa może także dzisiaj zawstydić niektórych ludzi wykształconych. Poszukiwaczom innego – poza Dekalogiem – kodeksu wartości odpowiadała zdecydowanie: „Społeczeństwa, zarówno jak jednostki, które się przykazaniami Boskimi nie rządzą lub rządzą

przestają, utrzymują się w stanie barbarzyństwa lub do niego powrócić muszą”. Z uwagi na patriotyczne wychowywanie uczennic władze pruskie wydalają Zamoyską razem z jej szkołą z terenu Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Zamoyska przeniosła więc szkołę najpierw do Lubowli na Spiszu, a następnie do Kalwarii Zebrzydowskiej. Gdy w 1889 roku jej syn, Władysław, wygrał proces z Węgrami o dobra zakopiańskie i zakupił je dla Polski, ona – w tym samym roku – przeniosła szkołę do Kuźnic.

Ojciec Święty Leon XIII skierował do Zamoyskiej *Breve*, w którym chwalił i błogosławił szkołę oraz wcześniej założone i związane ze szkołą Stowarzyszenie Matki Boskiej Dobrej Rady. Uczynił to później również Papież Pius X. Podczas swego pobytu w Zakopanem napisała szereg dzieł o tematyce religijno-wychowawczej. Najważniejsze z nich to: „O miłości Ojczyzny”, „O pracy”, „O wychowaniu”. Te prace – tłumaczone na francuski, angielski, hiszpański i włoski – przyniosły jej autorce sławę w całej Europie. Szkoła Jadwigi Zamoyskiej umożliwiła kilku tysiącom absolwentek zdobycie nowoczesnej wiedzy o prowadzeniu gospodarstwa domowego, ale także pozyskanie głębokiej formacji religijnej, ukształtowanie patriotyzmu oraz przygotowanie do wychowania własnych dzieci.

c. W czasie I wojny światowej Jadwiga zorganizowała w Paryżu „Opiekę Polską”, niosąc pomoc rodakom przebywającym we Francji. W 1919 Zamoyscy wracają do wolnej ojczyzny. Zatrzymują się w Zakopanem, a potem udają się do swego rodzinnego majątku w Kórniku. Był to tryumfalny powrót Generałowej po niemal 40. letnim wygnaniu. W 1921 roku Józef Piłsudski odznaczył Jadwigę Zamoyską Krzyżem Kawalerskim *Polonia Restituta*.

„Dla mnie – pisze Jadwiga – Bóg to porządek: moralny, intelektualny i materialny. Czyniąc porządek w swej duszy, w mych myślach, w mych uczuciach, w moim pokoju, na moim biurku, w moich szufladach, w moich wydatkach, w mojej pracy, w moim rozkładzie dnia, znajduję Boga, łączę się z Nim, kocham Go i modłę się do Niego”. Zamoyska traktowała swoje życie jako służbę. Pisze: „Pan Bóg nas stworzył nie po to, ażebyśmy byli panami świata, bo On jest Panem, ale żebyśmy byli sługami wiernymi i ochotnymi. Wierny sługa to taki, o którym Pismo Święte mówi, że jest drogim Panu swemu jak żrenica oka. Taki sługa nie liczy swoich trudów, przykrości, byle Pana swego zadowolić” (Rozważania na temat: *Oto ja Służebnica Pańska*). Ona pragnęła naśladować Chrystusa, który „przyszedeł służyć”. „Chodzi o to, aby tego ducha Chrystusowego, ducha służby Bogu, służby krajowi, służby bliźnim, wprowadzić w nasze społeczeństwo i zrobić z niego siłę żywotną, która podnosząc nasz naród moralnie, przyniesie odrodzenie i zmartwychwstanie” (*Zakład Kórnicki: Szkoła Domowej Pracy w Zakopanem, Poznań 1899, s. 8*).

Jadwiga Zamoyska zmarła w Kórniku dnia 4 listopada 1923 roku, i – po skromnym pogrzebie – została pochowana w kryptach tamtejszego kościoła. Na początku lat trzydziestych XX wieku podjęto starania o beatyfikację Jadwigi Zamoyskiej. W Bibliotece Kórnickiej znajdują się notatki dotyczące starań Stowarzyszenia Matki Boskiej Dobrej Rady o rozpoczęcie tegoż procesu. W Bibliotece Kórnickiej PAN znajdują się też ślady kwerendy poprzedzającej proces diecezjalny. Świadectwem ówczesnych starań jest także książka: „Jadwiga z Działyńskich Zamoyska służebnica Pańska” – autorstwa Felicji Suchodolskiej – wydana nakładem Księgarni i Drukarni Katolickiej w Katowicach w 1936 roku. Za zgodą poznańskiej Kurii Arcybiskupiej z dnia 15 czerwca 1931 roku wydano specjalny obrazek z życiorysem Generałowej i tekstem modlitwy o jej „wywyższenie”. Dnia 27 listopada 2012 roku Kuria Metropolitalna w Poznaniu oficjalnie wszczęła proces beatyfikacyjny Zamoyskiej. Od tego momentu przysługuje jej miano Służebnicy Bożej.

ZAKOŃCZENIE

Tak więc, jesteśmy przekonani że była to postać heroiczna. Myślenie Generałowej było światłe i prekursorskie w wielu obszarach, a swymi poglądami wyprzedzała epokę, w której żyła. Zdumiewa nas dzisiaj rozległość jej zainteresowań oraz mądrość, przenikliwość i logika, z jaką wypowiadała się na bardzo różne tematy: religijne, polityczne, ekonomiczne.

Jadwiga Zamoyska swoim heroicznym życiem – oddanym Bogu i Ojczyźnie – przypomina nam, że świętość jest powołaniem każdej osoby ochrzczonej. Przecież „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie po to, aby go uświęcić” (Ef 5, 25-26). Świętość jest prosta, to nic innego jak posłuszeństwo Bogu; to stworzenie posłuszne Stworzycielowi. To jest świętość. Dzięki Jadwidze Zamoyskiej łatwiej zrozumiemy, że wszystkie stany życia – dzięki działaniu łaski Bożej oraz zaangażowaniu i wytrwałości każdego z nas – mogą stać się drogami uświęcenia. Ona sama pisała: „Świętość polega na cnotach dla każdego przystępnych, potrzeba tylko dobrej woli, woli wiernej, mężnej, roztropnej, cierpliwej, pokornej, wytrwałej” (*O pracy*). Amen.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 395. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski,
Lidzbark Warmiński, 13 czerwca 2023 r.

List o muzyce kościelnej z okazji liturgicznego wspomnienia św. Cecylii

Drodzy Siostry i Bracia, ewangeliczne opowiadania zredagowane przez świętych Marka, Łukasza i Mateusza przekazują nam informację, że Pan Jezus polecił swoim uczniom: «Idźcie do miasta, a spotka was człowiek, niosący dzban wody. Idźcie za nim tam, gdzie wejdzie, powiecie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? On wskaże wam na górze salę dużą, usłaną i gotową. Tam przygotujecie dla nas» Paschę (Mk 14, 13-15; por. Łk 22, 11; Mt 26, 17-19). Ci natychmiast przystąpili do wykonania powierzonego im zadania i z wielką starannością przygotowali Wiecznię Paschalną, podczas której nasz Pan ustanowił Eucharystię, najcenniejszy skarb, jaki Bóg w zamyśle miłości względem każdego z nas powierzył Kościołowi Świętemu na ziemi.

To polecenie starannego przygotowania Paschy kiedyś było skierowane do uczniów. Dziś odcytujemy je na nowo i uświadamiamy sobie, że Pan Jezus z największym zaufaniem zwraca się do nas, byśmy dołożyli wszelkich starań, aby Najświętsza Ofiara sprawowana była godnie, promieniując właściwym dla samego Boga pięknem i harmonią. Jej celebrowanie, jest rzeczywiście antycypacją liturgii niebiańskiej, stanowiąc źródło obfitych łask, pomagających osiągnąć nam szczęśliwą wieczność.

Niezwykle istotną, bo integralną częścią tejże liturgii, jest muzyka jako skarbiec nieocenionej wartości (Konstytucja o Liturgii Świętej, n. 112). Z okazji liturgicznego wspomnienia św. Cecylii, dziewicy i męczennicy, patronki muzyków kościelnych, oraz przypadającego w tych dniach jubileuszu 25-lecia powstania Archidiecezjalnej Szkoły Muzycznej II stopnia im. kard. Franciszka Macharskiego pragnę podjąć krótką refleksję odnośnie do muzyki kościelnej w naszej Archidiecezji w ostatnim ćwierćwieczu.

Koniec lat 90-tych i początek XXI wieku był czasem, w którym w naszej Archidiecezji była w dalszym ciągu urzeczywistniania recepcja postanowień i wskazań Soboru Watykańskiego II. Przejawem tego procesu jest zbudowanie wielu nowych organów, które swym potężnym brzmieniem chwałą majestat Boży, a przy akompaniamencie subtelnych dźwięków pomagają nam wznosić serca i umysły ku Bogu. Idea wzniesienia w kościele instrumentu piszczałkowego jest odpowiedzią na wskazania dokumentów soborowych, które podkreślają, że w Kościele łacińskim organy piszczałkowe należy mieć w wielkim poszanowaniu, jako tradycyjny instrument muzyczny, którego brzmienie potęguje wzniosłość kościelnych obrzędów, a umysły wiernych porwa ku Bogu i rzeczywistości nadziemskiej (Konstytucja o Liturgii Świętej, n. 120). W ostatnich 25-latach w kościołach naszej Archidiecezji powstały 22 nowe instrumenty, które w wielu parafiach były ostatnim, ale jakże ważnym elementem wyposażenia kościoła, koronującym dzieło jego budowy. Obecnie trwa budowa organów w trzech kościołach parafialnych: św. Piotra Apostoła w Wadowicach, Miłosierdzia Bożego w Mszanie Dolnej oraz Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Kasince Małej. Dobremu Bogu powierzam rozpoczęte dzieła, a Was proszę o modlitwę w intencji ich pomyślnego ukończenia. W wielu mniejszych kościołach pojawiły się również instrumenty translokowane z zagranicy. Niech dostojne brzmienie organów, królewskiego instrumentu, które tak często określane były przez papieża Benedykta XVI, największego teologa muzyki kościelnej współczesnych czasów, wypełnia nasze świątynie pięknem wielorakich barw i uwielbia majestat Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

Nie byłoby w naszej Archidiecezji wielu wybitnych organistów, gdyby zabrakło troski o ich staranne wykształcenie. Zabiegali o to bardzo Ojcowie Soborowi. Potrzebę kształcenia muzyków kościelnych doskonale rozumiał kard. Karol Wojtyła, który w 1973 roku powołał do istnienia Archidiecezjalne Studium Organistowskie dla osób uczących się muzyki na poziomie podstawowym i średnim, a następnie w 1974 roku Sekcję Muzyki Kościelnej działającą przy Papieskim Wydziale Teologicznym, dla osób chcących zdobywać wyższe wykształcenie i nadal się rozwijać. W celu dostosowania poziomu kształcenia do istniejących wówczas wymogów, w 1998 roku ks. kard. Franciszek Macharski przekształcił istniejące dotąd Studium Organistowskie w Archidiecezjalną Szkołę Organistowską II stopnia. Dzięki coraz bardziej rosnącemu zainteresowaniu szeroką ofertą edukacyjną w 2006 roku ks. kard. Stanisław Dziwisz przemianował placówkę w Archidiecezjalną Szkołę Muzyczną I i II stopnia. Pozwalało to kształcić uczniów również na poziomie podstawowym i tworzyć klasy różnych innych instrumentów. Przełomowe wydarzenie w historii szkoły miało miejsce w 2019 roku, kiedy stała się ona pełnoprawną jednostką publiczną, do której uczęszcza dzisiaj aż 180 uczniów.

Sprawą wielkiej wagi jest to, aby za animację muzyczną podczas Eucharystii w parafiach były odpowiedzialne osoby odpowiednio do tego przygotowane, zarówno pod względem muzycznym, jak i liturgicznym. Gwarancję takich kwalifikacji daje ukończenie Archidiecezjalnej Szkoły Muzycznej, uprawniające do podjęcia posługi organisty w parafiach Archidiecezji. Jej absolwenci stają się nie tylko animatorami życia muzycznego w parafiach dbającymi o liturgiczny, czyli korespondujący z tekstami biblijnymi i eucharystycznymi dobór śpiewów podczas Mszy Świętej, ale również ambasadorami i jednocześnie stróżami kultury katolickiej. Często są oni również organizatorami koncertów muzyki sakralnej i religijnej w naszych kościołach. W świątyni bowiem nie powinna wybrzmiewać taka muzyka, która nie licuje z charakterem miejsca świętego w pełni poświęconego Bogu.

Podkreślam też wagę istnienia w wielu parafiach chórów. Chór w parafii, prócz facho-

wej opieki dyrygenta, winien być otoczony duszpasterską troską. Zadaniem kapłana jest prowadzenie formacji duchowej i liturgicznej tak, aby chórzysci podczas Eucharystii wykonywali muzykę w sposób świadomy niezwykłości wydarzenia, w jakim biorą udział i potrafili żyć tym, o czym śpiewają – jak mówił św. Augustyn. Jestem wdzięczny, że w ostatnich latach powstało też wiele utworów, które po zaaprobowaniu przez władzę kościelną znacznie poszerzyły repertuar pieśni liturgicznych. Nie zapominajmy jednak przy tym o nieocenionym skarbcu tradycji katolickiej, jakim są pieśni kościelne.

W ostatnim czasie daje się zaobserwować niepokojącą tendencję sięgania po piosenki chrześcijańskie, szczególnie podczas liturgii zawierania związku małżeńskiego, czy uroczystości Pierwszej Komunii Świętej, które nie odpowiadają duchowi katolickiej liturgii pod względem formy, estetyki muzycznej, a także tekstu. Podczas sprawowania świętych obrzędów muzyka ma za zadanie tłumaczyć czynności liturgiczne i ściśle korespondować ze słowem Bożym i tekstami mszalnymi, ponieważ zawsze pozostaje w służbie liturgii. Nie posiada własnej autonomii, lecz jest nieodzowną częścią celebracji liturgicznej.

Drodzy Muzycy Kościelni Archidiecezji Krakowskiej, pragnę Wam życzyć, abyście swą niezwykle odpowiedzialną posługę w Kościele pełnili z radością i satysfakcją. Bądźcie pasjonatami nie tylko gry na instrumencie, ale przede wszystkim ukochajcie świętą liturgię, która będzie kształtować Wasze życie duchowe. Przed wiekami uświęcająca łaska Boga uzdolniła św. Cecylię, Waszą Patronkę, do wyśpiewania hymnu oblubieńczej miłości do Jezusa, płacąc za to najwyższą cenę. Niech ta sama łaska uzdalnia Was do dawania wiernego świadectwa o miłości Ojca niebieskiego wobec Bożego Ludu. Piękno Waszej posługi zależy bowiem nie tylko od odpowiedniego czysto muzycznego przygotowania, ale przede wszystkim od głębokiej więzi z Jezusem, który pragnie poruszać głębie Waszych wrażliwych i uzdolnionych serc. Stanie się tak, jeśli pozwolicie Mu w nich zamieszkać na zawsze.

Na dzisiejsze świętowanie Waszej niebiańskiej Patronki, św. Cecylii, z serca Wam wszystkim błogosławię

+ Marek JĘDRASZEWSKI
Arcybiskup Metropolita Krakowski

List Biskupa Łowickiego na uroczystość Świętej Wiktorii, dziewicy i męczennicy

Czy Chrystus w nas zwycięży?

Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia,

1. Prawda życia wiarą prowadzi do prawdy świętowania zwycięstwa wiary

Zbliżamy się do uroczystego obchodu Narodowego Święta Niepodległości, a jednocześnie - co dla nas jest szczególnie ważne - także uroczystości św. Wiktorii, patronki naszej diecezji i miasta Łowicza. Te odległe w historii wydarzenia - męczeńska śmierć św. Wiktorii w roku 250 i odzyskanie przez Polskę niepodległości w roku 1918 - które dzieli blisko 1700 lat, łączy jedno hasło i zawarta w nim treść - zwycięstwo wiary.

Można powiedzieć, że to zwycięstwo zostało od samego początku wpisane w życie naszej

Patronki poprzez imię, które otrzymała. Znamy ją jako Wiktorię, czyli tę, której tożsamość i świadectwo życia spełnia się właśnie w zwycięstwie. Lecz to spełnienie nie dokonało się z samego brzmienia otrzymanego imienia, ale z wypełnienia życiowego zadania, które Wiktoria przyjęła wraz z jego nadaniem. Zwycięstwa trzeba bowiem najpierw się nauczyć w podejmowanej codziennie trosce o wiarę i walce o jej zachowanie, aby je ostatecznie odnieść i utrwalić na wieczność.

Zwycięstwo zostało wpisane także w tożsamość naszego narodu, gdy Polska przyjęła Chrześc, w którym *ku wolności wyswobodził nas Chrystus* (Ga 5, 1). Podobnie jak w życiu św. Wiktorii, tak i w historii naszego narodu, nie było to zwycięstwo sił tego świata, lecz zwycięstwo ducha nad mocami ciemności ujawniającymi się w różnorodnej przemocy zła. Zwycięstwo wiary jest bowiem szansą życia w wolności - także politycznej - dla tych, których duch nie ulega zniewoleniu złem. Jest to zatem zadanie zachowania czystości serca.

Przynajmy rację stwierdzeniu, że nasze świętowanie odzyskanej niepodległości, a także uroczyste oddawanie czci św. Wiktorii jest o tyle duchowo i moralnie uprawnione, o ile w życiu osobistym i we wspólnocie naszego narodu podejmujemy troskę, a w niektórych okolicznościach także konieczną walkę, o czystość serc. W przeciwnym razie byłaby to obłuda i hipokryzja.

Jest to bowiem ta sama troska i walka, którą wypełnił swym życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem Jezus Chrystus i którą pozostawił jako misję apostołom i Kościołowi. Jest to ta sama troska i walka, którą dzięki mocy swej wiary podjęła i w której wytrwała do śmierci św. Wiktoria. Jest to ta sama troska i walka, którą przez pokolenia podejmowali nasi ojcowie w duchu Ewangelii i świętej wiary Kościoła. Jesteśmy więc spadkobiercami wielkiego dziedzictwa wiary, którego ostatecznym sensem jest wolność - zbawienie doczesne i wieczne nas oraz następnych pokoleń.

Mógłby więc ktoś powiedzieć, że skoro aż tyle duchowego i moralnego wysiłku potrzeba, żeby świętować niepodległość i czcić św. Wiktorię, to może my nie jesteśmy godni, by to uczynić. Przecież tyle w nas słabości. Tyle zła ujawnia się obecnie w naszym życiu osobistym, w życiu Kościoła i skłóconego narodu. Może lepiej zrezygnować z takich uroczystości, które mogłyby być odczytane jako obraz obłudy i hipokryzji i jako kolejne manifestacje nic niewnoszące w rzeczywiste doświadczenie życia i wiary?

Cóż zatem odpowiemy wątpiącym i krytykującym nasze prawo do świętowania? Cóż odpowiemy zniechęconym, którym z tych i innych powodów nie będzie się chciało i opłacało wziąć udziału w uroczystościach kościelnych i państwowych?

Odpowiemy tak: może dziś jeszcze nie umiemy tak żyć jak Jezus Chrystus i tak wierzyć jak apostołowie, św. Wiktoria i wszyscy święci Kościoła. Może dziś jeszcze nie potrafimy tak walczyć duchem i orężem za *Boga, Honor i Ojczyznę*, jak wielcy, a dla potomnych często bezimienni i nieznani patrioci i bohaterowie naszego narodu. Może i jest w nas jeszcze tyle zła, że nie jesteśmy godni świętować.

Lecz w tym dylemacie tak naprawdę słuszne jest tylko jedno pytanie i właściwa jest tylko jedna odpowiedź. Jest to pytanie, czy chcemy się uczyć? Czy chcemy się uczyć wiary, która prowadzi do wolności? I jest to jedna odpowiedź, że właśnie w nauce wiary jest nasza nadzieja wolności – nadzieja prawdy życia i prawdy świętowania.

2. Dziś zrób coś, czego innym się nie chce, a jutro będziesz miał to, czego inni pragną

Słowo Boże dzisiejszej niedzieli ukazuje prawdę, że walka o czystość serc, o prawdę życia i prawdę świętowania, czyli prawdę czci oddawanej Bogu, była konieczna w każdej epoce i w każdym czasie na przestrzeni dziejów.

Pierwsze czytanie piętnuje hipokryzję, obłudę i zakłamanie, które dotyczyło kapłanów Starego Przymierza i prowadziło do sprzeniewierzenia się całego ludu Izraela wobec Prawa Bożego. Te same zarzuty wyraził w słowach Ewangelii Jezus Chrystus wobec żyjących w Jego czasach uczonych w Piśmie i faryzeuszy. Z tymi samymi słabościami podejmował osobistą walkę św. Paweł później - już w czasach Kościoła - sam przyjmując postawę umartwienia, skromności i uniżenia, aby nie ulec hipokryzji i uczynić owocnym głoszenie słowa Bożego. Także dzisiaj w wielu przypadkach Kościół boryka się z problemem autentyczności świadectwa wiary swych pasterzy i wiernych, do którego jest zobowiązany wobec Boga i wobec świata. To ta sama walka.

Intencją wszystkich tych zapisanych w Piśmie Świętym surowych upomnień i także intencją wyznania popełnionych w dzisiejszym Kościele błędów nie jest jednak ostateczne potępienie i odrzucenie sprawców i ofiar zła, lecz zawsze wezwanie do nawrócenia, czyli do nauki wiary. Wiara bowiem, chociaż przede wszystkim jest łaską daną od Boga, jest też w ludzkim doświadczeniu wiernością i posłuszeństwem przyjętej prawdy, czyli wyuczonym i praktykowanym w codzienności postępowaniem według jej zasad.

Gdybyśmy zapytali św. Wiktoria w jaki sposób, jako zaledwie dwudziestoletnia, delikatna kobieta, odniosła zwycięstwo wiary w tak dramatycznym i bolesnym doświadczeniu uwięzienia, sądu oraz męczeństwa, zapewne usłyszeliśmy, że było to możliwe dzięki solidnemu przygotowaniu do przyjęcia sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, a więc chrztu, pojednania - spowiedzi, bierzmowania i Eucharystii. Uczono bowiem wiary zanim jej udzielano przez łaskę sakramentów.

W praktyce ówczesnego Kościoła był zwyczaj poprzedzania udzielenia tych sakramentów długotrwałą pokutą, czyli ćwiczeniem uwalniania się od kłamstwa, grzesznego życia i złych nawyków oraz wzrastania w posłuszeństwie wobec prawdy oraz zasad moralnych i duchowych Ewangelii. Chrzest w starożytnym Kościele był rozumiany jako pieczęć potwierdzająca już osiągnięty przez pokutę sposób życia zgodny z zasadami wiary. W przeciwnym razie nie dopuszczano chętnych do przyjęcia sakramentów, gdyż sprzeniewierzenie się otrzymanej łasce życia Bożego, z powodu braku umiejętności właściwego postępowania, rozumiano jako niewybaczalne wręcz bluźnierstwo.

Czego zatem nam brakuje, byśmy i my mogli odnieść zwycięstwo w wierze? Brakuje nam pokuty. To dziś nieznane i bardzo niemodne, wręcz budzące niechęć, a nawet agresję słowo. Pokuta nie jest jednak karą ani jakimś krzywdzeniem siebie dla idei albo jeszcze gorzej - jak niektórzy myślą - dla przyjemności Pana Boga, tak jakby On lubił patrzeć na cierpienie ludzi. Pokuta jest po prostu praktyczną nauką nowego życia według wiary. Nauką niechęcianą, bo bolesną dla tych, którym wygodnie i korzystnie żyje się w grzechu i kłamstwie.

Użyjmy przykładu z doświadczenia sportowców. Czy dla nich trening jest karą albo krzywdą? Czy są niewolnikami i nie mają wyboru? Czy ból odczuwany przez nich w czasie wyczerpujących ćwiczeń jest celem samym w sobie i do tego jeszcze przyjemnością trenerów? Absolutnie nie! Lecz owszem, wszystko to, co tak wiele kosztuje, jest nieuchronną koniecznością dla oczekiwanych i możliwych do osiągnięcia sukcesów. Obowiązuje tu zasada: *Dziś zrób coś, czego innym się nie chce, a jutro będziesz miał to, czego inni pragną - osiągniesz zwycięstwo.*

Tak samo jest w dziedzinie życia duchowego. Moglibyśmy sparafrazować przytoczoną powyżej zasadę: dziś podejmij pokutę, której inni nie chcą, a jutro będziesz w niebie, którego inni pragną. Nauka wiary, czyli osobiste ćwiczenia w praktyce pobożności i posłuszeństwie wobec zasad moralnych i duchowych prowadzą do życia w wolności od zła i ostateczne-

go zwycięstwa w wierze. Tego uczy nas właśnie św. Wiktoria. Tego świadkami są także bohaterowie, których ofierze życia i krwi zawdzięczamy niepodległość naszej Ojczyzny.

3. Czy Chrystus w nas zwycięży?

Odpowiedź na to pytanie w swych skutkach sięga aż do wieczności. Dziś żyjemy nadzieją tego zwycięstwa i możemy umocnić tę nadzieję naszym przyznaniem się do Chrystusa poprzez wyznanie wiary. Szczególną okazją do tego wyznania oraz do uczenia św. Wiktorii jako naszej patronki będą uroczystości w Łowiczu, w dniu Święta Niepodległości 11 listopada.

W tym wyjątkowym dniu, jak zawsze po modlitwie o godzinie 10.00 z kościoła pw. Świętego Ducha wyruszy procesja z relikwiami św. Wiktorii, w której udział będzie wyrazem naszej wiary, nadziei i miłości. Wiary w zwycięstwo Chrystusa, nadziei na nasz osobisty udział w tym zwycięstwie i miłości – miłości do Chrystusa i do Kościoła, który pomimo odniesionych ran i nieustannych trudności uczy nas zasad wiary i umożliwia życie w łasce Bożej poprzez dar sakramentów.

Zapraszam do udziału w tej procesji i całej uroczystości wszystkie stany naszego Kościoła diecezjalnego: kapłanów, osoby życia konsekrowanego, wspólnoty parafialne, ruchy i stowarzyszenia katolickie, szkoły, rodziny, młodzież i dzieci. Zapraszam wszystkie władze i instytucje życia społecznego naszego miasta i naszej diecezji. Wszyscy dajmy świadectwo naszej nadziei w zwycięstwo Chrystusa na dziś i na zawsze w nas i w naszej Ojczyźnie.

Procesja zakończy się na Starym Rynku modlitwą w intencji Ojczyzny, miasta i diecezji oraz uroczystym błogosławieństwem relikwiami św. Wiktorii. Następnie udamy się do bazyliki katedralnej na Mszę Świętą, której będzie przewodniczył i homilię wygłosi abp Władysław Ziółek, metropolita łódzki senior.

Na czas przygotowania do udziału w planowanych uroczystościach i na osobistą odpowiedź w duchu wiary przynoszącej zwycięstwo przyjmijcie moje błogosławieństwo.

Łowicz, dnia 10 października 2023 r.

+ Andrzej F. DZIUBA
Biskup Łowicki

List Biskupa Łowickiego na Adwent i Rok Duszpasterski 2023/2024

Uczestniczę we wspólnocie Kościoła

Drodzy Bracia Kapłani, Czcigodne Osoby życia konsekrowanego, Drodzy Siostry i Bracia,

tym hasłem rozpoczynamy nowy rok duszpasterski i zarazem czas Adwentu. Pytamy się zatem o uczestnictwo, a zarazem i o Kościół jako wspólnotę. Te dwie kategorie stają w całej swej żywotności wiary, nadziei i miłości. Jest to pytanie bardzo osobiste, stąd nie można uchylić się od refleksji i odpowiedzi, uczestniczę lub nie. Dalej można się jeszcze pytać m.in. o jakość, formę, częstotliwość czy zakres tego uczestnictwa.

1. Wspólnota Kościoła

Ewangelia dzisiejsza utożsamia nas ze sługami, którym ich Pan powierzył swój dom, polecając staranie o wszystko, „każdemu” wyznaczył zajęcie, zadanie do wykonania, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał (por. Mk 13, 34). W owym „domu” możemy dostrzec obraz Kościoła, za który jesteśmy odpowiedzialni. Jest on wielkim darem, a jednocześnie zadaniem dla każdego ochrzczonego. Jest darem, ponieważ *jest to dom Boga, w którym mieszka Jego rodzina* (KKK 756). Doświadczywszy w każdej Eucharystii Bożego miłosierdzia – zamiast słusznego gniewu za nasze zaniedbania wobec Kościoła – i umocnieni łaską Jezusa Chrystusa, który dając nam siebie w Komunii Świętej, dał nam „nowe życie” (por. Ps 80, 19), możemy teraz z większym zaangażowaniem uczestniczyć we wspólnocie Kościoła.

A zatem, jak wskazuje św. Paweł Apostoł, nie jesteśmy już obcymi i przychodniami, ale współobywatelami świętych i domownikami Boga (por. Ef 2, 19). Jest jednocześnie zadaniem, ponieważ każdy z domowników powinien dbać nie tylko o zewnętrzną stronę swojego domu, ale przede wszystkim o relacje łączące wszystkich mieszkających pod jednym dachem. Czuwanie, do którego Chrystus czterokrotnie wzywa w zwiastowanej Ewangelii, polega więc na strzeżeniu i rozwijaniu daru, jakim jest Kościół – domu, który został nam zadany przez naszego Pana. Zatem winniśmy obudzić się z letargu, aby wołać do Boga o zmiłowanie, aby umocnił nas w służbie, którą nam zlecił (por. Ps 80, 18). Bez niego bowiem nic nie możemy uczynić. Panie *chroń to, co zasadziła Twoja prawica, latorośl, którą umocniłeś dla siebie* (Ps 80, 16).

2. Troska o Kościół

W tym kontekście pierwsze czytanie uświadamia nam, że, niestety grzechem sprzeniewierzyliśmy się temu zadaniu (por. Iz 63, 16b-17. 19b; 64, 2b-7). Chętnie korzystamy z daru, zapominając o Dawcy i Jego poleceniach. Nasze serca stały się nieczułe na bojaźń przed Nim (por. Iz 63, 17). Często grzeszymy przeciw Niemu i jesteśmy zbuntowani (por. Iz 64, 6). Mieszkamy w Jego domu i korzystamy z darów, jakie daje nam wspólnota Kościoła, będąc jednocześnie biernymi konsumentami, a nie aktywnymi uczestnikami. Niektórzy chrześcijanie zapadli w swoisty letarg i nie uczestniczą we wspólnocie Kościoła. Aktualne są słowa Izajasza: *Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie* (Iz 64, 6). Bowiem człowiek dzisiejszy często żyje tak, jakby Boga nie było, a w związku z tym, zamiast szczęścia, poprzestaje na przyjemnościach płynących z używania tego świata.

Z rodzącego się często poczucia osamotnienia, bezsilności i świadomości, że dom został przez nas zaniedbany, rodzi się wołanie do Boga: *Obyś rozdarł niebiosą i zstąpił* (Iz 63, 19; por. Rdz 37, 29; 2 Sm 3, 31). A zatem, jako Kościół błagajmy Boga, by nie skrywał przed nami swojego oblicza i nie oddawał nas w moc naszej winy (por. Iz 64, 6), lecz spojrzął na opłakany stan nas samych i domu, który został nam powierzony, wzruszył się naszym ubóstwem i ulitował się nad nami. Tę myśl podejmuje psalm responsoryjny, w którym jako refren powracają słowa: *Odnów nas, Boże, i daj nam zbawienie* (por. Ps 80, 4). I On wysłuchuje tego wołania, zwłaszcza gdy w modlitwach eucharystycznych niebiosą się otwierają i Bóg zstępuje. Więcej, w Komunii Świętej niebiosą się otwierają i Bóg zstępuje do serc ludzkich, otwartych na jego dar.

3. Czuwajcie w Kościele

Pan Jezus wzywa nas - swoich uczniów - do czuwania, byśmy nie przespali momentu Jego przyjścia. A to przychodzenie Pana jest dwojakie, a nawet trojokie... O tym właśnie przypomina rozpoczęty dzisiaj czas Adwentu, który jest okresem radosnego oczekiwania na przyjście Pana.

Podczas Adwentu przygotowujemy się na doroczny obchód pamiątki pierwszego przyjścia Chrystusa na ziemię, w tajemnicy betlejemskiego żłóbka, którą uroczyste i radośnie świętujemy w czasie Świąt Bożego Narodzenia (por. Łk 2, 1-20).

Przygotowujemy się również na ostateczne przyjście Pana na końcu czasów, o którym przypomina On sam w dzisiejszej Ewangelii (por. Mk 13, 33-37), a także poucza o nim św. Paweł w drugim czytaniu, gdy do Koryntian pisze, by byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa (por. 1 Kor 1, 8). Przyjdzie pod koniec dziejów, aby sędzić żywych i umarłych (por. Mt 24, 29-31; 25, 31-46).

W końcu chcemy w tym rozpoczętym adwentowym czasie wyczulić swoje umysły i serca na przychodzenie Boga w każdej chwili naszego życia, albowiem On przychodzi i towarzyszy nam nieustannie, jak sam nam obiecał, że pozostanie z nami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata (por. Mt 28, 20). Bóg przychodzi w odczytanych i rozważanych słowie, przychodzi w sakramentach, przychodzi w przyjmowanych i rozsiewanych wokół gestach dobroci i życzliwości, a zwłaszcza miłości i przebaczenia.

Bardzo ważna więc jest postawa czuwania, aby móc dostrzec Bożą obecność i bliskość oraz doświadczyć ich. On przychodzi, bo tego pragnie, jak zaśpiewaliśmy w refrenie, nas odnawiać, udzielać nam swojej łaski i obdarzyć wiecznym zbawieniem (por. Ps 80, 4), choć może sobie tego nie uświadamiamy albo uważamy, że to niepotrzebne. A może warto od tegorocznego Adwentu zmienić zdanie i myślenie, aby stał się czasem oczekiwania na przyjście Pana, czasem doświadczenia Jego działania, a nadchodzące święta – Świątami Bożego Narodzenia w moim sercu i w moim życiu?

4. Przyjdź, Panie

Wobec panoszącego się na świecie zła, przemocy, terroru i niesprawiedliwości oraz wojen Jezus jest potrzebny jak słońce, *Słońce sprawiedliwości* (por. Ml 3, 19-20) wszystkim ludziom, bo nikt, oprócz Niego i Jego Matki, nie jest bez winy. Zbawiciel jest konieczny dla naszego dobra, aby obdarzyć nas życiem wiecznym i uratować od piekielnych czeluści (por. Łk 19, 10; Mt 18, 11). Dlatego oczekujący Jego przyjścia i pragnący Jego miłości tęsknią za Nim oraz pytają: Kiedy przyjdiesz? Nie spóźnij się, Panie...

Doświadczenie ludzi dowodzi, że Jego przyjście niesie ze sobą prawdziwe życie i miłość. W wymiarze duchowym wypełnia się ono zgodnie z wiarą, gdy powierzamy się Jego miłosiernym dłoniom i sercu. Im większe przywoływanie Go i tęsknota za Nim, tym większa intensywność Jego obecności w naszym sercu i życiu. W Nim jesteśmy wzbogaceni we wszystko i dzięki temu nie doznajemy braku żadnej łaski (por. 1 Kor 3, 5-7). Adwent jest czasem tęsknoty, łaski i uzdrowienia, czasem naszego przeobrażenia dzięki cierpliwej i bezgranicznej miłości Stwórcy. Warto zasłuchać się w jego nastrój.

5. Nadzieja i ostrzeżenie

Jaka będzie moja odpowiedź na nadchodzący Adwent? Jezus przypomina nam o czuwaniu: *Czuwajcie (...), bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie* (Mk 13, 35). Święty Paweł Apostoł w drugim czytaniu dopowiada, że Bóg *będzie umacniał was aż do końca*,

abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa (1 Kor 1, 8). Nasze wołanie w sposób szczególny wybrzmiewa po Modlitwie Pańskiej: Wspomóż nas w swoim miłosierdziu, abyśmy zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu, pełni nadziei oczekiwali przyjścia naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

Śmierć zatem przypomina nam o najważniejszym spotkaniu z Panem i wymaga, abyśmy stanęli przed Nim czyści na duszy (por. Mt 25, 31-46). Aby tak się stało, potrzebny jest poważny zabieg duchowy. Dokonuje się on w konfesjonale, w którym Chrystus, z pomocą kapłańską uzdrawia dusze i odradza je do życia w łasce. Kiedy ktoś ma wolę powstania z grzechów, Chrystus oczyszcza go i umacnia. Kruszy się wtedy skorupa grzesznej cielesności, dając miejsce światłu, które się w niej zespala. Chrystus uwalnia nas też od ataków szatana i wprowadza Ducha Bożego w należne mu miejsce w duszach. Sakrament pokuty i pojednania podnosi naszą duszę ku nadprzyrodzonym wartościom, dla których zostało stworzone serce człowieka.

6. Maryja wzorem czujności

Szczególnym wzorem osoby czuwającej na przyjście Pana jest Maryja. W zbawczej relacji z Bogiem ma miejsce wyjątkowe, bo gdy wypowiedziała „fiat”, jako Matka z miłością nosiła swojego Syna pod sercem (por. Łk 1, 26-38). Jest nie tylko Uczennicą Słowa Bożego, lecz także Matką, która z radością odstępuje Bogu swoje serce, ale nie pomniejsza przestrzeni swojej wolności. Przez Słowo kieruje swoje serce ku miłości z Ojcem, a będąc zjednoczona ze swoim Synem, nosi Go w swoim sercu. Kiedy Jezus dorastał, patrzyła na Niego z miłością i była czujna w każdej chwili (por. Mt 2, 19-23; Łk 2, 39-40). Taka postawa wypływała z natchnienia Ducha Świętego, który w Niej zrealizował wielkie dzieło Boże. To Ona szła za Synem krok w krok i była naocznym świadkiem Jego zbawczych dzieł aż po krzyż (por. J 19, 25-27). Stała także u początków „domu Kościoła” (por. Dz 1, 12-14), stając się Matką Kościoła.

„Być czujnym” to znaczy aktywnie troszczyć się o powierzony nam „dom Kościoła”, o dom Ojczyzny, dom rodzinny i dom własnego serca. Advent przeżywany w „domu Kościoła”, niech stanie się czasem przebudzenia i nowego rozniecenia światła naszej nadziei, a zarazem zamyślenia nad nadzieją. Droga Siostró i Drogi Bracie, czy potrzebujesz Adwentu ze swoim: przebudź się, uważaj i czuwaj? Oto ten czas jest nam dany, zwłaszcza w roratach, rekolekcjach oraz dniach skupienia, a zwłaszcza w sakramencie pokuty.

Na święty czas Adwentu przyjmijcie błogosławieństwo: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego

+ Andrzej F. DZIUBA
Biskup Łowicki

Łowicz, uroczystość św. Wiktorii, Patronki diecezji

List Biskupa Elbląskiego na pierwszą Niedzielę Adwentu 2023

Drodzy Siostry i Bracia, tworzący społeczność ludu Bożego diecezji elbląskiej!

Czas Adwentu kieruje naszą uwagę ku ostatecznej przyszłości człowieka i „świata całego”. U kresu naszego życia na ziemi i na końcu dziejów świata otwiera się wieczność, skąd miłosierny Sędzia i Zbawiciel Jezus Chrystus wyciągnie ku nam swoją dłoń. Czas Adwentu kieruje również nasze spojrzenie ku świętom Bożego Narodzenia. Święta te niosą przypomnienie narodzin Jezusa w Betlejem, na przedmieściu Jerozolimy, tam, gdzie dziś toczy się okrutna wojna.

We współczesnej kulturze Zachodu, w wielu środowiskach, żywy jest nurt eliminacji tych świąt oraz ich symboliki w wielu środowiskach. Postępuje bowiem proces odchodzenia od chrześcijaństwa, od dawnych zwyczajów i tradycji. Dzieje się to czasami w imię fałszywie rozumianej tolerancji wobec innych religii, takich jak islam, czy też religie Azji. W miejsce tradycji chrześcijańskiej ożywają także nurty neopogańskie, które promują kult matki Ziemi, pór roku, a także niebezpieczną fascynację światem demonów.

**

Dla katolików bohaterką Adwentu jest Najświętsza Maryja Panna. Po raz kolejny odkrywamy Jej duchową wielkość i piękno. Maryja należy do ludu Starego Testamentu, a równocześnie jest u korzeni ludu Nowego Testamentu i Kościoła Jezusa Chrystusa.

U początku chrześcijaństwa znajduje się kobieta, którą Bóg obdarzył charyzmatem Matki Zbawiciela. Uczynił to jednak, pytając Ją o Jej zdanie w tej sprawie. Bóg bowiem respektuje naszą wolność i nie traktuje ludzi przedmiotowo. Maryja odpowiedziała wysłańcowi Boga z wiarą: „Fiat”, to jest „niech mi się stanie”, „niech mi się stanie według słowa Twego” (Łk 1, 38).

Chrześcijanie wschodni i katolicy pielęgowali przez stulecia pamięć i miłość do Maryi poprzez dedykowane Jej nabożeństwa, świątynie, obrazy, figury oraz pielgrzymki. Biskup Mediolanu św. Ambroży (+ 397) przekonuje, że Maryja jest pierwowzorem Kościoła Jezusa Chrystusa, przede wszystkim poprzez swoją mocną wiarę (Lumen gentium 63). Ona to wytrzymała bardzo poważną próbę w ostatniej fazie życia Jezusa na ziemi, czyli podczas Jego męki i umierania.

Św. Augustyn z Hippony w Afryce Północnej (+ 431) nazwał Maryję uczennicą Chrystusa (*Kazanie 25, 7-8*: Liturgia Godzin, t. IV, Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny). Była Ona przecież świadkiem i uczestnikiem nauczania Syna o królestwie Bożym, słuchała Jego słów i starała się uchwycić ich przesłanie. W tym sensie Maryja jest pierwszą chrześcijanką i naszą siostrą w wierze, co nie wyklucza Jej duchowego macierzyństwa wobec nas wszystkich. Maryja należy do społeczności chrześcijańskiej, do ludu Chrystusa, do Kościoła. Jako pierwsza wśród wierzących.

Warto, aby mieć przy sobie, w kieszeni, w torebce, a może w telefonie komórkowym, zapisane słowa podstawowej modlitwy skierowanej do Maryi. Chodzi o „Zdrowaś Maryjo”. Trzeba tę modlitwę każdego dnia przeczytać, powtórzyć, aby jej nie zapomnieć i nie zarzucić w natłoku spraw oraz problemów.

Pragnę dziś zwrócić uwagę na maryjny rys naszej katolickiej pobożności i religijności. Ukształtowały nas przecież sanktuaria maryjne, pielgrzymki, kult Matki Bożej Jasnogórskiej oraz Pani Miłosierdzia z Ostrej Bramy, ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy, a w ostatnich dziesięcioleciach Fatima i Medjugorie. Naszą pobożność maryjną ukształtowały też:

modlitwa różańcowa, litanie loretańska oraz pieśni kościelne. Cześć dla Matki Zbawiciela przejawiała się w przeszłości na różne sposoby. Dziś wymaga nowych impulsów, aby nie rozplynęła się w skomplikowanej i zmiennej współczesności.

Mówiąc o czci wobec Maryi, mam obowiązek poinformować Was, drodzy Diecezjanie, że Stolica Apostolska wyraziła zgodę, aby Najświętsza Maryja Panna była oficjalnie uznawana za patronkę miasta Malbork (5 lipca 2023). O takie uznanie wystąpili przedstawiciele rady miejskiej, wierni świeccy, a także duszpasterze parafii malborskich. Miasto Malbork, w średniowieczu Marienburg, to w tłumaczeniu na język polski: gród Maryi.

Pozdrawiam wszystkich, do których dotrze mój list i moje słowo. W rozpoczynającym się czasie Adwentu wpatrujemy się w postać Najświętszej Maryi Panny. Módlmy się też za siebie nawzajem.

+ Jacek JEZIERSKI
Biskup Elbląski

List Pasterski na 1. niedzielę adwentu 2023 roku do wiernych diecezji gliwickiej

Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne

Umiłowani Siostry i Bracia!

Te słowa z dzisiejszego pierwszego czytania, z księgi proroka Izajasza (Iz 63, 16b) wprowadzają nas w czas Adwentu, czas oczekiwania na przyjście Pana. Adwent to jeden z najbardziej znaczących i intensywnych okresów roku liturgicznego. Zaprasza nas bowiem do pogłębienia prawdy, że nasze życie ukierunkowane jest na spotkanie z Bogiem. Napędza nas nadzieją, bo nie jesteśmy uwikłani w przemijającą i pozbawioną sensu teraźniejszość, ale jesteśmy pielgrzymami w czasie ku wieczności. Oczekujemy na spełnienie się w wieczności.

W naszym ziemskim pielgrzymowaniu towarzyszy nam sam Bóg. Nie jest to Bóg daleki i bezduszny, ale Emmanuel, Bóg z nami! Ku zrozumieniu znaczenia tej prawdy prowadzi nas rozważanie drugiego wymiaru Adwentu. Jest nim zaproszenie, aby przygotować się na radość przeżywania świąt Bożego Narodzenia.

Każdego roku stajemy wobec tajemnicy Wcielenia. To właśnie wydarzenie nadaje sens naszej teraźniejszości, bo sam Bóg stał się jednym z nas i przyjął na Siebie nasze człowieczeństwo. Od chwili, kiedy nad grotą betlejemską zabłysła gwiazda, która wskazała kierunek podróży oczekującym narodzenia Zbawiciela Mędrców, a radosne chóry aniołów przynagliły pasterzy, aby udali się z pokłonem do narodzonego z Dziewicy Syna Boga Najwyższego, wszystko to, co ludzkie nabrało nowego znaczenia i uzyskało sens. Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek mógł odkryć swoje prawdziwe powołanie, aby jego życie stało się drogą do życia z Bogiem na zawsze.

W swojej pierwszej encyklice, *Redemptor hominis*, św. Jan Paweł II napisał, że „zjednoczenie Chrystusa z człowiekiem samo w sobie jest tajemnicą, w której rodzi się ‘nowy

człowiek' powołany do uczestnictwa w Bożym Życiu (por. 2 P 1, 4)". Jak napisał św. Jan w Prologu swej Ewangelii o Jezusie, Przedwiecznym Słowie Boga: „Wszystkim tym (...) którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali synami Bożymi” (J 1, 12). Ta moc wewnętrznie przemienia człowieka, jest zasadą nowego życia, które nie niszczy i nie przemija, ale trwa ku żywotowi wiecznemu (por. J 4, 14). Jest to serce przesłania ewangelicznego, najgłębsza racja chrześcijańskiej nadziei, która nie może zawieść.

Drodzy Siostry i Bracia!

Pragniemy Was dzisiaj zachęcić do wspólnego podjęcia raz jeszcze wysiłku poszukiwania prawdy o nas samych, o tym kim jesteśmy, o naszym powołaniu. Na wzór Mędrców ze Wschodu wyruszymy w drogę ku Prawdzie, aby z prostotą i miłością betlejemskich pasterzy oddać cześć naszemu Zbawicielowi.

Dzisiejsze czasy zastawiają na nas wielorakie pułapki. Niosą ze sobą niebezpieczeństwo utraty sensu życia. Niszczą relacje międzyludzkie, zastępując realne spotkanie między ludźmi tzw. wspólnotą wirtualną. Skazują nas na samotność i wypaczają sens przyjaźni i miłości. Relatywizują wszystko, pozbawiając człowieka pewności tego, kim jest w swej istocie, jaki jest ostateczny sens jego istnienia i jakie jest jego powołanie. Zakłamują wizerunek człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga i ograbiają go z jego naturalnej godności. Źródłem tego zamachu na prawdę o człowieku jest chęć pozbawiania nas możliwości odkrycia tajemnicy człowieka w spotkaniu z jego Odkupicielem.

Jezus Chrystus stał się człowiekiem. Jest Emmanuelem. Pozostał z nami w Eucharystii. Jest Ona żywym zwierciadłem, w którym możemy kontemplować prawdę o nas samych. Urzeczywistnia Ona tajemnicę naszego odkupienia. Wraz ze św. Janem możemy zachwycić się tym, jaką miłością obdarzył nas Bóg: „tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 16-17). Chrystus pozostał z nami!

„Ja jestem z wami!” (Mt 28, 20)

To zapewnienie Pana będzie nam towarzyszyć przez najbliższe miesiące. Jest ono bowiem mottem przewodnim Kongresu Eucharystycznego diecezji gliwickiej, który rozpocznie się w Niedzielę Palmową, 24 marca 2024 roku, uroczystą Mszą Świętą w naszej katedrze, której będzie przewodniczył proprefekt Papieskiej Dykasterii do Spraw Ewangelizacji, abp Rino Fisichella. Już dzisiaj pragniemy zaprosić Was do udziału w tych wydarzeniach. Zamknięcie Kongresu nastąpi podczas przyszłorocznej procesji w uroczystość Bożego Ciała.

Kongres stanie się, jak ufamy, okazją, aby przede wszystkim przeżyć radość wspólnoty w Kościele zgromadzonym wokół Chrystusa żywego i obecnego pośród nas. To właśnie Chrystus żywy i obecny we wspólnocie Kościoła pozwala nam uświadomić sobie, że jesteśmy synami Bożymi i, że w Nim zostaliśmy powołani do świętości. Świętość tę możemy osiągnąć. Pozostaje ona w zasięgu naszych możliwości. Powołanie do niej realizuje się poprzez podążanie drogą, na której spotykamy jako towarzysza podróży Chrystusa.

Świat, odtworzony w Chrystusie i odkupiony przez Niego, został ponownie nam dany jako dar i zadanie, aby każdy człowiek mógł go przyjąć z miłością i odpowiedzialnością oraz podążać nim jako drogą prowadzącą do Boga; by patrzył na niego oczami syna i rządził nim z królewską godnością! To właśnie ta królewska godność synów Bożych wyznacza styl życia chrześcijańskiego i sposób realizacji naszej przynależności do wspólnoty Kościoła.

Drodzy Siostry i Bracia!

Jesteśmy w Kościele synami Bożymi. W Chrystusie zostaliśmy przyodziani w królewską godność dziedziców królestwa Bożego! W tym Kościele nikt nie może robić wszystkiego, ale każdy robi to, czym obdarzył go Duch Święty. W tym Kościele nikt nie powinien pozostawać bierny i na uboczu, ale każdy, świadomy godności królewskiej, w którą został przyodziany, w wolności i szczodrości serca przykłada się do rozsiewania wiary i nadziei.

Niechaj więc Kongres Eucharystyczny pozwoli nam przeżyć radość spotkania, doświadczenie obecności Boga. Niechaj będzie okazją do odkrywania bogactw i talentów, którymi Duch nas obdarza. Dzielimy się nimi. Stawajmy się dla siebie wzajemnie darem. Uczmy się siebie przyjmować, słuchając się wzajemnie z uwagą, szczerym zainteresowaniem i sympatią. Uczmy się budować więzi wspólnoty w przyjaźni i miłości. Dzielimy się wiarą i doświadczeniem spotkania z Chrystusem, zwłaszcza przez modlitwę i liturgię. Wiara, jeśli się nią dzielimy, rośnie i ubogaca. Jesteśmy przekonani, że przeżycie Kongresu zaowocuje nie tylko umocnieniem naszej wiary, ale także objawieniem Kościoła jako wspólnego domu, rodziny kroczącej z Emmanuelem drogą świętości.

Na ten czas Adwentu i przygotowania do Kongresu Eucharystycznego z serca Wam błogosławimy!

Wasi biskupi
+ Sławomir ODER
Biskup Gliwicki

+ Andrzej IWANECKI
Biskup pomocniczy diecezji gliwickiej

***List pasterski Biskupa Bielsko-Żywieckiego na rozpoczęcie
Roku św. Jana Kantego***

***Święty Jan Kanta umacnia nas w dobrym życiu,
jego słowa nas pouczają, a jego wstawiennictwo wyprasza nam Bożą opiekę***

Drodzy Bracia i Siostry,
dla upamiętnienia ważnych wydarzeń lub postaci ustanawia się rocznicę lub rok im dedykowany. By ożywić wiarę i pogłębić życie religijne wiernych Kościoł ogłasza Rok Jubileuszowy, Rok Miłosierdzia czy rok poświęcony świętym patronom. 550 rocznica śmierci jednego z patronów Diecezji Bielsko-Żywieckiej to okazja by ogłosić *Rok św. Jana Kantego*. Rozpocznie się on w niedzielę, 22 października 2023 roku. Główne uroczystości będą miały miejsce w parafii św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach, rodzinnym mieście Świętego.

1. Śmierć Świętego i jego kult w Kościele

24 grudnia 1473 w wieku 83 lat zmarł w Krakowie Jan z Kęt, długoletni profesor Akademii Krakowskiej, znany z wielkiej hojności wobec ubogich, głębokiej wiary i pobożnego życia. Umierał w Wigilię Bożego Narodzenia, a jego śmierć i pogrzeb wywołały w Krakowie

wielkie poruszenie. Spontanicznie powtarzane opinie, że umarł święty, sprawiły, że Jana Kantego pochowano w kościele św. Anny w zaszczytnym miejscu – pod amboną. Dwa lata później zaczęto spisywać świadectwa o cudach wyproszonych za jego przyczyną, a dziesięć lat od jego śmierci były już 92 takie potwierdzone relacje. Dlatego też doczesne szczątki św. Jana Kantego przeniesiono jak relikwie do kamiennego grobowca w prezbiterium.

W roku 1621 synod biskupi w Piotrkowie zwrócił się Stolicy Apostolskiej o zgodę na prowadzenie procesu beatyfikacyjnego Jana z Kęt. W Rzymie odbyły się uroczystości – najpierw beatyfikacyjne – w roku 1680, następnie zaś kanonizacyjne – 16 lipca 1767 roku. W aktach kanonizacyjnych znalazł się także jeden poświadczony cud z Żywca. Od roku 1737 Jan Kanty jest Patronem Polski i Litwy, wielu kościołów, miast takich jak Kraków i Kęty oraz trzech diecezji. W naszej należy do trzech głównych patronów, obok św. Maksymiliana Kolbe i św. Jana Sarkandra. Za patrona mają go także studenci, profesorowie, nauczyciele, ubodzy, szkoły katolickie, *Caritas* i zgromadzenie kanoników regularnych w USA.

2. Po co nam dzisiaj święty Jan Kanty?

Jan z Kęt przybył do Krakowa mając 23 lata. Pierwsze studia ukończył uzyskując stopień magistra sztuk w roku 1418. Po przyjęciu święceń, od 1421 roku nauczał w szkole klasztornej w Miechowie. W roku 1429 powrócił do Krakowa, by wykładać filozofię, a równocześnie studiować teologię, którą ukończył w 1443 roku uzyskując stopień magistra. Odtąd przez 30 lat wykładał już tylko teologię, kilkakrotnie wybierany na dziekana a raz na rektora *Kolegium Większego*.

We Mszy o św. Janie Kantym, w prefacji o świętych pasterzach, wymienione zostały korzyści ze wspominania takich świętych, jak Jan z Kęt. Słyszymy w niej następujące stwierdzenie: „Jego przykład umacnia nas w dobrym życiu, jego słowa nas pouczają, a jego wstawiennictwo wyprasza nam [Bożą] opiekę”. Pytamy więc, w jaki sposób to wszystko może stać się naszym udziałem w Roku św. Jana Kantego?

Faktycznie, przykład świętego życia pociąga do naśladowania na pewno bardziej niż słowa. W bulli kanonizacyjnej ogłaszającej Jana z Kęt świętym znajdziemy takie uzasadnienie: „W jego słowach i postępowaniu nie było fałszu ani obłudy: co myślał, to i mówił. A gdy spostrzegł, że jego słowa, choć słuszne, wzbudzały niekiedy niezadowolenie, wtedy przed przystąpieniem do ołtarza usilnie prosił o wybaczenie, choć winy nie było po jego stronie. Codziennie po ukończeniu swoich zajęć udawał się z Akademii prosto do kościoła, gdzie się długo modlił i adorował Chrystusa utajonego w Najświętszym Sakramencie. Tak więc zawsze Boga tylko miał w sercu i na ustach”.

Druga korzyść ze wspominania świętego wynika z poznania jego pouczeń. Pouczenie, które św. Jan odnosił wpierw do siebie, wyrył na ścianie swojej celi w *Collegium Maius*. Brzmiało ono w następujący sposób: „Strzeż się cudzej czernić sławy: Bo ciężka rzecz do naprawy. Strzeż się wchodzić z bliźnim w zwady: Przykre jednania przykłady”.

Ta przestroga Świętego jest szczególnie aktualna w naszych rozmowach z najbliższymi, ale także w wypowiedziach publicznych, również w wypowiedziach polityków. Łatwo bowiem się dziś oczernia, dyskredytuje, manipuluje czyjąś wypowiedź, wprowadza w błąd. Co gorsza, mało kto dobrowolnie usiłuje coś odwołać, sprostować, przeprosić, przywrócić dobre imię.

Wreszcie, przywoływanie Świętego sprawia, że wstawia się on za nami i wyprasza to, o co prosimy. Choć od śmierci Jana Kantego (1473) do jego kanonizacji (1767) upłynęły

prawie trzy wieki, do jego grobu pielgrzymowali zarówno ubodzy, jak i wysoko postawieni. Wśród nich byli królowie: Zygmunt III Waza, Michał Korybut Wiśniowiecki i Jan III Sobieski, ale i kardynałowie: Jerzy Radziwiłł i Bernard Maciejowski.

3. Miejsce i środowisko pochodzenia Jana Kantego

Od starożytności istnieje przekonanie o związku dobrego życia, zdolności albo przeciwnie – skłonności do zła – ze środowiskiem, z którego ktoś pochodzi. Konkretnie cnoty i grzechy były przypisywane całym miastom, narodom czy rodzinom. Kęty trzeba nazwać „miastem świętych”, ponieważ w tym mieście przyszło na świat, zamieszkiwało w nim lub zmarło kilkoro świętych, błogosławionych i kandydatów na ołtarze.

Niemal 100 lat po śmierci św. Jana, w Kętach przyszła na świat Świętobliwa Ludowika, tercjarka franciszkańska, która trzydzieści lat spędziła przy kościołach rzymskich na modlitwie, w postach i pokucie, a po śmierci (w 1623) została pochowana w kościele św. Stanisława w Rzymie.

Na przełomie XIX i XX wieku po ulicach Kęt chodził św. Józef Bilczewski – w dzieciństwie jako uczeń szkoły podstawowej, a później jako wikariusz kęckiej parafii (1888-1890). W kęckim kościele znajduje się grób założycielki zgromadzenia sióstr zmartwychwstaneek, bł. Celiny Chłudzińskiej-Borzęckiej (zm. 1913) oraz jej córki Jadwigi (zm. 1906), również kandydatki na ołtarze. Przez krótki czas w Kętach mieszkała bł. Natalia Tułasiewicz, nauczycielka, która zmarła w obozie w Ravensbrück 30.03.1945 roku. Szkołę Ludową w Kętach ukończyła urodzona w Oświęcimiu nazaretanka, bł. Imelda Żak, rozstrzelana przez hitlerowców w Nowogródku w zamian za uratowanie życia bliźnich, którzy dzięki temu mogli przeżyć wojnę.

Kandydatką na ołtarze jest siostra Maria od Najświętszego Serca Pana Jezusa, Walentyna Łempicka, założycielka zgromadzenia klarysek od wieczystej adoracji, zmarła w Kętach w roku 1918. W tym samym klasztorze w 1887 roku rozpoczynała życie zakonne Joanna Ewa Hałat z Bulowic, która przeniosła się do serafitek, by później założyć zgromadzenie pasjonistek – aktualnie kandydatka na ołtarze. Z Kęt pochodzi też sługa Boży, ks. Ludwik Mroczek, który jako salezjanin zginął w KL Auschwitz w 1942 roku.

Pielgrzymujący do tego miasta świętych może nawiedzić nie tylko kościół św. Jana z Kęt, stojący na miejscu domu rodzinnego późniejszego profesora Krakowskiej Akademii, ale w kościele św. Małgorzaty i Katarzyny ma także sposobność modlić się przed słynącym łaskami wizerunkiem Matki Bożej Pocieszenia, uklęknąć przy grobie bł. Celiny oraz jej córki Jadwigi, a w kościele sióstr klarysek znajdzie grób założycielki tej wspólnoty – słuźebnicy Bożej Marii Walentyny Łempickiej. Skorzystajmy z tego, że miejsce, do którego możemy się udać, by otrzymać duchowe owoce, jest tak blisko nas. Miejscowi duszpasterze są przygotowani, by przyjmować grupy oraz pielgrzymów indywidualnych i pomóc im w dobrym przeżyciu pielgrzymki.

Drodzy Bracia i Siostry, niechże w tym rozpoczynającym się roku łaski Św. Jan Kanta umacnia nas w dobrym życiu, jego słowa nas pouczają, a jego wstawiennictwo wyprasza nam Bożą opiekę.

Niech Was błogosławi Bóg Wszechmogący † Ojciec † i Syn † i Duch Święty. Amen.

+ Roman PINDEL
Biskup Bielsko-Żywiecki

Kard. Stanisław Dziwisz

Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej z udziałem muzyków archidiecezji krakowskiej (Kraków, 25 listopada 2023 r.)

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Możemy powiedzieć, że dzisiaj w Sanktuarium św. Jana Pawła II na uroczystej Eucharystii zgromadziła się wielka wspólnota przyjaciół muzyki kościelnej. Razem pragniemy podziękować wszechmocnemu Panu za dwadzieścia pięć lat działalności Archidiecezjalnej Szkoły Muzycznej imienia ks. kard. Franciszka Macharskiego w Krakowie. Naszą wspólnotę modlitwy i wiary stanowią dzisiaj duszpasterze, pedagodzy, uczniowie szkoły oraz ich rodzice, a także organiści Archidiecezji Krakowskiej przeżywający swój dzień skupienia z okazji liturgicznego skupienia św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej.

Towarzyszy nam duchowo ta Święta – dziewica i męczennica, jedna z najbardziej znanych świętych w całym Kościele powszechnym. Żyła w pierwszej połowie III wieku i złożyła najwyższe świadectwo Chrystusowi. Ścieta mieczem, została pochowana w katakumbach św. Kaliksta. Jej ciało, zachowane w nienaruszonym stanie, zostało sześć wieków później przeniesione do bazyliki noszącej jej imię i wzniesionej na rzymskim Zatybrzu.

2. Słowo Boże pomaga nam dzisiaj spojrzeć głębiej na duchową postawę św. Cecylii, ale także na całe dzieje wkraczania Boga w życie człowieka, podążającego na ziemi do wieczności. Krótki fragment ze starotestamentalnej Księgi proroka Ozeasa opowiada nam o oblubieńczej miłości Boga, czuwającego nad swym ludem, przemawiającego do niego i oczekującego odpowiedzi. Nasz Stwórca i Pan przemawia również do naszych serc i pragnie je zdobyć swoją wiernością, sprawiedliwością i miłosierdziem. Na taką miłość Bożego Serca może być tylko jedna odpowiedź człowieczego serca. Taką odpowiedzią żarliwej miłości było życie i męczeńska śmierć św. Cecylii.

Opowiedziana nam dzisiaj przez Jezusa ewangeliczna przypowieść o dziesięciu pannach nawiązuje do odwiecznej miłości Boga, zapraszającego każdą i każdego z nas na weselną ucztę w swoim królestwie miłości. Do tej niepojętej dla nas rzeczywistości zmierzamy dzień po dniu, bo po to zostaliśmy stworzeni. Nasze życie na ziemi jest tylko krótkim wstępem do nowego i nieskończonego życia. Taka jest prawda o człowieku, o jego godności i ostatecznym przeznaczeniu.

Ponieważ nastała noc, ewangeliczne panny wzięły ze sobą lampy na spotkanie z oblubieńcem. Możemy w tym dostrzec obraz naszej ludzkiej kondycji, naszego ziemskiego wędrowania pośród mroków, ciemności, niepewności, rozterek, dylematów i wahań. Światłem na naszych, jakże często zawitych i wyboistych drogach życia, jest objawione słowo Boże i wiara w to wszystko, co Bóg nam przekazał, abyśmy nie błędzili, ale kierując się Jego przykazaniami i wskazaniami zmierzali prosto do celu. Zauważył to już Psalmista, dzieląc się z nami swoim doświadczeniem i modlitwą: „Twoje słowo jest pochodnią dla stóp naszych, Panie, i światłem na naszych ścieżkach” (por. Ps 119, 105).

Lampa wiary, jak każda lampa, potrzebuje oliwy podtrzymującej płomień. Ale oliwa się spala i trzeba mieć zawsze jej zapas. Rozumiały to dobrze roztropne i przewidujące panny, dlatego zabrały ze sobą także oliwę w naczyniach. Oliwą podtrzymującą światło wiary jest nasza miłość. I tak, jak gaśnie lampa bez oliwy, tak również staje się coraz słabsza

i gaśnie nasza wiara bez żywej i gorącej miłości Boga, bez modlitwy, bez głębokiego życia duchowego. Co więcej, nasza wiara ustaje i staje się martwa bez uczynków miłosierdzia względem bliźnich. Potwierdza to sam Jezus, mówiąc nam, że pod koniec życia będziemy sądzeni z miłości, a na Sądzie Ostatecznym usłyszymy Jego słowa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Czuwać, do czego wzywa nas dziś Jezus, to znaczy promieniować miłością, to znaczy pomnażać wokół nas dobro.

3. Drogie siostry, drodzy bracia, drodzy przyjaciele! Wsłuchujemy się dziś wspólnie w słowo Boże i uczestniczymy w Eucharystii w gronie ludzi kochających muzykę. Przypomina mi się spotkanie 4 lipca 2015 roku w Castel Gandolfo z papieżem Benedyktem XVI, podczas którego otrzymał doktorat honoris causa Akademii Muzycznej w Krakowie oraz krakowskiego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. Benedykt XVI złożył wtedy piękne świadectwo o św. Janie Pawle II, mówiąc: „Bez niego trudno sobie nawet wyobrazić moją drogę duchową i teologiczną. Swoim żywym przykładem ukazał on nam również, jak mogą się ze sobą łączyć radość wielkiej muzyki sakralnej z zadaniem wspólnego uczestnictwa w liturgii, uroczysta radość i pokorna prostota wiary”.

Podczas tego spotkania Benedykt XVI, sam – jak wiemy – wielki miłośnik muzyki, postawił podstawowe pytanie: „Czym właściwie jest muzyka? Skąd pochodzi i do czego zmierza?” W odpowiedzi na to pytanie, papież wskazał na trzy źródła muzyki.

„Pierwszym jej źródłem – mówił Ojciec Święty – jest doświadczenie miłości. Kiedy ludzie byli zauroczeni miłością, otwierał się im inny wymiar istnienia, nowa wielkość i perspektywa rzeczywistości. [...] Poezja, śpiew i w ogóle muzyka zrodziły się z tego doświadczenia wstrząsu, z tego otwierania się nowego wymiaru życia.

Drugim źródłem muzyki – mówił dalej Benedykt XVI – jest doświadczenie smutku, dotknięcie śmiercią, bólem i otchłaniami istnienia. Także i w tym przypadku otwierają się w przeciwnym kierunku nowe wymiary rzeczywistości, które nie mogą znaleźć odpowiedzi w samych tylko słowach.

Wreszcie trzecim miejscem pochodzenia muzyki – podkreślił papież – jest spotkanie z tym, co Boże, od początku w jakiejś mierze określającym to, co ludzkie. [...] W istocie także w dwóch pozostałych obszarach – miłości i śmierci – dotyka nas tajemnica Boga, a więc w tym sensie dotknięcie przez Boga stanowi w sumie źródło muzyki. [...] Można powiedzieć, że jakość muzyki zależy od czystości i wspaniałości spotkania z tym, co Boże, z doświadczeniem miłości i cierpienia. Im bardziej czyste i prawdziwe jest to doświadczenie, tym czystsza i wspanialsza będzie także muzyka, która się z niego rodzi i rozwija”.

4. Kończąc swoje przemówienie podczas wspomnianego spotkania, Benedykt XVI, który odszedł już na swoje spotkanie z Bogiem w ostatnim dniu minionego roku, wypowiedział znamienne słowa: „Nie znamy przyszłości naszej kultury i muzyki sakralnej. Ale jedno jest jasne: tam, gdzie rzeczywiście dochodzi do spotkania z Bogiem żywym, który w Chrystusie przychodzi do nas, tam rodzi się i nieustannie na nowo rozwija także odpowiedź, której piękno pochodzi z samej prawdy”.

Dzisiaj, obchodząc srebrny jubileusz istnienia Archidiecezjalnej Szkoły Muzycznej w Krakowie, dziękujemy Bogu za obfite i wielorakie owoce tej szkoły, kontynuującej twórczo kilkudziesięcioletnią działalność edukacyjną Archidiecezjalnego Studium Organistowskiego Archidiecezji Krakowskiej. Dzięki szkole setki uczennic i uczniów otrzymały już i nadal

otrzymują formację muzyczną pierwszego i drugiego stopnia. Wielu z nich podjęło dalsze studia muzyczne. Archidiecezja Krakowska ubogacona została licznym gronem organistów, animujących śpiew i modlitwę ludu Bożego podczas liturgii. Powstało w parafiach wiele chórów, prowadzonych przez wychowanków szkoły, organizującej również koncerty i konkursy, prowadzącej działalność wydawniczą. To w sumie ogromne dobro, znane do końca tylko Bogu, bo to On zna tajniki wrażliwych i modlących się serc.

5. Prośmy podczas tej dziękczynnej Eucharystii, abyśmy zawsze czuwali, byli otwarci i gotowi na spotkanie z Bogiem żywym, przychodzącym do nas w wielkich i małych, w trudnych i radosnych wydarzeniach naszego życia. Niech całe nasze życie będzie jedną, wielką pieśnią na cześć naszego Pana, Stwórcy i Zbawiciela. W Nim są nasze najgłębsze źródła. Tylko On może zaspokoić najgłębsze pragnienia naszych serc.

Niech nasza pokorna modlitwa złączy się dziś z pieśnią chórów anielskich, wielbiących Najwyższego Pana, wysławiających Jego nieskończone miłosierdzie. Prośmy o orędownictwo w naszych sprawach Najświętszą Maryję Pannę – Matkę Pięknej Miłości, która wyśpiewała Bogu wspaniały hymn *Magnificat* i całym swym życiem wielbiła Jego miłość. Prośmy o wstawiennictwo u Bożego tronu świętą Cecylię oraz świętego Patrona tutejszego Sanktuarium i tak nam bliskiego Jana Pawła II Wielkiego. Również jego życie i służba stały się pieśnią sławiącą nieskończone miłosierdzie Boga. Amen!

Abp Antonio Guido Filipazzi, Nuncjusz Apostolski w Polsce

Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej z obrzędem nałożenia paliusza arcybiskupowi Adrianowi J. Galbasowi SAC (Katowice, 26 listopada 2023 r.)

1. Z radością łączę się z wami, drodzy Bracia i Siostry w Panu, w świętowaniu naszego Pana Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, w dniu, w którym Kościół kontempluje Go i wywyższa, a także w tej katedrze, która jest jakby kamiennym hymnem wzniesionym na Jego cześć.

Wszystkim przynoszę pozdrowienia i błogosławieństwo Papieża Franciszka, którego mam zaszczyt reprezentować w Polsce zarówno wobec wspólnoty katolickiej z jej biskupami, jak i wobec władz świeckich. Zachęcam was, podobnie jak to czyni sam Ojciec Święty, do modlitwy za niego i za jego misję, którą jest misja apostoła Piotra: utwierdzanie naszych braci i siostr w wierze i pasterzowanie całej trzodzie Bożej, jaką jest Kościół.

Dzisiaj szczególnie czujemy się zjednoczeni z Papieżem, ponieważ wasz arcybiskup właśnie otrzymał paliusz, będący znakiem jedności z Następcą Piotra. Zobowiązuje on Księdza Arcybiskupa do wzrastania w komunii z Kościołem i Papieżem, z biskupami i diecezjami, które tworzą metropolię katowicką.

2. Zadajmy sobie pytanie: jaki jest związek między uroczystością Chrystusa Króla Wszechświata a paluszem nałożonym na ramiona arcybiskupa? Kiedy słyszymy słowo „król”, jesteśmy skłonni myśleć o kimś, kto ma władzę nad innymi i korzyści dla siebie. Sam Jezus, przemawiając do swoich uczniów, wskazał, że przywódcy narodów lubią być

nazywani dobroczyńcami, ale w rzeczywistości uciskają dla własnej korzyści tych, którymi rządzą (por. Mt 20, 25; Łk 22, 25). Niestety, dość łatwo jest przenieść na Kościół ten ziemski i egoistyczny sposób postrzegania i sprawowania odpowiedzialności. Tak więc, na przykład, niektórzy mogą myśleć, że arcybiskup Adrian zyskuje szerszą władzę nad ludźmi i rzeczami, podczas gdy w rzeczywistości bycie metropolitą wymaga od niego jeszcze większego zaangażowania i hojności.

Jednak w obliczu takiej światowej mentalności stanowczo rozbrzmiewają słowa Jezusa: „Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich” (Mk 10, 43-44).

3. Warto zauważyć, że słowo Boże, które zostało dziś wygłoszone przez usta proroka Ezechiela, przedstawia nam Boga jako pasterza swego ludu. On jest prawdziwym Królem Izraela, ale Jego królewskość jest sprawowana poprzez troskę, jak czyni to pasterz, o każdą ze swoich owiec, szczególnie o te najbardziej potrzebujące materialnie i duchowo. Syn Boży, który stał się człowiekiem, przedstawił się właśnie jako dobry pasterz, który zna swoje owce i oddaje za nie własne życie (por. J 10, 11. 14).

Co więcej, dzisiejsza liturgia, przypominając księgę Apokalipsy, mówi nam, że Jezus Chrystus, Król Wszechświata, to nie tylko Pasterz, ale także „Baranek zabity (...), godny otrzymać potęgę i bogactwo, i chwałę” (Ap 5, 12; antyfona na wejście). Ponadto, jak dobrze wiemy, palusz jest utkany właśnie z wełny baranków, symbolizujących naszego cichego i pokornego Króla, który gładzi grzech świata.

A zatem Jezus Chrystus jest Królem Wszechświata, ponieważ jest „najwyższym Pasterzem, (który) zechciał uczynić z siebie Baranka” (Benedykt XVI, *Homilia*, 29.06.2009). Dlatego Jego powszechna władza, a w konsekwencji władza sprawowana w Kościele, a także w społeczeństwie obywatelskim, musi być rozumiana nie według kryteriów świata, ale zgodnie z nauczaniem i przykładem, który On sam nam zostawił.

W tym świetle, jak przypominał nam papież Franciszek, palusz nie powinien być postrzegany jako insygnium ziemskiej władzy lub powód do chluby, lecz jako „znak, że pasterze żyją nie dla siebie, ale dla owiec; jest to znak, że aby posiadać życie, trzeba je stracić, dać je” (*Homilia*, 29.06.2019).

4. Drodzy bracia i siostry! Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata i nałożenie palusza na arcybiskupa Adriana ukazują naturę i sposób sprawowania władzy, którą na różne sposoby wszyscy musimy także sprawować.

Obecnie na świecie mamy do czynienia z kryzysem autorytetu, który często nie jest właściwie rozumiany i prawidłowo sprawowany nawet we wspólnocie Kościoła. Z jednej strony mamy do czynienia z arogancją, która nie szanuje godności i wolności osób, a także nie działa według prawdy, sprawiedliwości i miłości. Z drugiej strony istnieje relatywizm, niedbałość, słabość i brak odwagi ze strony tych, którzy powinni sprawować władzę w różnych sferach i na różnych poziomach funkcjonowania Kościoła i świata.

Ale czym tak naprawdę jest autorytet? Aby zrozumieć i sprawować władzę, musimy spojrzeć na samego Boga i Jego Syna, Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. To jasno ukazuje, że Boski autorytet zawsze ma na celu pełne dobro człowieka i jest całkowicie bezinteresowny. Co więcej, samo słowo „autorytet” wywodzi się od łacińskiego czasownika *augere*, oznaczającego „sprawić, by wzrastał”. To jest prawdziwy autorytet! Czyli taki,

który sprawia, że poprzez modlitwę, polecenie, przykład, słowo, a nawet upomnienie i karę od tego, który ów autorytet posiada, wzrastają ludzie powierzeni jego odpowiedzialności.

5. Celebując Chrystusa Króla Wszechświata, Tego, który ma najwyższą władzę w Kościele i nad wszystkim, co istnieje, stajemy przed Nim, który, jak mówi nam dzisiejszy fragment Ewangelii, będzie naszym sędzią. A On osądzi nas na podstawie tego, jak sprawowaliśmy naszą odpowiedzialność wobec innych, czy to w rodzinie, w pracy, w życiu gospodarczym i społecznym, czy we wspólnocie chrześcijańskiej.

My również musimy być jak On, który jest Pasterzem-Królem, to znaczy odpowiedzialni za prawdziwe dobro powierzonych nam ludzi. Wszyscy to czynimy, ponieważ, według św. Jana Chryzostoma, zadanie to powierzone jest „nie tylko kapłanom, ale każdemu z nas, niezależnie od tego, jak mała jest powierzona nam trzoda [...]. Każdy z nas ma swoją owcę” (*Homilia 77 do Ewangelii Mateusza*).

Oto, co palusz metropolity katowickiego powinien nam wszystkim przypominać: mieć władzę to nie znaczy ani panoszyć się, ani być uległym, ale pomagać wzrastać w prawdzie i miłości.

6. Drodzy bracia i siostry, podczas tej Mszy Świętej modlimy się szczególnie w intencji arcybiskupa Adriana i powierzonej mu misji. Kierujemy też do niego życzenia słowami starożytnego papieża: „Tak jak teraz zaczniesz jaśnieć na zewnątrz wspanialej niż inni z powodu godności tego [paliusza], tak teraz, w oczach niebieskiego Majestatu, obys jeszcze bardziej jaśniał dookoła, w życiu, w postępowaniu i w głoszonym słowie” (Jan VIII, *List do arcybiskupa Williberta z Kolonii*, a. 874).

Matce Bożej, którą czcicie w słynnym sanktuarium w Piekarach, powierzamy tę i wszystkie nasze modlitwy. Prośmy przede wszystkim o to, by władza w Kościele i społeczeństwie była coraz lepiej rozumiana i przeżywana. Maryja jest Królową, stojącą obok Króla Wszechświata, „jest Królową... kochającą nas, pomagającą nam w każdej potrzebie” (Benedykt XVI, *Audiencja generalna*, 22.08.2012). Niech pomoże nam wnieść wkład w budowanie „wiecznego i powszechnego” królestwa Bożego, które jest „królestwem prawdy i życia, królestwem świętości i łaski, królestwem sprawiedliwości, miłości i pokoju” (*Prefacja na uroczystość Chrystusa, Króla Wszechświata*). Amen.

Abp Wojciech Polak, Prymas Polski

***Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej sprawowanej z okazji
100. rocznicy śmierci Służebnicy Bożej Jadwigi Zamoyskiej
(Poznań, 5 listopada 2023 r.)***

Niebo z widokiem na raj

Siostry i Bracia w Chrystusie Panu!

W uroczystość Wszystkich Świętych papież Franciszek przypominając nam, że *świętość jest Bożym darem, który otrzymaliśmy na chrzcie świętym*, wskazywał, że *święci nie są nieosiągalnymi lub dalekimi bohaterami*. W ich życiu nie chodziło bowiem o odwagę czy

bohaterstwo. Nie chodziło też o jakieś nadzwyczajne dzieła, których byli sprawcami. Nie chodziło więc jedynie o to, że w swym życiu mówili same dobre słowa czy czynili też same dobre rzeczy. Nie są więc w żaden sposób podobni do tych upominanych dziś w Ewangelii przez Jezusa uczonych w Piśmie czy faryzeuszów. Nie wyróżnia ich bowiem jedynie to, co mówią i co robią. Można przecież bardzo mądrze mówić, można nauczać słusznych i wzniosłych nawet rzeczy i można też nawet realizować jakieś wielkie projekty, ale tylko dlatego – jak wskazał Jezus – *żeby się ludziom pokazać. Jest to* – jak skomentuje te słowa Jezusa papież Franciszek – *wielka pokusa, która odpowiada ludzkiej pysze i którą nie zawsze łatwo pokonać. I jest to ostatecznie postawa życia wyłącznie pozorami*. Brakuje w niej elementarnej spójności między tym, co się mówi i czego się uczy, a prawdziwym życiem. Za taką postawą – jak wskazana nam dziś w Ewangelii przez Jezusa – kryje się niewątpliwie szukanie tylko siebie i własnej afirmacji. Trudno więc o jakąkolwiek szczerą intencję, a w konkretnym życiu często pojawia się jakże niebezpieczne samousprawiedliwienie i samozadowolenie. Nie dziwi więc, że Jezus mówiąc dziś do tłumów i do swych uczniów, powie wprost: *nie naśladujcie ich*. Nie ma tu czego naśladować, ale raczej widząc i wiedząc o takiej postawie, po prostu trzymać się od niej z daleka. To nie jest życie wielkie. *Jezus mówi natomiast, że prawdziwą wielkością jest wielkość człowieka, który potrafi służyć innym, a zatem prawdziwie życie mierzy się zdolnością do służenia: Największy z was* – mówi dziś i do nas Jezus – *niech będzie waszym sługą. Jeśli bowiem od Ojca Niebieskiego otrzymaliśmy pewne przymioty* – jak zauważa komentując znów kiedyś właśnie ten fragment Ewangelii papież Franciszek – *to winniśmy je spożytkować w służbie braciom, a nie wykorzystywać je dla naszej satysfakcji i interesu osobistego. Nie powinniśmy uważać się za lepszych od innych. Także skromność ma istotne znaczenie w życiu kogoś, kto chce żyć zgodnie z nauczaniem Jezusa, łagodnego i pokornego sercem i który przyszedł nie po to, aby Mu służyć, lecz aby służyć*. W tym objawia się prawdziwe życie miłością. W tym objawia się miłość, która służy.

Umilowani Siostry i Bracia!

Papież Franciszek we wspomnianym już swoim słowie w minioną uroczystość Wszystkich Świętych zauważył jeszcze, że jeśli się dobrze zastanowimy, to z pewnością odkryjemy, że i my spotkaliśmy w życiu właśnie takie osoby, które w pełni żyły darem świętości otrzymanym na chrzcie świętym. *Z pewnością spotkaliśmy niektórych z nich* – powie wprost papież – *niektórych świętych dnia powszedniego, jakąś osobę sprawiedliwą, jakąś osobę przeżywającą życie chrześcijańskie na serio, z prostotą, to ci, których lubię nazywać* – jak mówił niejednokrotnie już papież – *„świętymi z sąsiedztwa”*, *osoby żyjące normalnie wśród nas*. Niewątpliwie jedną z takich osób, a więc osób, które obdarowane na chrzcie świętym łaską świętości podjęły w swoim życiu Chrystusowe wezwanie do służby innym, a więc naszą *świętą sąsiadką z Kórnik*, jest Służebnica Boża Jadwiga Zamoyska. Wczoraj wypadła setna rocznica Jej śmierci. Kościół poznański widząc i przyjmując Jej życie oraz realizację chrześcijańskiego powołania, 27 listopada 2012 roku wszczął Jej proces beatyfikacyjny. W swoim liście pasterskim wydanym z okazji 100. rocznicy Jej śmierci biskupi wskazują Służebnicę Bożą Jadwigę Zamoyską jako wybitną Polkę, żarliwą patriotkę, gorliwego pedagoga, przykład wspaniałej kobiety, wiernej żony i oddanej matki, kobietę, której trwałym fundamentem życia była *wiara, która działa przez miłość. Będąc tak pełni życzliwości dla was* – jak napisał o swojej trosce Apostoł Paweł – i On mogłaby za Apostołem Narodów dziś powtórzyć, że gotowa była *nie tylko nieść innym Bożą Ewan-*

gelię, ale dosłownie dać swoją duszę. W jednym ze swych listów wyznawała, że sam Bóg udziela nam pola pracy. On nam udziela wszelkich środków. On sprawia, że pragniemy tego. On przysposabia nam serca przychylne, daje nam odczuć gwałtowną potrzebę tego, co chcemy uczynić. Wszystkie więc te przymioty ducha i wiele jeszcze innych, którymi Bóg przecież tak hojnie obdarował Służebnicę Bożą Jadwigę Zamoyską, zaowocowały w powołanych przez nią dziełach, od tego paryskiego, skupiającego osoby świeckie *Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Społecznego Matki Bożej Dobrej Rady*, aż po *Szkołę Domowej Pracy Kobiet*, częściej zwaną krótko *Zakładem Kórnickim*, będącą w istocie pierwszą szkołą gospodarstwa domowego na ziemiach polskich. Myślę, że najważniejszym fundamentem tej troski i tej działalności, najpierw w samym Kórniku, a potem po przeniesieniu szkoły najpierw do Lubowli na Spiszu i Kalwarii Zebrzydowskiej, a następnie na zakopiańskie Kuźnice, było dzieło wychowania młodych, zwłaszcza dziewcząt i kobiet. Sama przypominała, że nie może ono nigdy polegać na tym, aby łamać lub powstrzymywać wrodzoną żądzę szczęścia i chwały, ale na tym – jak mówiła – żeby ją zwracać ku wykonaniu myśli i woli Bożej. Ucząc zaś tego i Ona wychowywała młode kobiety do takiej postawy służby, która uwalnia – jak słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii – od potrzeby bycia widzianym, podziwianym, otaczanym pochlebstwami. Dla Jezusa jedyną bowiem rzeczą, która nas uwalnia jest oddanie się na służbę innym, to znaczy życie miłością. Chciałabym dowieść – jak pisała we wspomnianych listach Jadwiga Zamoyska – że miłość Boga i dusz czyni nas oddanymi, pracowitymi i rozumnymi (...) Chciałabym, ażeby nasz dom był domem modlitwy, pracy i nauki. Marzę więc o potrójnym godle dla naszego zakładu: krzyż, kądziel i książka, tzn. modlitwa, praca i nauka. W ten właśnie sposób – jak przypomnieli jeszcze w swym liście na stulecie śmierci Służebnicy Bożej biskupi polscy – *szkoły Jadwigi Zamoyskiej umożliwiły w ciągu lat swej działalności kilku tysiącom absolwentek zdobycie nowoczesnej wiedzy o prowadzeniu gospodarstwa domowego, ale także pozyskanie głębokiej formacji religijnej, ukształtowanie patriotyzmu oraz przygotowanie do wychowania własnych dzieci.*

Drodzy Siostry i Bracia!

Służebnica Boża Jadwiga Zamoyska umierała w Kórniku. Sto lat temu, 4 listopada 1923 roku około drugiej po południu odeszła z tego świata. Do ostatnich chwil czuwała przy Niej Jej córka Maria. W wydanych przez *Fundację Zakłady Kórnickie* wspomnieniach Marii Zamoyskiej, ukochanej córki Jadwigi i towarzyszkii Jej twórczego życia, moment odchodzenia Służebnicy Bożej został zapamiętany przez nią jako chwila dość szczególnego wyznania. *Czuwając, zmienialiśmy się przy niej kolejno – zapisała w swych Wspomnieniach Maria Zamoyska – I póki tam byłam, raptem słyszę odezwanie się Mamy! Powiedziała: „o raju!”.* Schwyciłam za rękę lewą, szukając pulsu, uderzyło raz, drugi, trzeci i był koniec. Zawsze sobie myślę – wyznaje jeszcze w swym pamiętniku Maria – że jeśli tak się odezwiała, to dlatego, że ujrzała Raj czy wielką radość, a jeżeli jej go pokazano, ty chyba na to, żeby ją do niego wprowadzić. Ile razy w moim osamotnieniu dzisiejszym nie wiem, jak postąpić, co zrobić, czego nie, idę do łóżka mojej Matki i tam się modłę, prosząc o światło i radę, bo mam wrażenie, że tu Raj bardzo blisko. We Wszystkich Świętych papież Franciszek powiedział, że święci są naszymi starszymi braćmi i siostrami, na których zawsze możemy liczyć. W ich życiu znajdujemy wzór, a w ich modlitwie pomoc i przyjaźń. Dziękując dziś jeszcze raz w setną rocznicę śmierci za powołanie i życie, za dzieło i pracę Służebnicy Bożej Jadwigi Zamoyskiej, i my mamy chyba prawo za Marią Zamoyską jeszcze powtórzyć, że i my mamy wrażenie, że tu Raj bardzo blisko. Niebo z widokiem na raj.

Abp Stanisław Gądecki

Bł. Brat Józef Zapłata

Homilia wygłoszona w Dzień modlitw o beatyfikację świadków wiary i kanonizację błogosławionych z archidiecezji poznańskiej (Poznań, 5 listopada 2023 r.).

Czcigodny Bracie Przełożony Generalny Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego, Drodzy członkowi Zarządu Zgromadzenia, Drodzy Bracia ze Zgromadzenia Serca Jezusowego, Wszyscy obecni w poznańskiej katedrze wierni oraz uczestniczący w dzisiejszej Eucharystii dzięki Radiu Emaus, Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie,

w pierwszą niedzielę listopada, przypadającą po uroczystości Wszystkich Świętych, modlimy się co roku o beatyfikację świadków wiary i kanonizację błogosławionych związanych z Archidiecezją Poznańską. Czynimy to w przekonaniu, że nie wolno nam zaprzepaścić tego ogromnego dziedzictwa duchowego naszych przodków, którzy - przez doskonałe zjednoczenie z Chrystusem - pozostawili nam wzór życia chrześcijańskiego, stając się wychowawcami ludzkich pokoleń.

Skupiając dzisiaj naszą refleksję na postaci brata zakonnego Józefa Zapłaty, przypominamy sobie myśl św. Jana Pawła II wypowiedzianą w Bydgoszczy, traktującą o szczególnej powinności naszego pokolenia. Ojciec Święty zachęcał nas wtedy do zebrania „wszystkich świadectw o tych, którzy dali życie za Chrystusa. Nasz wiek XX, nasze stulecie, ma swoje szczególne martyrologium w wielu krajach, w wielu regionach ziemi, jeszcze nie w pełni spisane. Trzeba je zbadać, trzeba je stwierdzić, trzeba je spisać, tak jak spisały martyrologia pierwsze wieki Kościoła i to jest do dzisiaj naszą siłą – tamto świadectwo męczenników z pierwszych stuleci. [...] Trzeba, ażebyśmy przechodząc do trzeciego tysiąclecia, spełnili obowiązek, powinność wobec tych, którzy dali wielkie świadectwo Chrystusowi w naszym stuleciu” (Bydgoszcz, 7 czerwca 1999).

1. BŁ. BRAT JÓZEF ZAPŁATA

a. Do takich postaci należy Brat Józef Zapłata, który urodził się na terenie naszej archidiecezji w Jerce k. Kościana dnia 5 marca 1904 roku. Po 5 latach pobytu w Jerce, jego ojciec przeprowadził się wraz z rodziną do Turwi, gdzie podjął pracę w tamtejszym dworze. Tam też - z racji ubóstwa rodziców - ukończył tylko szkołę elementarną. Rodzice dali mu jednak wspaniały przykład wiary, obyczajów i ducha miłości w służbie Bożej.

Po odbyciu służby wojskowej - dnia 14 kwietnia 1927 roku - wstąpił do Zgromadzenia Braci Najświętszego Serca Pana Jezusa w Puszczykowie, do którego przyjął go sam założyciel – Brat Stanisław Andrzej Kubiak. Od około 1927 do około 1929 trwał jego nowicjat w Poznaniu, w domu Zgromadzenia przy ul. Ostrowie Tumskim 6. W tym czasie - dnia 8 września 1928 roku - złożył pierwsze śluby zakonne. Po ukończeniu nowicjatu - z polecenia przełożonych - został mianowany pisarzem w Kancelarii Prymasa Polski i Kurii Arcybiskupiej, gdzie wszystko wykonywał z jak największą dokładnością.

W latach 1929-1935 wykonywał posługę furtiana w Kurii Arcybiskupiej i w Kancelarii Prymasa Polski, Augusta Kard. Hlonda. W latach 1935-1937 został mistrzem nowicjatu i przełożonym we Lwowie oraz zakrystianem przy kościele pw. św. Elżbiety. Konsekrację

wieczystą złożył w dniu 10 marca 1938 roku. W latach 1937-1939 został przełożonym w Poznaniu, pracując w Kurii Arcybiskupiej i Kancelarii Prymasa Polski, Augusta Kard. Hlonda. Będąc przełożonym domu zakonnego w Poznaniu przy ul. Ostrów Tumski 6, dawał dobry przykład swoją pracowitością i pobożnością i tego też domagał się od swoich współbraci.

b. Po rozpoczęciu okupacji niemieckiej podjął się roli furtiana opuszczonego domu arcybiskupiego w Poznaniu. Mówił, że Kardynał Hlond, wyjeżdżając z Poznania w chwili wybuchu wojny, właśnie jemu powierzył klucze i opiekę nad rezydencją arcybiskupią. Ten obowiązek opieki przyjął chętnie i gotów był na wszelkie represje.

Dnia 3 października 1939 roku - podczas rewizji rezydencji arcybiskupa poznańskiego - został aresztowany przez Gestapo i osadzony w Forcie VII w Poznaniu. Był to pierwszy taki obóz założony przez Niemców na ziemiach polskich - włączonych bezpośrednio do Niemiec. W tym obozie dokonywano od 7 do 9 egzekucji dziennie, masowo wieszano więźniów. W KL Posen Niemcy zamordowali ok. 20 tys. mieszkańców Wielkopolski, w tym wielu przedstawicieli polskiej inteligencji, pacjentów i personel szpitali psychiatrycznych. Przez ten obóz przeszły setki kapłanów katolickich - przed wysłaniem do obozów koncentracyjnych. Stamtąd Brata Józefa wywieziono go i osadzono w obozie przejściowym w Kazimierzu Biskupim niedaleko Konina, w klasztorze ks. Misjonarzy Świętej Rodziny (MSF). Niemcy założyli ten obóz internowania dla 42 polskich kapłanów katolickich, głównie z Wielkopolski - działaczy organizacji katolickich, kanoników poznańskiej kapituły katedralnej, zakonników, oo. dominikanów oraz oo. franciszkanów konwentualnych z Poznania. Część osób Niemcy zwolnili, pozostałych przetransportowali do innych obozów koncentracyjnych.

Dnia 24.05.1940 roku Brat Józef został osadzony w obozie koncentracyjnym KL Dachau, gdzie otrzymał numer obozowy 22099. Stamtąd - dnia 2.08.1940 roku - został wywieziony do obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen, gdzie niewolniczo pracował w kamieniołomach. Wydobywano tam granit, którym wykładano ulice Wiednia. Materiał ten był przeznaczony na rekonstrukcję niemieckich miast według planów Alberta Speera, dla fabryk zbrojeniowych i montowni samolotów myśliwskich. Kompleks służył niemieckiej machinie wojennej oraz jako środek eksterminacji przez pracę. Stamtąd - dnia 8.12.1940 roku - całkowicie wyczerpany, został przewieziony z powrotem do obozu koncentracyjnego KL Dachau.

W tym czasie KL Dachau stał się głównym obozem koncentracyjnym dla księży katolickich. Heinrich Himmler, szef SS, Gestapo i niemieckiej policji, podjął decyzję o przeniesieniu wszystkich duchownych - przetrzymywanych w różnych obozach koncentracyjnych - do KL Dachau. Niemcy więzili tam więc około 3000 kapłanów, w tym około 1800 polskich, ci pracowali tam na plantacjach, przy budowie krematorium. Na wielu przeprowadzano zbrodnicze „eksperymenty medyczne”, otrzymując zastrzyki z flegmony. Około 120 księży zostało poddanych eksperymentom malarycznym. Ponad 750 polskich duchownych zostało przez Niemców zamordowanych, w tym wielu zagazowanych w ośrodku eutanazyjnym Scholoss Hartheim w Austrii. W tym obozie zostało udokumentowanych około 32 tysięcy przypadków śmierci.

W tym czasie Brat Józef z pogodną twarzą zgadzał się z wolą Bożą. Śpieszył z pomocą chorym w rewirze. Jego postępowanie budziło uznanie u współwięźniów. „Uderzył mnie - mówi późniejszy kard. Adam Kozłowiecki SJ - jego wielki spokój, zrównoważenie i dobroć, której najlepszym dowodem było ofiarowanie własnej krwi celem ratowania

współwięźnia, śp. o. Stanisława Podoleńskiego SJ, który nabawił się gangreny. Musiał już wtedy być sam bardzo wyczerpany i osłabiony”.

W roku 1945 - na 2 miesiące przed wyzwoleniem obozu przez wojska alianckie - na apel dowództwa obozowego, dobrowolnie zgłosił się do pielęgnacji chorych na tyfus plamisty. Współwięźniowie odводzili go od tego zamiaru, ponieważ zbliżało się nasze wyzwolenie. On jednak odpowiedział: „Ja wiem, co robię”. Brata Józefa dręczyła jednak cicha obawa, czy Bóg przyjmie jego heroiczną ofiarę. Tak bardzo czuł się małym i niegodnym, aby mógł wpływać na bieg Bożych wyroków. Ale trwał niezłomnie w swoim postanowieniu i powtarzał często: „Boże, zabierz mnie z tego świata, mnie Twego pokornego sługę, a dozwól, aby Ksiądz Prymas powrócił do Polski” (ks. Alojzy Wietrzykowski). Poszedł na pewną śmierć. Jeden ze współwięźniów powiedział: „Kto wszedł do tych bloków tyfusowych, po zarażeniu się przechodził do nieba jako męczennik z miłości ku Panu Bogu i bliźnim”. Wraz z nim zgłosiło się około 32 innych polskich kapłanów, wśród nich ks. Stefan Wincenty Frelichowski, który był głównym inspiratorem tej posługi i co najmniej jeden kapłan niemiecki, o. Ryszard Henkes.

Pan Bóg przyjął ofiarę tego młodego, zaledwie 41-letniego życia. Błogosławiony Brat Józef zmarł 19 lutego 1945 roku, zaraziwszy się tyfusem od pielęgnowanych przez siebie więźniów. Jego ciało zostało spalone w krematorium obozowym.

c. Idąc intuicyjnie tropem słów św. Jana Pawła II - przez cały okres powojenny - współwięźniowie zwracali się do władz zakonnych Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego, aby zbierać materiały o życiu i męczeńskiej śmierci Brata Zapłaty, w ich przeświadczeniu bowiem zasługiwał on na chwałę ołtarzy. I faktycznie - po zakończeniu procesu beatyfikacyjnego - Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał uroczystej beatyfikacji Brata Józefa w Warszawie dnia 13 czerwca 1999 r., pośród 108 Męczenników za wiarę okresu II wojny światowej.

Dnia 6 czerwca 2000 roku bp Marek Jędraszewski odsłonił pamiątkową tablicę w kościele parafialnym w Jerce. Natomiast w Domu Generalnym została utworzona Izba Pamięci poświęcona błogosławionemu Bratu, w której znajdują się cenne pamiątki, jakie pozostały po nim, m.in.: akt urodzenia, świadectwo szkolne, zdjęcia z dedykacjami błogosławionego z pobytu w klasztorze, modlitewnik, oryginalne listy z obozu koncentracyjnego, świadectwa i wspomnienia osób, które go znały.

Dziś w Puszczykowie - przy Domu Macierzystym - mieści się Ośrodek Powołaniowy jego imienia, gdzie przez cały rok przyjmowani są kandydaci, którzy pragną pójść za głosem powołania braterskiego. O tym rodzaju powołania po raz pierwszy wspomina znamienita scena: „Gdy jeszcze przemawiał do tłumów, oto Jego Matka i bracia stanęli na dworze i chcieli z Nim mówić. Ktoś rzekł do Niego: ‘Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą mówić z Tobą’. Lecz On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: ‘Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi?’ I wyciągnawszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: ‘Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką’ (Mt 12, 49). Ta droga braterska nie jest drogą dla pysznych: „Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych” (1 Kor 1, 26).

W 100. lecie aprobaty statutów Zgromadzenia przez kard. Edmunda Dalbora, Kościół wyraża głęboki szacunek dla tego typu życia konsekrowanego, w ramach którego bracia zakonnicy pełnią różnorakie i cenne posługi wewnątrz swoich wspólnot i poza nimi, uczestnicząc w misji głoszenia Ewangelii i dawania o niej świadectwa miłości w codziennym

życiu. W naszej poznańskiej archikatedrze posługują dziś Bracia Serca Jezusowego: brat Józef, brat Mirosław i brat Adam, którzy są nadzwyczajnymi szafarzami Komunii Świętej, dbają o przygotowanie liturgii, przyjmują pielgrzymów odwiedzających naszą świątynię, umożliwiają zwiedzanie podziemi, służą pomocą dla tych, którzy chcą poznać historię poznańskiej archikatedry.

Określenie „brat” winno zawsze wskazywać na bogatą duchowość jego właściciela: „Zakonnicy ci są powołani, aby być braćmi Chrystusa, głęboko zjednoczonymi z Nim - ‘pierworodnym między wielu braćmi’ (Rz 8, 29); aby być braćmi jedni drugich, we wzajemnej miłości i we wspólnej służbie dobru Kościoła; braćmi każdego człowieka poprzez świadectwo miłości Chrystusa wobec wszystkich, zwłaszcza najmniejszych i najbardziej potrzebujących; braćmi budującymi powszechne braterstwo Kościoła”. Kto ma autentyczne powołanie na Brata zakonnego ten wie, że ważność jego wkładu w życie Kościoła nie zależy od rodzaju działalności, jaką wykonuje, ale od siły wiary i miłości, które wkłada w wykonywaną pracę, jakkolwiek byłaby ona pokorna. Tak więc, bracia „radujcie się, dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się na duchu, jedno myślcie, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju niech będzie z wami!” (2 Kor 13, 11).

ZAKOŃCZENIE

Na koniec modlitwa: „Wszechmogący Boże, Ty obdarzyłeś sługę swego Błogosławionego Brata Józefa Zapłatę duchem ofiary i doskonałej wierności powołaniu zakonnemu aż do męczeńskiej śmierci, zechciej wysłuchać nasze modlitwy i spraw, abyśmy - dzięki jego wstawiennictwu - doskonalili się w umiejętności świętych. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Bp Piotr Greger

Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej na okoliczność 25. rocznicy święceń biskupich oraz 60. rocznicy święceń prezbiteratu biskupa Stefana Cichego (Legnica, 16 września 2023 r.)

Mamy w pamięci dramatyczne sceny rozgrywające się na terenie naszego kraju, także na Dolnym Śląsku. Gigantyczne ulewę, wezbrane rzeki, poprzerywane wały powodziowe, ogromne ilości domów całkowicie zatopionych lub częściowo zalanych. Wiele rodzin nie mogło już powrócić do swoich poniszczonych gospodarstw. Bezradnie patrzyli jak siła natury niszczy cały dorobek ich życia. Gdy woda opadła i emocje nieco się uspokoiły, zaczęto stawiać pytania: kto jest temu winien? Kto pozwolił budować domy na terenach zalewowych i na niestabilnym gruncie? Kto nie zabezpieczył, nie poinformował, nie zadbał, nie zatroszczył się w odpowiedni sposób?

Pan Jezus mówi dziś do nas przywołując obraz domów budowanych na dwóch różnych podłożach. Bez fundamentu (Mateusz w tekście paralelnym pisze o budowaniu na piasku) buduje się łatwo i szybko, ale jest to praca bezsensowna, ponieważ nie gwarantuje bezpieczeństwa wobec niszczycielskiej siły żywiołu. Budowanie zaś na twardej skale jest trudniejsze, bardziej kosztowne i wymagające, trwa dłużej, ale daje większą szansę i pewność przetrwania różnych niebezpieczeństw. Jezus nie ocenia budujących, ale pokazuje

skutki łatwego i szybkiego budowania, w ostrym kontraście do tego, co mozolne, trudne i wymagające. Przywołując te obrazy, każdemu z nas stawia bardzo konkretne pytanie: na jakim fundamencie wznosisz gmach swojego życia? Czy jest to budowanie na skale, którą jest słowo Boże domagające się odpowiedzi życiem? Albo jest to budowanie bez fundamentu (Mateuszowy piasek), którym może być np. zbiór swoich własnych opinii czy subiektywnych przekonań?

Historia zbawienia, zapisana na kolejnych kartach Biblii, daje nam wiele przykładów poważnej i odpowiedzialnej troski człowieka w procesie budowania. W początkach tej historii Mojżesz przekazał ludowi słowo Boże z wyraźnym wskazaniem: *weźcie sobie je do serca i do duszy. Przywiążcie je sobie jako znak na rękę. Niech one wam będą ozdobą między oczami* (Pwt 11, 18). Prawo Boże nie może być tylko znakiem na rękę czy czole (to w nawiązaniu do filakterii, czyli pudełka zawierającego fragmenty Tory, które zakładało się na czoło i od którego biegły paski materiału obwiązujące palce u rąk), ale powinno być wypisane w sercu człowieka i przemienione w czyn. Mojżesz zatem chce, aby Izraelici działali zgodnie z Bożym Prawem. Natomiast symbolika umieszczenia tego Prawa jako ozdoby między oczami oznacza, by lud wybrany spoglądał na wszystko przez pryzmat nie własnych upodobań, ale Bożych norm postępowania.

Zdumiewa nas precyzja Mojżesza. On wie, że spojrzenie na życie z punktu widzenia Boga stanowi nieodzowny warunek właściwej oceny zarówno aktualnego stanu rzeczy, jak i możliwości jego zmiany na lepsze. Prawo Boże jako *ozdoba między oczami* oraz *znak przywiązany do ręki*, to wezwanie do życia w przestrzeni Bożego oddziaływania. Od tego, co uczynimy z Bożym słowem, z Jego prawem, zależy jakość naszego życia; podobnie jak przyszłość domu uzależniona jest od fundamentu, na jakim się go postawi. Jeżeli więc decydujemy się i z wytrwałością budujemy dom swojego życia, także kapłańskiego, na trwałym fundamencie, będziemy odbiorcami błogosławieństwa udzielonego tym, którzy Jezusa słuchają i wypełniają to, co ma nam do powiedzenia.

To jest konkretny sposób podejścia do budowy domu, na co zwraca uwagę Pan Jezus porównując słuchaczy do budujących. Pierwsi z nich troszczą się o fundament, o dokładne wypełnienie wskazań Jezusa, a drudzy budują jedynie ściany chrześcijańskiego domu z pięknych haseł wybiórczo wyjętych z Jezusowego nauczania. Upadek domu chrześcijańskiego życia zbudowanego z pięknych haseł, ale pustych i pozbawionych treści, zawsze połączony jest z dramatem jego właściciela. Zostaje on bezdomny, a ruina domu pozbawionego fundamentów ujawnia bezsens dotychczasowego życia. Jakżeż łatwo przekonać się o słabości domów budowanych bez fundamentu, co rodzi potrzebę i konieczność mądrych budowniczych.

Zamiast szukać winnych tego, że mój dom czasem się wali, a życie sypie, jeszcze raz postawmy pytanie: na jakim fundamencie były one budowane? Może budowaliśmy na piasku niestabilnych uczuć, zmiennych emocji, niespełnionych pragnień, niezdrowych ambicji czy też wyłącznie doczesnych intencji? Nigdy nie jest za późno, by zacząć budować od nowa, ale konieczne jest, aby to działanie jednoczyło słowa, myśli i czyny, a nade wszystko, by było oparte na solidnej skale. To do nas, Polaków, mówił o tym budowaniu papież Jan Paweł II dnia 6 czerwca 1999 roku w Pelplinie na Kaszubach: *U podstaw chrześcijańskiego budowania leży słuchanie i wypełnianie słowa Chrystusa. A mówiąc <słowo Chrystusa>, mamy na myśli nie tylko Jego nauczanie, przypowieści i obietnice Ewangelii, ale również Jego czyny, znaki i cuda. /.../ Trzeba, aby nasze pokolenie było roztropnym budowniczym przyszłości. A roztropny budowniczy to ten, który słucha słów*

Chrystusa i wypełnia je.

Zainspirowani biblijnym obrazem mądrego i odpowiedzialnego budowania, wyrażamy dziś Bogu wdzięczność za osobę biskupa Stefana Cichego, za jego 60 lat posługi kapłańskiej, w tym 25 lat jako biskupa. Od ponad czterdziestu lat (dokładnie od dnia 11 lipca 1983 roku, kiedy odbywał się egzamin wstępny do seminarium duchownego) jestem świadkiem sumiennego, rzetelnego, konsekwentnego budowania przez biskupa Stefana na trwałym fundamencie. Od samego początku to budowanie oparł słowie Bożym, ale także na studium i celebracji liturgii Kościoła. Tego uczył alumnów seminarium duchownego, a później kapłanów w ramach formacji stałej. Jest świetnym znawcą zagadnień liturgicznych (miałem okazję się o tym przekonać jako słuchacz wykładów będąc alumnem, ale także jako piszący pracę magisterską pod kierunkiem księdza rektora). Do zajęć zawsze przygotowany, mający ogromną wiedzę (w gronie niektórych był określany jako *szyndlikorz*: nie chodzi jednak o szukanie na siłę jakichkolwiek błędów czy niedociągnięć, aby człowieka poniżyć czy zdyskredytować; tu chodzi o ujęcie pozytywne: zwracał uwagę na szczegóły, detale, które decydują o pięknie sprawowanej liturgii). Jego kompetencje szybko zostały zauważone i docenione w wielu środowiskach (Polskie Towarzystwo Teologiczne, prace w ramach II Polskiego Synodu Plenarnego, liczne publikacje, wykłady, prelekcje, odczyty...). Jako biskup przez dwie kadencje był przewodniczącym Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski, przewodniczącym Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej, redaktorem biuletynu *Anamnesis*...). To jego zaangażowanie stanowi potwierdzenie słów, które słyszymy dziś czytając fragment Pawłowego Pierwszego Listu do biskupa Tymoteusza: *Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy* (1 Tm 1, 15).

Od samego początku biskup Stefan miał świadomość, że budowanie na Bogu musi mieć wymiar ofiary. Stąd na obrazku prymicyjnym (rok 1963) znajdziemy słowa zaczerpnięte z anafory Hipolita Rzymskiego, które znamy współcześnie z kanonu mszalnego: *Ofiarujemy Tobie, Boże, Chleb życia i Kielich zbawienia i dziękujemy, że nas wybrałeś, abyśmy stali przed Tobą i Tobie służyli*. Swoją codzienność nieustannie kształtuje w słusznym przekonaniu, iż życie człowieka i posługa kapłańska to szkoła składania Bogu siebie w ofierze. Świadomość budowania na trwałym fundamencie rodzi nieustanną konieczność składania ofiary, jest przywołaniem misterium krzyża, które stanowi bramę zbawienia. Dlatego w 35. roku kapłaństwa, kiedy decyzją papieża św. Jana Pawła II ksiądz infulat Stefan Cichy został mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji katowickiej, jako motto swojej posługi obrał słowa: *Per crucem ad lucem*.

Czcigodny Jubilat budował i ciągle buduje na fundamencie Bożej prawdy uobecnianej w celebracji liturgii. Jestem przekonany, że biskup Stefan należy do grona Bożych szaleńców; swoje życie uczynił bowiem liturgią. Za to, razem z Nim, dziękujemy dziś Bogu. Składamy życzenia i zapewnienie o modlitwie w intencji Jubilata. Niech ona, ubogacona życzliwością ludzi, nadal inspiruje, motywuje, wspiera w procesie budowania wszystkiego na Bogu. Mamy świadomość, iż każde działanie było podyktowane tym, aby w życiu wiernych spełniła się misja, o której słyszymy w słowach Apostoła Narodów z lektury dzisiejszego pierwszego czytania: *A Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków. Amen* (1 Tm 1, 17).

Bp Adam Wodarczyk

Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej z obrzędem konsekracji dziewicy (Imielin, 16 listopada 2023 r.)

Umiłowani w Chrystusie Panu, Bracia i Siostry!

Mądrości zło nie przemoże (Mdr 7, 30). Słowo „mądrość” ma wiele synonimów, jak na przykład rozumność, roztropność, inteligencja, wnikliwość czy uczoność. Jednak żaden z nich nie oddaje w pełni głębi jego znaczenia. Pomyśl tylko – można być jednocześnie inteligentnym i złym, ale czy kiedykolwiek słyszano o człowieku, który byłby jednocześnie mądry i zły? To raczej niemożliwe. Mądrość to coś więcej niż dobre wykształcenie czy imponujące umiejętności. Mądrość wiąże się z dobrocią i cnotą; polega na rozpoznawaniu tego, co prawdziwe i słuszne, i zgodnym z tym postępowaniu. Dlatego właśnie dzisiejsze pierwsze czytanie mówi, że „mądrości zło nie przemoże”. Czy ten dzisiejszy opis mądrości nie wywołuje w tobie znajomych skojarzeń? Czytamy, że jest w niej „duch rozumny (...) wszechmogący i wszystkowidzący”, który „przez wszystko przechodzi i przenika dzięki czystości” (Mdr 7, 22-23. 24). Ta uosobiona mądrość „wszystko może”, a „przez pokolenia zstępując w dusze święte, kształtuje przyjaciół Bożych i proroków” (Mdr 7, 27). Czy te wszystkie określenia nie opisują Ducha Świętego? W rzeczywistości, kiedy autor biblijny używa słowa „mądrość”, my dziś rozumiemy, że chodzi o działanie samego Boga mieszkającego w nas przez Ducha Świętego. Ten obraz Boga może budzić w nas ciepłe, kojące uczucia i jest to poniekąd słuszne. Ale mądrość Boża, Duch Święty, to nie tylko to. Jezus objawił nam, że jest On również „Duchem Prawdy” (J 15, 26), który kwestionuje nasze utarte schematy i wzywa do posłuszeństwa Bożym przykazaniom. Ponieważ to właśnie jest drogą do mądrości! Mądrość nie tylko pochodzi od Boga, ale jest Jego obecnością w nas, która przemienia nas i kształtuje na Jego podobieństwo. Duch Święty uczy nas i oczyszcza na wiele sposobów, czy to przez teksty Pisma Świętego, które stają się dla nas żywe, czy przez łaskę uporania się z trudną sytuacją, czy przez przykład świętych w niebie i na ziemi. Jeśli więc pragniesz mądrości, we wszystkich trudnych sytuacjach otwieraj serce na głos Ducha Świętego. A wówczas zło cię nie przemoże. „Duchu Święty, Mądrości Boża, prowadź mnie dziś Twoimi drogami!”

Umiłowani, z kolei w dzisiejszej Ewangelii Jezus odpowiada faryzeuszom zainteresowanym przyjściem królestwa Bożego, że jego nadejście nie dokonuje się w spektakularnych i sensacyjnych wydarzeniach. Wręcz przeciwnie, przychodzi w uniżeniu krzyża. Aktualnie znajdujemy się w okresie pośrednim, między obecnością królestwa: „Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest” a oczekiwaniem na jego pełne zrealizowanie. Kiedy odmawiamy modlitwę „Ojcze nasz”, wypowiadamy słowa: „przyjdź królestwo Twoje”. Wierzmy, że Chrystus jest pośród nas, a jednocześnie prosimy o Jego przyjście. Królestwo Boże się z Nim utożsamia. Być w królestwie Bożym to uczestniczyć w życiu Bożym. Przy ponownym przyjściu Jezusa Chrystusa dokona się ostateczny triumf dobra nad złem, prawdy nad kłamstwem, miłości nad nienawiścią. Nie wiemy, kiedy to nastąpi, ale już teraz, uczestnicząc w Eucharystii, możemy doświadczać przedsmaku nieba.

Bracia i Siostry!

Przedsmaku nieba, związanego z udziałem w królestwie Bożym i pragnienia doświadczania Bożej mądrości w sercu już tutaj na ziemi daje nam również dzisiejsza konsekracja do stanu dziewic waszej parafianki Izabeli Modliszewskiej. Czym jest to wydarzenie w którym uczestniczymy? Czym jest sam stan dziewic w Kościele katolickim? Otóż w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* czytamy w kanonie 604, że § 1. *Do (...) form życia konsekrowanego dochodzi stan dziewic, które – wyrażając święty zamiar gruntowniejszego naśladowania Chrystusa - są Bogu poświęcone przez biskupa diecezjalnego według zatwierdzonego obrzędu liturgicznego, zostają zaślubione mistycznie Chrystusowi, Synowi Bożemu, i przeznaczone na służbę Kościołowi.*

Z kolei *Katechizm Kościoła Katolickiego* o dziewictwie konsekrowanym mówi tak: 922. *Począwszy od czasów apostoelskich dziewice i wdowy chrześcijańskie, powołane przez Pana, by poświęcić się Mu w sposób niepodzielny w większej wolności serca, ciała i ducha, podejmowały za aprobatą Kościoła decyzję życia w stanie dziewictwa lub dozgonnej czystości „dla Królestwa niebieskiego” (Mt 19, 12).*

923. *„Wyrażając święty zamiar wierniejszego pójścia za Chrystusem, dziewice zostają poświęcone Bogu przez biskupa diecezjalnego według zaaprobowanego obrzędu liturgicznego oraz mistycznie poślubione Chrystusowi, Synowi Bożemu, i włączone w służbę Kościoła”. Przez ten uroczysty obrzęd (Consecratio virginum) „dziewica staje się osobą konsekrowaną, transcendentnym znakiem miłości Kościoła do Chrystusa, eschatologicznym obrazem tej niebieskiej Oblubienicy i przyszłego życia”.*

Zwyczaj konsekrowania dziewic, wywodzący się z pierwotnego Kościoła, doprowadził do powstania uroczystego obrzędu, przez który dziewica staje się osobą poświęconą, wielkim znakiem miłości Kościoła do Chrystusa i eschatologicznym obrazem niebieskiej Oblubienicy i przyszłego życia. Przez ten obrzęd Kościół wyraża swą miłość do dziewictwa oraz błaga w nim Boga o łaskę dla dziewic i o zstąpienie na nie Ducha Świętego.

Konsekracja dziewic należy do najcenniejszych skarbów rzymskiej liturgii. Wprowadzenie ogólne do Obrzędów podkreśla, że dziewice poświęcone Bogu za natchnieniem Ducha Świętego ślubują czystość, aby w ten sposób bardziej mogły kochać Chrystusa i lepiej służyć bliźnim. Chrześcijańskie dziewice, zgodnie ze swym stanem, powinny oddawać się pokucie, dziełom miłosierdzia, apostołstwu i gorliwej modlitwie. Poleca się im codziennie celebrować *Liturgię Godzin*, szczególnie zaś Jutrznę i Nieszpory. W ten sposób będą wiernie wielbić Boga i wypraszać zbawienie świata.

Do konsekracji wolno dopuszczać dziewice żyjące w świecie, które nigdy nie zawierały małżeństwa ani też nie żyły publicznie bądź jawnie, w stanie, który sprzeciwiał się czystości; zgodnie z ogólną opinią przez swój wiek, roztropność oraz obyczaje dają gwarancję, że są w stanie wytrwać w życiu czystym i poświęcić się na służbę Kościołowi oraz bliźnim.

Dzisiaj w dzień konsekracji w dziewictwie i czystości naszej siostry Izabeli, otaczamy ją modlitwą i życzymy, aby swoim oddaniem Bogu ukazywała działanie Bożej mądrości w jej sercu, napełniała naszą wspólnotę wonnym olejkiem świętości i zjednoczenia z oblubieńcem Jezusem Chrystusem oraz aby w ten sposób wносиła w dzisiejszy świat piękno doświadczania Bożej miłości, które sprawia, że królestwo Boże jest pośród nas. Amen.

DEKRET

dotyczący zasad liturgiczno-muzycznych celebracji pogrzebu w diecezji siedleckiej

Wprowadzenie

1. Liturgia Kościoła zawsze ogłasza i celebrowa Tajemnicę Paschalną Jezusa Chrystusa. Do-tyczy to również obrzędów pogrzebu. W nich bowiem Kościół „modli się, aby ci, którzy przez chrzest zostali wszczępieni w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, z Nim przeszli przez śmierć do życia. Muszą oni przejść oczyszczenie duszy, aby mogli być przyjęci do grona świętych i wybranych w niebie, w ciele zaś będą oczekiwać błogosławionej nadziei przyjścia Chrystusa i zmartwychwstania umarłych” (*Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 22021 [dalej *OP*], nr 1). W poszczególnych obrzędach pogrzebu wyraża się zarówno wiara Kościoła jak i jego funkcja wstawiennicza za tymi, których Pan odwołał z tego świata. Duchowa łączność wszystkich członków Mistycznego Ciała Chrystusa sprawia, że modlitwa Kościoła zmarłym udziela duchowej pomocy, zaś dla tych, którzy pozostają, daje pociechę płynącą z nadziei (por. *OP* nr 1).

2. „Chrześcijański sens śmierci ukazuje się w świetle Misterium Paschalnego Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, w którym złożyliśmy naszą jedyną nadzieję. Chrześcijanin, który umiera w Chrystusie Jezusie opuszcza to ciało i staje w obliczu Pana” (KKK 1681). „Kościół, który jak matka nosił sakramentalnie w swoim łonie chrześcijanina podczas jego ziemskiej pielgrzymki, towarzyszy mu na końcu jego drogi, by oddać go w ręce Ojca. Ofiaruje on Ojcu, w Chrystusie, dziecko Jego łaski i w nadziei składa w ziemi zasiew ciała, które zmartwychwstanie w chwale. Ofiarowanie to dokonuje się w pełni w czasie celebracji Ofiary eucharystycznej” (KKK 1683).

3. Pogrzeb chrześcijański jest obrzędem liturgicznym Kościoła. Jego celebrowanie jest zatem określone przez Kościół w księgach liturgicznych, szczególnie w *Obrzędach pogrzebu*.

4. Obrzędy pogrzebowe same w sobie są sakramentaliami (por. KKK 1683), choć najczęściej łączone są z Mszą Świętą, o ile nie jest to zabronione przez prawo, jak np. w Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę.

Czas i miejsca oraz różne formy celebracji pogrzebu

5. Zgłoszenie pogrzebu stanowi pierwszą przestrzeń troski duszpasterskiej, stąd winien je przyjmować duszpasterz osobiście w kancelarii parafialnej, okazując przy tym wyrazy współczucia i wsparcia rodzinie zmarłego.

6. Obrzędy pogrzebu można sprawować ze śpiewem w każdy dzień roku liturgicznego, jednakże:

a. w Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę „**zamiast** Mszy Świętej odprawia się liturgię słowa Bożego i obrzęd ostatniego pożegnania.

Uczestnikom pogrzebu **nie udziela się** Komunii św. (Notitiae S. Congreg. pro Sacram. et Cultu Divino, 11 [1975] s. 288). Od Wielkiego Czwartku wieczorem do Wielkiej Soboty włącznie nie wprowadza się pogrzebu do kościoła, w którym odbywa się adoracja Najświętszego Sakramentu” (*OP* 12*b).

b. „Jeżeli pogrzeb ze Mszą św. trzeba odprawić w uroczystość obowiązującą albo w niedzielę adwentową, wielkopostną lub wielkanocną, należy użyć formularza z przypadającej uroczystości lub niedzieli” (*OP* 12*a).

7. Zgodnie z postanowieniem Konferencji Episkopatu Polski w zakresie adaptacji:

a. „z zasady obrzędowi pogrzebowemu przewodniczy kapłan lub diakon. Gdy obecność kapłana lub diakona w domu zmarłego nie jest możliwa, [...] obrzędowi w domu oraz procesji do kościoła może przewodniczyć katolik upoważniony przez proboszcza” (OP nr 22b);

b. „Obrzędy pogrzebowe dorosłych odprawia się zasadniczo w kolorze fioletowym lub czarnym. Jeżeli zmarły wyraził przed śmiercią pragnienie, aby użyto szat białych, można je spełnić. Pogrzeb dzieci odprawia się w szatach koloru białego” (OP nr 22d).

8. *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji w Polsce* zawierają, oprócz nabożeństwa słowa przy zmarłym i modlitw towarzyszących złożeniu ciała do trumny, trzy formy liturgii pogrzebowej, oddzielne dla dorosłych i oddzielne dla dzieci, które nie osiągnęły jeszcze wieku rozeznania (poniżej 7 roku życia). Podstawową jest forma pierwsza, przewidująca Mszę Świętą w kościele oraz poprzedzającą stację w domu zmarłego i następującą stację na miejscu pochówku. Stacje połączone są procesjami liturgicznymi, o ile pozwalają na to okoliczności. „Jeżeli to jest niemożliwe, opuszcza się stację w domu zmarłego i na cmentarzu lub jedną z nich” (OP nr 5).

9. Drugiej i trzeciej formy pogrzebu używa się wówczas, gdy z różnych przyczyn nie ma stacji w kościele (por. OP nr 4;7;8). Jakkolwiek *Obrzędy pogrzebu w Polsce* dopuszczają możliwość sprawowania trzeciej formy pogrzebu, zawierającej tylko jedną stację, także w kościele z Mszą Świętą (por. OP nr 108). Jeśli pogrzeb odbył się bez Mszy Świętej, można ją odprawić w dogodnym czasie bez obecności ciała zmarłego (por. OP nr 80).

10. Jeśli Mszę Świętą pogrzebową poprzedza procesja z domu, wchodząc do kościoła rozpoczyna się śpiew na wejście. Jeśli duszpasterz nie musi przed rozpoczęciem Mszy Świętej pełnić posługi w konfesjonale, wypada, aby ów śpiew na wejście był wystarczająco długi, tak aby kapłan mógł włożyć szaty mszalne, następnie podejść do ołtarza i ucałować go (por. OP nr 50; 53). „Jeżeli jest tylko jeden duszpasterz, który musi usiąść do konfesjonatu, przed śpiewem na wejście wierni mogą śpiewać inne pieśni” (OP nr 50).

11. Jeżeli Mszę Świętą pogrzebową poprzedziła procesja z domu, która ma charakter pokutny, po pozdrowieniu wiernych opuszcza się akt pokuty (por. OP nr 54). „Jeżeli zaś obrzędy pogrzebu rozpoczynają się od Mszy św., akt pokuty odbywa się jak zwykle” (OP nr 54).

12. Po Mszy Świętej pogrzebowej lub po Liturgii Słowa, istotnym elementem celebracji jest obrzęd ostatniego pożegnania, który „może się odbyć tylko w czasie pogrzebu, czyli w obecności ciała zmarłego” (OP nr 10). „Przy pogrzebie kapłanów oraz osób szczególnie zasłużonych dla Kościoła przed obrzędem można wygłosić słowa pożegnania” (OP nr 62). Na początku obrzędu kapłan [lub diakon] wyjaśnia jego znaczenie (por. OP nr 10). Następuje chwila milczenia, a po niej śpiew pożegnalny [*Przybądźcie z nieba*] (por. OP nr 64), który stanowi szczyt całego obrzędu (por. OP nr 10). „Jeśli nie można śpiewać, należy odmówić wezwania za zmarłego nr 243” (OP nr 64). Następuje obrzęd pokropienia i okadzenia oraz modlitwa celebransa (por. OP nr 65-66). „Jeżeli nie było stacji w domu zmarłego, można dodać modlitwę za pogrążonych w żałobie” (OP nr 66). Po modlitwie celebransa wynosi się ciało z kościoła, śpiewając antyfony *Niech aniołowie* i *Ja jestem* (por. OP nr 67).

13. Procesji na cmentarz zwykle towarzyszy śpiew psalmów przewidzianych w *Obrzędach pogrzebu* (zob. OP nr 68). Można również odmawiać chwalebny część różańca lub zachować milczenie, jednak „od bramy cmentarza należy rozpocząć śpiew” (OP nr 68). Po dojściu do grobu, ministrant z krzyżem staje u wezglowia, a celebrans naprzeciw krzyża. Wówczas śpiewa się antyfonę *Ja jestem zmartwychwstanie* (por. OP nr 69). Następują obrzędy stacji przy grobie.

14. Tuż przed złożeniem ciała do grobu, „jeżeli jest taki zwyczaj, krewni zmarłego mogą wygłosić słowo pożegnania” (*OP* nr 76).

Pogrzeb dzieci nieochrzczonych

15. Pogrzeb dzieci, które nie doszły do używania rozumu i zmarły przed chrztem, a które rodzice zamierzali ochrzcić, odbywa się w formie pełnego obrzędu, z zastosowaniem odpowiednich formuł przewidzianych w rytuale (zob. *OP* rozdz. VII-IX). „Pomimo iż prawo kodeksowe każe zwracać się w takich przypadkach o zezwolenie ordynariusza miejsca (kan. 1183 & 2), to jednak nie jest to wymagane, ponieważ istnieje na to ogólna zgoda Konferencji Episkopatu Polski. Do ordynariusza należy zwracać się tylko w razie wątpliwości” (*II Synod Diecezji Siedleckiej* statut 503, s. 193).

16. „Również zwłoki embrionów i płodów ludzkich zasługują na szacunek, tak, jak zwłoki innych istot ludzkich (por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Donum vitae*, I, 4)” (*II Synod Diecezji Siedleckiej* statut 504, s. 193). Ich pogrzebanie jest liturgicznym obrzędem pogrzebowym. Nie powinno się go nazywać tzw. „pokropkiem” (por. tamże).

17. Pogrzeb dzieci utraconych odbywa się na prośbę ich rodziców lub przynajmniej matki, gdyż prośba taka daje podstawy, aby domniemywać zamiar ochrzczenia dzieci po urodzeniu (por. *II Synod Diecezji Siedleckiej* statut 505, s. 193). „Takie domniemanie nie istnieje w przypadku dobrowolnie przeprowadzonej aborcji. Nie należy odmawiać pochówku dlatego, że rodzice nie są małżeństwem sakramentalnym lub nie są związani z życiem parafii” (*Tamże*). Podczas pogrzebu dzieci utraconych, tak jak w przypadku dzieci zmarłych przed chrztem, sprawuje się Mszę świętą w kolorze białym, według formularza „Msza w czasie pogrzebu dziecka nieochrzczonego” (MR s. 241”) (por. *II Synod Diecezji Siedleckiej* statut 506, s. 193).

Szczególne przypadki

18. *Instrukcja liturgiczno-duszpasterska Episkopatu Polski o pogrzebie i modlitwach za zmarłych* z dnia 5 maja 1978 roku postanawia:

a. „Według powszechnego zdania psychiatrów samobójcy nie są w pełni odpowiedzialni za swój czyn. Dlatego nie odmawia się im pogrzebu katolickiego, jeżeli w ciągu życia okazywali przywiązanie do wiary i Kościoła. Uczestnikom takiego pogrzebu należy wyjaśnić sytuację. Jeżeli zachodzi poważna wątpliwość, należy zwrócić się do ordynariusza. Samobójcę, który przed zamachem na własne życie dawał zgorszenie, należy traktować jak jawnego grzesznika” (*OP* nr 13*);

b. „Dekret Kongregacji Nauki Wiary z dnia 20 września 1973 roku pozwala na katolicki pogrzeb jawnych grzeszników, którzy przed śmiercią [dali znaki pokuty i wyklucza się publiczne zgorszenie wiernych] (AAS 65 [1973] s. 500). Do znaków pokuty, które uprawniają do chrześcijańskiego pogrzebu – a których istnienie potwierdzają wiarygodni świadkowie – należą: prośba o kapłana (choćby nie zdążył przybyć), wzbudzenie zewnętrzne aktu żalu, np. przez bicie się w piersi, ucałowanie krzyża, przeproszenie za dane zgorszenie itp. Publiczne zgorszenie wyklucza się przez to, że wiernych informuje się o tych znakach pokuty. To samo dotyczy wiernych, którzy żyli w małżeństwie niesakramentalnym, jeżeli przed śmiercią dali znaki pokuty i wyklucza się publiczne zgorszenie wiernych (Dekr. Kongregacji Nauki Wiary z dnia 20 września 1973 r.)” (*OP* 14*-15*; por. KPK kan. 1184).

19. Zgodnie z obowiązującymi przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 1184 § 1) powinno się odmówić pogrzebu kościelnego: a) notorycznym apostatom, heretykom i schi-

zmatykom; b) osobom, które wybrały spalenie swojego ciała z motywów przeciwnych wierze chrześcijańskiej; c) innym jawnym grzesznikom, którym nie można przyznać pogrzebu bez publicznego zgorszenia wiernych, „jeśli przed śmiercią nie dali żadnych oznak pokuty” (KPK, kan. 1184 § 1). „W praktyce duszpasterskiej może się okazać niełatwe kwalifikowanie osób do kategorii «jawnych grzeszników», którym należy odmówić pogrzebu. Wśród ważnych znaków są składane za życia deklaracje (np. wyrażanie woli, aby przyszły pogrzeb nie był sprawowany w rycie religijnym), ewidentna, powszechnie znana i prezentowana do śmierci obiektywna sprzeczność postawy życiowej z wymogami wiary i moralnością chrześcijańską oraz zachodzenie niebezpieczeństwa wywołania zgorszenia wśród wiernych w razie odprawienia pogrzebu kościelnego takiej osoby. Wszelkie znaki pokuty okazane przed śmiercią są jednak podstawą do przyznania pogrzebu” (*II Synod Diecezji Siedleckiej* statut 509, s. 194). (Zob. także wyżej nr. 18.b).

Kremacja zwłok

20. „Zgodnie z biblijną tradycją Kościół usilnie zaleca zachowanie dotychczasowego zwyczaju grzebania ciał zmarłych, dopuszcza jednak kremację zwłok, jeśli nie została ona dokonana z pobudek przeciwnych nauce chrześcijańskiej, a zwłaszcza jeśli nie podważa wiary w zmartwychwstanie ciała (por. KPK, kan. 1176; KKK 2301)” (*Dodatek do obrzędów pogrzebu. Obrzędu pogrzebu związane z kremacją zwłok. Obrzęd złożenia urny w grobie*, Katowice 2012 [dalej *OPd*], nr 1).

21. Zasadniczo należy odprawić liturgię pogrzebową wraz z ostatnim pożegnaniem przed kremacją ciała zmarłego. Po kremacji, w stosownym czasie składa się urnę w grobie lub specjalnym kolumbarium zgodnie z obrzędem zawartym w *Dodatk do obrzędów pogrzebu*. (por. *OPd* nr 5a; b).

22. „W uzasadnionych przypadkach, np. po sprowadzeniu urny z prochami z zagranicy, obrzędy pogrzebowe, podane w rytuale, można sprawować nad samą urną, którą stawia się przed prezbiterium na odpowiednim podwyższeniu, obok zapalonego paschału” (*OPd* nr 5c). Spośród czytań biblijnych zawartych w lekcjonarzu, w Liturgii Słowa można użyć Hi 19, 1.23- 27a lub/i 2Kor 4, 14-5,1 oraz J 6, 37-40. Taka celebrazione posiada wówczas tylko stację w kościele oraz obrzęd złożenia urny w grobie.

23. „Zarówno ciało, jak i prochy człowieka, zawsze należy składać do grobu, w specjalnym kolumbarium lub w kaplicy na cmentarzu” (Konferencja Episkopatu Polski, *List pasterski o szacunku dla ciała ludzkiego i obrzędach pogrzebu w przypadku kremacji z dn. 16.10.2011*, nr 4D). „Kościół stanowczo sprzeciwia się praktyce rozrzucania prochów ludzkich w tzw. miejscach pamięci, na morzu, w górach lub w innych miejscach” (*Tamże*).

Śpiew i muzyka w liturgii pogrzebowej

24. Liturgia pogrzebowa ma w Kościele od zawsze szczególny charakter. Obrzędy pogrzebu zawierają wiele śpiewów własnych. Należą do nich zwłaszcza psalmy, przez które wspólnota wierzących zanosí modlitwę do Boga za zmarłego oraz te, które towarzyszą procesjom.

25. Muzyka pełni bardzo ważną funkcję w oficjum za zmarłych, które tam, gdzie istnieje taki zwyczaj, wypada podtrzymać i sprawować starannie i pobożnie. Przyczynia się ono bowiem do duchowego wzrostu Ludu Bożego (por. *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin* nr 18) oraz utwierdza w łączności z liturgią niebiańską (por. *tamże* nr 16), sprawowaną w ojczyźnie niebieskiej, do której wszyscy dążymy (por. Hbr 11, 13-16).

26. Wyjątkowe miejsce w liturgii pogrzebowej zajmują śpiewy własne obrzędu ostatniego pożegnania, a wśród nich śpiew pożegnalny (*Przybądźcie z niebios* lub inne), który stanowi szczyt całego obrzędu (por. *OP* nr. 10; 64) oraz antyfony, szczególnie *Niech aniołowie* oraz *Ja jestem zmartwychwstanie*, a także *Witaj, Królowo*.

27. Zgodnie z *Instrukcją liturgiczno-duszpasterską Episkopatu Polski o pogrzebie i modlitwach za zmarłych* z dnia 5 maja 1978 roku „w ramach katechizacji należy systematycznie uczyć wszystkich śpiewów pogrzebowych, aby wierni je znali i mogli czynnie uczestniczyć w pogrzebie” (*OP* nr 4*). Biskupi zachęcają, aby duszpasterze wykorzystali w tym względzie chórów kościelnych, zespołów śpiewaczych i scholi młodzieżowych (por. *tamże*).

28. W związku z tym, że liturgia pogrzebu wyraża i celebruje wiarę w zmartwychwstanie (por. *OP* nr 2) „dobierając pieśni za zmarłych spoza rytuału pogrzebowego, należy pamiętać, że powinny one wyrażać w treści i melodii nadzieję i wiarę w zmartwychwstanie” (*OP* nr 4*). Dlatego Diecezjalna Komisja ds. Muzyki Kościelnej przygotowała spis śpiewów oraz utworów instrumentalnych odpowiadających tym kryteriom. Repertuar muzyczny zamieszczony w Aneksie do powyższego dokumentu został zatwierdzony przeze mnie jako obowiązujący w Diecezji Siedleckiej.

Dekret wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2023 r.

+ Kazimierz GURDA
Biskup Siedlecki

Siedlce, dnia 24 maja 2023 r.

ANEKS

Repertuar muzyczny do wykonywania podczas liturgii pogrzebowej w diecezji siedleckiej

I. Chorał gregoriański

Introit: Requiem aeternam (wraz z psalmem) - GT s.669, LU s. 1807

Graduał: Requiem aeternam - może być wykorzystany jako śpiew międzylekcyjny zamiast psalmu responsoryjnego, ale także w innym miejscu współczesnej liturgii (offertorium, communio) - GT s. 670, LU s. 1808

Śpiew przed Ewangelią: Alleluia. Requiem aeternam. - GT s. 671

Offertorium: Domine Iesu Christe - GT s. 674, LU s. 1813

Communio: Lux aeterna - GT s. 676, LU s. 1815

Do wykorzystania na przygotowanie darów i Komunię:

Tractus: Absolve, Domine - GT s. 672, LU s. 1809 Sequentia: Dies irae LU s. 1810

Responsorium: Libera me Domine LU s. 1767

II. Śpiewy

Wejście i Przygotowanie darów

- Ach, Ojcie pełen litości
- Bądź mi litościw
- Bądź miłosierny
- Boże mój
- Boże nasz przedwieczny
- Boże Sędzio sprawiedliwy
- Chrystus to nadzieja cała nasza
- Ciebie całą duszą pragnę
- Do domu wracam, jak strudzony pielgrzym
- Dziś moją duszę
- Ja wierzę, że zmartwychwstanę
- Jam gościem na tym świecie
- Jezu w ogrójcu mdlejący
- Kto się w opiekę
- O Boże mój, o Zbawicielu mój (Psalm 50)
- O Panie co losy ludzkości
- Panie daj zmarłym
- Panie ufam miłosierdziu Twemu
- Prosimy Cię Panie
- Przyjm prosimy, Panie Jezu
- Racz wiekuiste dać odpoczywanie
- Stanę przed Stwórcą
- Święty Boże, ratuj dusze
- W Tobie ja żyję
- Wieczny odpoczynek
- Wierzę, iż żyje mój Odkupiciel wieczny
- Zmiłuj się Boże nad grzesznikiem
- Zmiłuj się nade mną

Komunia święta

- Bądź naszym posileniem, gdy śmierci nadejdzie chwila
- Błogosławieni ubodzy
- Błogosławieni, którzy zostali wezwani
- Chleb niebiański dał nam Pan
- Dobry Pasterzu, prawdziwy chlebie
- Duszo Chrystusowa
- Gdzie jest Jezus ma pociecha
- Ja wiem w kogo ja wierzę
- Jam jest chleb życia
- Jam jest chlebem żywym
- Jezu miłości Twej
- Jezu, Jezu, do mnie przyjdź
- Kłaniam się Tobie
- Padajcie ludy

- Pójdźcie błogosławić Pana
- U drzwi Twoich
- W Sakramencie utajony
- Witam Cię witam
- Zbliżam się w pokorze

Ostatnie pożegnanie

- Subvenite Sancti Dei – greg.
- Libera me, Domine – greg.
- Przybądźcie z nieba - mel. I i II
- Przybądźcie święci Boży
- Mój odkupiciel Chrystus Zmartwychwstały
- Na twoje słowo
- U Ciebie Boże miłosierdzia wzywam

Procesja na cmentarzu

- W krainie życia
- W gniewu dzień
- Dobry Jezu
- Dies irae – greg.
- Media vita – greg.

III. Wybrane Msze za zmarłych - (do wykorzystania w całości lub fragmenty)

- Missae pro defunctis – greg.
- Missae pro defunctis – G.P da Palestrina
- Missae pro defunctis – T. L de Victoria
- Missae pro defunctis – G. O. Pitoni
- Conductus funebris – G.G. Gorczycki
- Requiem – W. A Mozart
- Requiem – L. Cherubini
- Requiem – J. Elsner
- Requiem – G. Faure
- Requiem – W. Zdoliński
- Msza żałobna – J. Furmanik
- Msza za zmarłych – O. Józef Scibor
- Polska Msza błagalna- S. Stuligrosz
- Polska Msza pokutna – S. Stuligrosz

IV. Twory chóralne

- C. Bazylik – Z głębokości grzechów moich
- C. Franck – Domine non secundum
- A. Lotti – Miserere
- G. Allegri – Miserere
- W. A Mozart – Ave verum
- F. Nowowiejski – Parce Domine
- F. X. Witt – De profundis

- G.G, Gorczycki – In manus Tuas
- ks. H. Nowacki – Jam Twój jest Jezu
- M. Aleksandrowicz – Requiem aeternam

V. Utwory organowe

Dietrich Buxtehude:

- Preludium g-moll, BuxWV 148, 149, 150
- Toccata d-moll BuxWV 155
- Passacaglia in D, BuxWV 161
- Prelude a-moll, BuxWV 158
- Fantazja: Ich ruf zu dir, Herr Jesu Christ, BuxWV 196

Franz Tunder:

- Christ lag in Todes Banden
- Praeludium in g

Johann Pachelbel:

- Preludium i fuga d-moll, P 256
- Partita chorałowa: Alle Menschen müssen sterben, P 377
- In dich hab' ich gehoffet, Herr, P 209

Johann Sebastian Bach:

- Preludium i fuga e-moll, BWV 548
- Preludium i fuga h-moll, BWV 544
- Passacaglia, BWV 582
- Preludium i fuga g-moll, BWV 535
- Preludium i fuga f-moll, BWV 534
- Preludium i fuga c-moll, BWV 546
- Preludium chorałowe: Christ ist erstanden, BWV 627
- Preludium chorałowe: Christ lag in Todesbanden, BWV 625
- Preludium chorałowe: Christ lag in Todesbanden, BWV 718
- Preludium chorałowe: Christe, du Lamm Gottes, BWV 619
- Preludium chorałowe: Jesus Christus, unser Heiland, der den Tod überwand, BWV 626
- Preludium chorałowe: Aus der Tiefe, rufe ich, BWV 745
- Opracowanie chorałowe: Alle Menschen müssen sterben BWV 1117
- Preludium chorałowe: O Traurigkeit, o Herzeleid, Ahn. BWV 200
- Opracowanie chorałowe: Herzliebster Jesu, was hast du verbrochen, BWV 1093
- Opracowanie chorałowe: O Haupt voll Blut und Wunden BWV 244

Felix Mendelssohn-Bartholdy:

- Preludium i fuga c-moll, op. 37, nr 1
- Preludium i fuga d-moll, op. 37, nr 3

Johannes Brahms:

- Preludium chorałowe: Herzliebster Jesu, op. 122, nr. 2
- Preludium chorałowe: O Welt, ich muss dich lassen, op. 122 nr. 3 i nr 11
- Preludium chorałowe i fuga "O Traurigkeit, o Herzeleid" WoO 7

Cesar Franck:

- Prière cis-moll op. 20
- Preludium, Fuga i Wariacja op. 18
- Cantabile

Jehan Alain:

- Choral Dorien

A. P. F. Boely:

- wybrane utwory z Oeuvres Completes pour orgue

Léon Boëllmann:

- wybrane utwory z Heures mystiques op. 19 i 20
- Priere z Suity Gotyckiej op. 25

G. Bovet:

- preludium chorałowe O Lamm Gottes unschuldig

Theodore Dubois:

- Sept pieces pour orgue

M. Dupré:

- Preludium i Fuga f-moll op. 7 nr 2
- Symfonia pasyjna cz. III - Crucifixus

Jeanne Demessieux:

- Gregorian Chant Themes for Organ – In Manus Tuas

Alexandre Guillmant:

- Marche Funèbre et Chant Séraphique op. 17 Nr. 3
- wybrane utwory z Pièces Dans Différents Styles op. 15 – 20
- wybrane utwory z l'Organiste Liturgiste pour Orgue ou Harmonium op. 65
- Lamentation op. 41 nr 1

Gustav Merkel:

- wybrane utwory z op. 15, 21, 37, 39, 102, 134, 160

Max Reger:

- wybrane preludia chorałowe z op. 59, 65, 67, 69, 135a

Alec Rowley:

- Suite for organ cz. I i II – Prelude, Canzona
- wybrane utwory ze zbioru Choral Preludes for the organ

Marian Sawa:

- wybrane utwory ze zbioru Preludia organowe na temat polskich pieśni kościelnych
- wybrane utwory ze zbioru Partity na tematy wielkopostnych i wielkanocnych polskich pieśni kościelnych

Mieczysław Surzyński:

- Elegia z op. 30
- Chant Triste z op. 36
- Improwizacje na temat pieśni kościelnej „Święty Boże” op. 38

Adam Szczepański:

- wybrane preludia chorałowe („Jezu, Jezu, do mnie przyjdź”, „Chrystus Pan zmartwychwstał”, „Zbliżam się w pokorze”),
- „Salve Regina” na organy solo

IV. FORMACJA LITURGICZNA

Ks. Bartosz Warwarko

FORMULARZ MSZALNY O NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE Z ROKITNA

Uroczystość Najświętszej Maryi Panny z Rokitna

Mszał rzymski dla diecezji polskich z 1986 roku, który jest aktualnie stosowany w liturgii Mszy Świętej, zawiera wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Rokitna pod datą 15 sierpnia. W tym dniu Kościół celebrował uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Adnotacja, która jest przypisana w powyższym mszale do wspomnianego święta traktuje, że należy używać formularza mszalnego o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. W obliczu takiego rozwiązania uroczystość głównej patronki Kościoła Zielonogórsko-Gorzowskiego była postawiona w cieniu innej uroczystości, jaką jest Wniebowzięcie Maryi. Zapewne był to jeden z powodów, dla których biskup zielonogórsko-gorzowski Tadeusz Lityński skierował pismo z dnia 29 marca 2017 roku do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, aby obchodom głównej patronki diecezji zielonogórsko-gorzowskiej wyznaczyć nowy dzień w kalendarzu liturgicznym¹. Kardynał Robert Sarah, prefekt wspomnianej wyżej kongregacji, udzielił pozytywnej odpowiedzi na prośbę biskupa diecezjalnego i udzielił zezwolenia, aby uroczystość Najświętszej Maryi Panny z Rokitna przenieść na 18 czerwca².

Powyższa sytuacja zrodziła potrzebę, aby przygotować odpowiedni formularz mszalny, z którego będzie można celebrować tę uroczystość w kościołach diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Teksty mszalne zostały przygotowane, a następnie przekazane Stolicy Apostolskiej do zatwierdzenia. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów pismem z 2 czerwca 2022 roku poinformowała o zaaprobowaniu przygotowanego formularza mszalnego, który stanowi przedmiot niniejszego artykułu. Zostanie w nim dokonana analiza poszczególnych elementów formularza mszalnego, która będzie próbą ukazania treści teologicznych zawartych w omawianych tekstach³.

Elementy formularza mszalnego o Najświętszej Maryi Pannie z Rokitna

Omawiany w niniejszym artykule formularz mszalny posiada kompletny zestaw modlitw, określanych jako modlitwy prezydencjalne, a zawartych w Mszale rzymskim jako formularze mszalne. W formularzu umieszczone są także dwie antyfony. Pierwsza przeznaczona na wejście, a druga na Komunię. W treści omawianego formularza znajduje się wskazanie, że należy skorzystać z prefacji, która w Mszale rzymskim dla diecezji polskich jest sygnowana 58 numerem. Jest ona jedną z prefacji o Najświętszej Maryi Pannie i opatrzona tytułem: *Maryja znakiem pociechy i nadziei*. Obchód ku czci Najświętszej Maryi Panny posiada rangę uroczystości, dlatego formularz mszalny zawiera adnotacje, że należy w czasie celebracji odmówić hymn Gloria, a także Wyznanie wiary.

Wszystkie teksty, które zostały zawarte w tym formularzu pochodzą ze Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie⁴. Omawiany zestaw modlitw mszalnych stanowi kompilację

1 Por. *Ecclesiastica*. Pismo urzędowe diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, 2017/1, s. 5-6

2 Por. tamże.

3 Por. Autor artykułu zapoznał się z dokumentami, które nie zostały jeszcze nigdzie opublikowane.

4 Por. *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 47-48; 54; 65-67.

różnych tekstów, które zostały zaczerpnięte z powyższej księgi, a kolekta została nawet odpowiednio zmodyfikowana, aby jeszcze bardziej wyraziła powiązanie tego formularza z kościołem partykularnym.

W dalszej części tego punktu zostaną omówione poszczególne elementy składowe omawianego zestawu modlitw liturgicznych.

Antyfony na wejście i na Komunię

Antyfona na wejście:

Błogosławiona jesteś Maryjo, która przyjmując zwiastowanie Anioła, stałaś się Matką Boskiego Słowa. Błogosławiona, bo rozważając w milczeniu naukę z nieba, stałaś się Uczennicą Boskiego Mistrza.

Antyfona na Komunię (J 1, 14):

Słowo stało się ciałem i zamieszkał między nami, pełne łaski i prawdy.

Te części tekstu liturgicznego zostały zaczerpnięte, jak już wyżej wskazano, ze Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie. Antyfona na wejście pochodzi z formularza mszalnego opatrzonego tytułem: *Święta Maryja, Uczennica Pańska*⁵, a Antyfona na Komunię została przyjęta z formularza noszącego tytuł *Najświętszą Maryja Panna, Matka Zbawiciela*⁶ i pochodzi z Ewangelii św. Jana⁷.

Omawiana *Antyfona na wejście* nazywa Maryję błogosławioną. Uzasadnienie tego tytułu jest również zawarte w tym tekście. Maryja jest błogosławiona, ponieważ rozważała w milczeniu naukę, która pochodziła z nieba. Ta czynność uczyniła z Maryi *Uczennicę Boskiego Mistrza*. Antyfona na wejście odwołuje się także do momentu Zwiastowania Pańskiego i wskazuje, że od tego momentu Maryja stała się Matką Boskiego Słowa.

Druga z omawianych tutaj antyfon stanowi część Mszy Świętej, odmawianą podczas udzielania wiernym Komunii Świętej. Należy zauważyć, że *Antyfona na Komunię* wyraża prawdę, że Słowo Boga zostało wcielone w osobie Chrystusa, który obdarzył świat swoją łaską i prawdą.

Kolekta

Panie, nasz Boże, Ty w Najświętszej Dziewicy Maryi, czczonej w Rokitnie jako nasza Patronka, daleś nam wzór ucznia wiernie zachowującego słowa życia, otwórz nasze serca na przyjęcie słowa zbawienia, aby mocą Ducha Świętego codziennie w nas brzmiało i rodziło obfite owoce. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Kolekta będąca częścią Mszy Świętej posiada właściwą sobie strukturę, która składa się z następujących elementów: anakleza (zwrot do adresata), anamneza (przywołanie Bożego działania), prośba i konkluzja. Omawiana kolekta pochodzi z tego samego źródła, z którego została zaczerpnięta analizowana powyżej antyfona na wejście. Treść kolekty została jednak wzbogacona dopiskiem: *czczonej w Rokitnie jako nasza Patronka*⁸.

Kolekta zawiera następujący zwrot do Boga: *Panie, nasz Boże*. Bóg jest tutaj określony jako Pan, a ten tytuł jest jednoznacznym odniesieniem do tego, który posiada panowanie,

5 Por. tamże, s. 65

6 Por. tamże, s. 48.

7 Por. J 1, 14.

8 Por. *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, dz. cyt., s. 66.

a więc posiada pewną specjalną moc, która jest dla niego charakterystyczna. Dalsza część tego tekstu wskazuje, że Bóg dał Kościołowi, jako wypowiadającemu tekst tej modlitwy, Maryję, będącą wzorem wiernego zachowywania słowa życia. Maryja jest tutaj ukazana jako patronka modlącego się ludu.

Kościół prosi w kolekcie, aby Bóg obdarzył go łaską przyjęcia słowa zbawienia, a także odwołuje się do mocy Ducha Świętego, która ma sprawić, by to słowo było zauważalne w życiu wspólnoty Kościoła, a także przynosiło w nim obfity owoc. Sformułowanie *słowo zbawienia*, które jest zawarte w kolekcie przynosi intuicyjne odniesienie do Chrystusa, który jest rozumiany w teologii jako *Logos* czyli Przedwieczne Słowo Ojca⁹. Prośba o owocne przyjęcie tego słowa, która jest wypowiadana w czasie kolekty, tworzy pewnego rodzaju pomost ku liturgii słowa, będącej przecież proklamowaniem samego Chrystusa. Maryja, której dotyczy ten formularz, ukazała wzór przyjmowania Chrystusa w swoim życiu, wchodzenia w relacje z Nim, przyjmowania Jego nauki i postępowania według chrystusowych wskazań. Te wszystkie idee wydają się być treścią przewodnią kolekty tej Mszy Świętej.

Analizowana modlitwa posiada rozbudowaną konkluzję, która odnosi się do Boga Trój-jedynego. Najpierw do Jezusa Chrystusa, który jest określony jako Pan żyjący i królujący z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego.

Modlitwa nad darami

Boże, nasz Ojcze, przyjmij dary przez nas złożone i oświeć nas światłem Ducha Świętego, abyśmy za przykładem Najświętszej Maryi Panny rozważali Twoje słowa i zachowywali je w naszych sercach. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa nad darami, która wchodzi w skład omawianych tekstów eucharystycznych, została zaczerpnięta ze *Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* z formularza mszalnego o tytule *Najświętszą Maryja Panna Matka Zbawiciela*¹⁰. Oracja jest skierowana do Boga, który jest tutaj nazwany ojcem. Odniesienie do Boga i Jego ojcowskich przymiotów sprawia, że ta modlitwa wypowiadana jest w atmosferze zaufania i bliskości między Bogiem a Kościołem. Analizowana modlitwa nad darami zawiera prośbę, aby Bóg przyjął złożone na ołtarzu dary chleba i wina, a uczestniczących w celebracji obdarzył światłem Ducha Świętego. Kościół żywi nadzieję, że udzielona przez Boga łaska przyczyni się do wiernego naśladowania Maryi w jej postawie rozważania Bożego Słowa i zachowywania go we własnym życiu.

Modlitwa po Komunii

Boże, nasz Ojcze, niech dziewiczy Kościół, upodobniony do Maryi Dziewicy, mocą przyjętego sakramentu służy Tobie szczerym sercem, niech uważnie słucha głosu Ducha Świętego i z zapaloną pochodnią wiary spieszy z radością na spotkanie zbliżającego się Oblubieńca. Który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Modlitwa po Komunii odmawiana podczas omawianej uroczystości, została zapożyczona ze *Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* z formularza mszalnego zatytułowanego *Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy Ofiarowania Pańskiego*¹¹.

Analizowana w tym punkcie artykułu oracja jest skierowana do Boga. W tym tekście liturgicznym, podobnie jak w *Modlitwie nad darami*, Bóg ukazany jest jako ojciec. Mo-

9 Por. E. Chat, *Logos - Słowo Odwiecznym Bogiem w Trójcy Świętej*, w: *Kieleckie Studia Teologiczne* 7 (2008), s. 7-19.

10 Por. *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, dz. cyt., s. 47.

11 Por. tamże, s. 54.

dlitwa zawiera prośbę skierowaną do Boga, której fundamentem jest pełne uczestnictwo w sakramencie Eucharystii. Oracja ta posiada odwołanie do mocy *przyjętego sakramentu*. Zgodnie z prośbą celebransa Kościół ma służyć Bogu szczerym sercem. Inny fragment wyraża prośbę, aby Kościół uważnie słuchał głosu Ducha Świętego oraz by śpieszył w sposób radosnym na spotkanie z Chrystusem.

Maryja jest tutaj określona jako Dziewica, a Kościół otrzymał przymiot dziewiczego. To sformułowanie ukazuje ideę, że Maryja jest wzorem dla Kościoła, a jako obecna przy rodzeniu się Kościoła, staje się dla niego właściwym punktem odniesienia¹². Oracja ta odnosi się do postaw maryjnych. Kościół ma zostać upodobniony do Maryji, która słucha głosu Ducha Świętego. Przykładem tej postawy jest wydarzenie Zwiastowania Pańskiego.

Prefacja

Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy Tobie, Ojczy, zawsze i wszędzie składali dziękczynienie, i abyśmy Ciebie wielbili oddając cześć Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy. Ona zgadzając się na Twoje słowo stała się Matką Jezusa Chrystusa, a przyjmując całym sercem Twoją zbawczą wolę, jako pokorna służebnica poświęciła się dziełu swojego Syna. To, co Ewa straciła przez niewierność, Maryja odzyskała przez wiarę i stała się dla pielgrzymującego ludu znakiem pociechy i niezawodnej nadziei. Dlatego z Aniołami i wszystkimi Świętymi wysławiamy Ciebie, razem z nimi wołając:

Omawiany formularz mszalny zawiera adnotację obligującą do skorzystania w czasie tej celebracji z Prefacji o Najświętszej Maryi Pannie, która w Mszale rzymskim dla diecezji polskich jest oznaczona numerem 58. Posiada ona w mszale tytuł: *Maryja znakiem pociechy i nadziei*. Słowa prefacji wskazują, że istotne znaczenie dla historii zbawienia posiadała zgoda Maryi na przyjęcie Bożej woli, która objawiona została przez archanioła Gabriela w scenie Zwiastowania. Prefacja wskazuje, że Maryja nie tylko przyjęła Boże zaproszenie do stania się Matką Chrystusa, ale również poświęciła się dziełu swojego Syna. W dalszej części prefacji Maryja jest przeciwstawiona Ewie. Znajduje to potwierdzenie w słowach prefacji, które wskazują, że Maryja odzyskała przez wiarę to, co Ewa straciła przez zamię pierwszego grzechu. Ukazanie tej przeciwstawnej relacji między starotestamentalną Ewą a Maryją, Matką Chrystusa, jest potwierdzeniem teologii św. Ireneusza, który biorąc pod uwagę życie Maryi, nazywa ją *Nową Ewą*¹³. Tekst prefacji wskazuje, że ta odmienność Maryi w odniesieniu do Ewy skutkuje tym, że Maryja jest dla Kościoła znakiem nadziei oraz prawdziwej pociechy.

Wnioski

W powyższych tekstach eucharystycznych znajdujemy odniesienia do wszystkich Osób Trójcy Świętej. Ukazane jest to za pomocą następujących tytułów: Pan, Ojciec, Oblubieniec i Duch Święty. Bóg jest Panem, ponieważ posiada nieograniczone panowanie nad wszystkim. To czyni Go wszechmocnym. Zostało to wspomniane przy powyższej analizie kolekty mszalnej. Bóg jest Ojcem, ponieważ to On obdarzył człowieka życiem i od początku historii zbawienia daje dowód swojej miłości. Tytuł ten został zawarty

12 Por. B. Dembowski, *Maryja figurą Kościoła charyzmatycznego: rozważania teologiczno-pastoralne*, *Salvatoris Mater* 4/2, s. 102-115.

13 Por. B. Kochmaniewicz, *Antyteza Ewa-Maryja w Adversus haereses św. Ireneusza z Lyonu. Perspektywa apologetyczna*, *Poznańskie Studia Teologiczne*, t. 23 (2009), s. 89-102.

w *Modlitwie nad darami* oraz *Modlitwie po Komunii*. Dar Bożej miłości osiągnął swoją pełnię w paschalnym misterium Chrystusa. To misterium ukazuje oblubieńczą więź między Chrystusem-Oblubieńcem, a Kościołem, który jest Oblubienicą Chrystusa. Ten obraz zawarty jest w *Modlitwie po Komunii*. Duch Święty jest ukazany jako ten, który udziela Kościołowi swojego głosu - natchnienia oraz oświeca Kościół swoim światłem, w którym niejednokrotnie odczytuje się Bożą mądrość w kroczeniu ścieżkami życia. Taki obraz Ducha Świętego można odnaleźć w przytoczonych wyżej modlitwach prezydenckich.

Na podstawie przeprowadzonej powyżej analizy tekstów eucharystycznych, wyłoniła się mnogość określeń dotyczących Najświętszej Maryi Panny. Tytuły te odnoszą się zarówno do cech personalnych Matki Chrystusa, jej decyzji, działania Pana Boga w Jej życiu, a także bezpośrednio do osoby Maryi.

Maryja ukazana jest jako *błogosławiona*. Tytuł ten wskazuje na szczęście, które jest udziałem Maryi. To szczęście bierze się najpewniej z Jej pokornego przyjęcia woli Bożej. W formularzu mszalnym ukazana jest Maryja, która jest *uczennicą boskiego Mistrza*. Podobna intuicja ukazana jest w stwierdzeniu, mówiącym o tym, że Maryja wiernie zachowywała Słowa Życia. Przyjęcie Słowa Bożego znajdowało ucieleśnienie w Jej życiu. W innym miejscu wskazują na ten fakt teksty eucharystyczne. Akcentują one, że Maryja rozważała Słowo Boże, zgadzała się na te słowa i zachowywała je w swoim życiu.

W wielu częściach omawianego formularza mszalnego można odnaleźć nawiązania do dziewiczego macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny. Teksty wskazują na Maryję jako *Matkę boskiego Słowa*, a także ukazują Jej osobę jako matkę, która potrafi się poświęcić dziełu swojego Syna. Maryja, jak głosi treść naszej wiary, jest Dziewicą-Matką. Ta prawda wiary znajduje swoje odzwierciedlenie w tym formularzu mszalnym, który nazywa ją *Najświętszą Dziewicą Maryją*.

Maryja jest ukazana również jako patronka modlącego się Kościoła. Przekonanie to stanowi fundament katolickiego kultu, który zanoszony jest do Boga za wstawiennictwem Matki Najświętszej. Patronat Maryi jest jednocześnie świadectwem realizacji Bożej woli w Jej życiu. Teksty eucharystyczne ukazują te cechy Maryi, mówiąc o Niej jako tej, która przyjęła zbawczą wolę Boga całym swoim sercem, a także ukazując Ją, jako pokorną służebnicę. Bez wątpienia Jej osobista pokora była odpowiednią przestrzenią do przyjmowania Bożej woli.

Jak zostało już wyżej zauważone, Maryja w słowach prefacji jest ukazana jako znak pociechy, a także niezawodnej nadziei. Kościół potrzebuje tego znaku, aby w czasie oczekiwania na powtórne przyjście Chrystusa, nie ustał w swoich eschatycznych dążeniach. Kościół na różnych etapach swojego istnienia był miotany falami trudności. Na trudności te składały się nieprzychylnie władze, systemy filozoficzne, która odrzucały Boga i Kościół, a w ostatnich czasach koncepcja człowieka, która przeobraża się w dynamiczny sposób. Maryja, będąca znakiem miłości do Boga, jest świadectwem zachowania stałości w duchowej relacji do Stwórcy. Ta stałość nie jest poddana zmieniającym się czasom, a tym samym stanowi dla Kościoła prawdziwy znak chrześcijańskiej nadziei.

Tytuł Pani Cierpliwie Słuchającej, będący określeniem Najświętszej Maryi Panny z Rokitna¹⁴, stanowi element systematyzujący poszczególne aspekty rokitniańskiego kultu maryjnego, jego historii oraz teologiczną głębię, która jest zawarta w omawianych tekstach.

14 Por. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, *Językowa kreacja obrazu Najświętszej Panny Rokitnickiej w Skarbie nieprzebranych dobrodziejstw Boskich ks. Jana K. Steczewica*, Język. Religia. Tożsamość. 2 (16) 2017, s. 158-159.

Analizując wszystkie cechy i tytuły maryjne, którzy zostały przytoczone w powyższych akapitach, nasuwa się na pierwszy plan wniosek, że Maryja faktycznie jest cierpliwie słuchająca. To zasluchanie Maryi dokonuje się w podwójnym kierunku. Teksty wielokrotnie przywołują Matkę Chrystusa, która jest zasluchana w Boże Słowo, w Jego wolę, a także wskazują, że Najświętszą Maryja Panna poddaje całkowicie własne życie dziełu swojego Syna. To wszystko ukazuje zasluchanie Maryi na poziomie wertykalnym czyli skierowanym ku Bogu. O cierpliwym słuchaniu Maryi, które jest skierowanie ku Kościołowi, świadczy kilka aspektów. Jako pierwszy aspekt należy przywołać kult maryjny, który dokonuje się w Rokitnie, a także wysiłki podejmowane, aby uroczystości ku czci Pani Rokitniańskiej nadać odpowiednią rangę. Liczne świadectwa o wyproszonych łaskach stanowią subiektywne, ale także istotne potwierdzenie tej cechy Maryi. Wreszcie sam fakt przypisania Maryi tego szczególnego tytułu, jest wyrazem istniejącego wśród wiernych przekonania, że Najświętsza Maryja Panna jest dla Kościoła cierpliwie słuchająca orędowniczką.

Wydobyte z tekstów mszalnych treści teologiczne mogą okazać się pomocne w pogłębieniu teologicznego znaczenia omawianej uroczystości. Ponadto, poczynione wyżej refleksje, mogą okazać się przydatne w posłudze katechetycznej i homiletycznej. Pogłębienie podjętego w tym artykule zagadnienia, może stanowić analiza przypisanych tekstów biblijnych, które wyznaczone są na liturgię słowa omawianej uroczystości, a także próba odnalezienia przytoczonych tutaj treści teologicznych w całości kultu rokitniańskiego w odniesieniu do jego historii, która jest złączona z dziejami istniejącego w Rokitnie sanktuarium.

V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

Dykasteria Nauki Wiary na temat sakramentów dla osób rozwiedzionych żyjących w nowym związku

Na stronie internetowej Dykasterii Nauki Wiary można znaleźć odpowiedź na serię pytań zaproponowanych przez emerytowanego arcybiskupa Pragi, kardynała Dominika Dukę: w przypadku nowych związków wszyscy księża są wezwani do zaproponowania drogi rozeznania ukazującej „matczyne oblicze Kościoła”.

Adhortacja apostolska *Amoris laetitia* Papieża Franciszka otwiera możliwość dostępu do sakramentów pojednania i Eucharystii, gdy w konkretnym przypadku „istnieją ograniczenia, które łagodzą odpowiedzialność i winę”. Jest to jedna z odpowiedzi opublikowanych na stronie internetowej Dykasterii Nauki Wiary na „serię pytań” dotyczących „udzielania Eucharystii rozwiedzionym żyjącym w nowym związku”. Pytania zostały skierowane do Dykasterii 13 lipca przez kardynała Dominika Dukę, emerytowanego arcybiskupa Pragi, w imieniu Konferencji Episkopatu Czech. Tekst Dykasterii stwierdza, że jest to proces towarzyszenia, który „niekoniecznie kończy się na przyjmowaniu sakramentów, ale może być ukierunkowany na inne formy integracji z życiem Kościoła: większą obecność we wspólnocie, udział w grupach modlitewnych lub refleksyjnych czy zaangażowanie w różne dzieła kościelne”.

Jesteśmy zatem w sytuacji towarzyszenia duszpasterskiego jako realizacji „*via caritatis*”, która jest niczym innym jak zaproszeniem do podążania drogą „Jezusa: miłosierdzia i integracji”. W dniu 5 września 2016 roku biskupi regionu duszpasterskiego Buenos Aires przygotowali dla swoich kapłanów tekst wyjaśniający adhortację apostolską, zatytułowany *Podstawowe kryteria stosowania rozdziału VIII Amoris laetitia*, w którym podkreślili, że „nie należy mówić o ‚zezwoieniach’ na dostęp do sakramentów, ale o procesie rozeznawania, któremu towarzyszy duszpasterz. Jest to rozeznanie „osobiste i duszpasterskie” (AL 300).

Należy wziąć pod uwagę, że - jak przypomina Papież Franciszek w liście do delegata regionu duszpasterskiego Buenos Aires - *Amoris laetitia* jest wynikiem „pracy i modlitwy całego Kościoła, przy pośrednictwie dwóch synodów i papieża”. Dokument ten opiera się na „magisterium poprzednich papieży, którzy już uznali możliwość dostępu do Eucharystii dla rozwiedzionych pozostających w nowych związkach”, pod warunkiem, że podejmą oni „zobowiązanie do życia w pełnej wstrzemięźliwości, to znaczy do powstrzymania się od aktów właściwych małżonkom”, jak proponował Jan Paweł II. Lub „zobowiążą się do przeżywania swojego związku... jako przyjaciele”, jak zaproponował Benedykt XVI.

Papież Franciszek podtrzymuje „propozycję pełnej wstrzemięźliwości dla rozwiedzionych i żyjących w nowym związku, ale przyznaje, że mogą istnieć trudności w jej praktykowaniu i dlatego zezwala w niektórych przypadkach, po odpowiednim rozeznaniu, na udzielenie sakramentu pojednania, nawet jeśli ktoś nie jest w stanie dochować wierności wstrzemięźliwości proponowanej przez Kościół”. Z drugiej strony Dykasteria podkreśla, że adhortacja apostolska *Amoris laetitia* jest „dokumentem zwyczajnego nauczania papieskiego, do którego wszyscy są wezwani, aby okazać posłuszeństwo inteligencji i woli”. Stwierdza się w nim, że kapłani mają za zadanie „towarzyszyć zainteresowanym osobom na drodze rozeznawania zgodnie z nauczaniem Kościoła i wskazówkami biskupa”. W tym znaczeniu jest to możliwe, a nawet „pożądane, aby ordynariusz diecezji ustanowił pewne

kryteria, które zgodnie z nauczaniem Kościoła mogą pomóc kapłanom w towarzyszeniu i rozeznawaniu osób rozwiedzionych pozostających w nowym związku”.

W swojej serii pytań kardynał Duka odniósł się do tekstu biskupów regionu duszpasterskiego Buenos Aires i zapytał, czy odpowiedź Papieża Franciszka na pytanie sekcji duszpasterskiej tejże diecezji Buenos Aires można uznać za potwierdzenie zwyczajnego Magisterium Kościoła. Dykasteria bez wątpienia potwierdza, że, jak stwierdzono w re-skrypcie towarzyszącym dwom dokumentom w Acta Apostolicae Sedis, zostały one opublikowane „velut Magisterium authenticum”, czyli jako autentyczne Magisterium. Zapytana przez kardynała Dukę, kto powinien być oceniającym daną sytuację par, o których mowa, Dykasteria podkreśla, że chodzi tu o zainicjowanie procesu duszpasterskiego towarzyszenia w rozeznawaniu każdej indywidualnej osoby. W tym sensie *Amoris laetitia* podkreśla, że „wszyscy kapłani są odpowiedzialni za towarzyszenie zainteresowanym osobom na drodze rozeznawania”. To kapłan, czytamy, „przyjmuje osobę, słucha jej uważnie i ukazuje jej macierzyńskie oblicze Kościoła, przyjmując jej właściwą intencję i dobry zamiar umieszczenia całego swojego życia w świetle Ewangelii i praktykowania miłości”. Ale to każdy człowiek, „indywidualnie, jest wezwany do postawienia się przed Bogiem i odsłonięcia przed Nim swojego sumienia, z jego możliwościami i ograniczeniami”. To sumienie, któremu towarzyszy kapłan i które jest oświecone wskazaniem Kościoła, „jest powołane do formacji, aby ocenić i dokonać osądu wystarczającego do rozeznania możliwości dostępu do sakramentów”. Na pytanie, czy właściwym jest, aby takimi sprawami zajmował się właściwy sąd kościelny, Dykasteria wskazuje, że w sytuacjach, w których można stwierdzić nieważność małżeństwa, odwołanie się do sądu kościelnego będzie częścią procesu rozeznania. Problem, jak zauważa, „pojawia się w bardziej złożonych sytuacjach, w których nie jest możliwe uzyskanie stwierdzenia nieważności”. W takich przypadkach możliwy jest „proces rozeznawania, który stymuluje lub odnawia osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem również w sakramentach”. Ponieważ jest to proces indywidualnego rozeznania, rozwodnicy powinni zadać sobie kilka pytań, aby zweryfikować swoją odpowiedzialność i zadać sobie pytanie, jak zachowywali się wobec „swoich dzieci, gdy związek małżeński znalazł się w kryzysie; czy były próby pojednania; jaka jest sytuacja porzuconego partnera; jakie konsekwencje ma nowy związek dla reszty rodziny i wspólnoty wiernych”.

Katolicka Agencja Informacyjna

Kard. Gerhard Müller na temat chrztu osób transseksualnych

Były prefekt Kongregacji Nauki Wiary przypomniał, że zadaniem dykasterii jest wierne zachowywanie prawdy Bożego Objawienia. Odnosząc się do kwestii chrztu osób transseksualnych, niemiecki purpurat kurialny podkreślił, że chrzest jest drzwiami do nowego życia w Chrystusie.

W pułapce terminologii transhumanistycznej

Zdaniem byłego prefekta Kongregacji Nauki Wiary, mylące i szkodliwe jest to, że Magisterium angażuje się w terminologię antropologii nihilistycznej i ateistycznej, a tym samym wydaje się nadawać jej fałszywym treściom status prawowitej opinii teologicznej w Kościele. Zaznaczył, że w rzeczywistości nie ma osób transseksualnych ani homofilnych (homoafektywnych lub homoseksualnych), ani w porządku stworzonej natury, ani w łasce

Nowego Przymierza w Chrystusie. Zgodnie z logiką Stwórcy człowieka i świata, dwie płcie są wystarczające, aby zapewnić dalsze istnienie ludzkości i umożliwić dzieciom rozwój we wspólnocie rodzinnej z ojcem i matką.

Jak podkreślił, „osoba” to człowiek w swojej duchowej i moralnej indywidualności, która odnosi go bezpośrednio do Boga, jego Stwórcy i Odkupiciela. Jednak każda osoba ludzka istnieje w naturze duchowo-fizycznej, a konkretnie jako mężczyzna lub kobieta poprzez akt stworzenia. Kardynał dodał, że Bóg wskrzesi każdego człowieka tak, jak został stworzony, w jego męskim lub żeńskim ciele, nie okazując gniewu tym, którzy okaleczyli genitalnie innych ludzi (za duże pieniądze) lub, którzy, zdeorientowani fałszywą propagandą, zostali świadomie oszukani co do swojej męskiej lub żeńskiej tożsamości.

Kardynał Müller przestrzega także, że transhumanizm we wszystkich swoich odmianach jest diaboliczną fikcją i grzechem przeciwko godności osobistej istot ludzkich. Cytuje nauczanie i praktykę Kościoła rzymskiego, który wyraźnie stwierdzał: „Jawnogrzesznica, człowiek lubieżny, lub ten, kto siebie okaleczył i każdy, kto zajmuje się pracą, o której nie przystoi się mówić, niech zostaną wyłączeni, gdyż są nieczyści”.

Niemiecki purpurat podkreśla troskę Kościoła o ochrzczenie dziecka, które trzeba łączyć z wychowaniem katolickim przez osoby za nie odpowiedzialne, zwłaszcza poprzez przykładne życie. – Kościół nie może jednak pozostawiać wątpliwości co do naturalnego prawa dziecka do dorastania z własnymi rodzicami biologicznymi lub, w nagłych przypadkach, z rodzicami adopcyjnymi, którzy moralnie i prawnie zajmują ich miejsce. Jakakolwiek forma macierzyństwa zastępczego lub produkcja dziecka w laboratorium (jako rzeczy) w celu zaspokojenia egoistycznych pragnień jest, z katolickiej perspektywy, poważnym naruszeniem osobistej godności istoty ludzkiej, którą Bóg powołał do istnienia fizycznie i duchowo poprzez jej własną matkę i ojca, aby dziecko Boże powołać do życia wiecznego – stwierdził były prefekt Kongregacji Nauki Wiary.

Katolicka Agencja Informacyjna

Święto Muzyki Kościelnej 2023 r.

Będę Cię sławił, Panie z całego serca, bo usłyszałeś słowa ust moich. Będę śpiewał Ci psalm wobec aniołów, pokłon Ci oddam w Twoim świętym przybytku (Ps 18).

Czcigodni Współbracia w Kapłaństwie! Kochani Bracia i Siostry Muzycy Kościelni! Przyjmijcie serdeczne pozdrowienia od Tronu Jasnogórskiej Pani.

Święto Muzyki Kościelnej łączymy z liturgicznym wspomnieniem św. Cecylii, dziewicy i męczennicy, patronki muzyki i śpiewu kościelnego. Św. Cecylia jest panną mądrą i wierną, która uczy nas wychodzić z zapaloną lampą na spotkanie Oblubieńca, który przychodzi, wprowadzić zaproszonych na ucztę wiecznego królestwa. Liturgia kończącego się roku liturgicznego ukierunkowuje nasze serca na rzeczy ostateczne. W każdej niedzielnej Eucharystii wyznajemy wiarę w Boga, który *przyjdzie sądzić żywych i umarłych... wierzę w świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie i życie wieczne* (Credo). Apostoł Paweł zachęca nas, abyśmy z żywą wiarą i odwagą szli za Chrystusem. Abyśmy byli wierni. Wyjaśnia to mówiąc pierwszym chrześcijanom: *W czynieniu dobrze nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy. A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim* (Ga 6, 9-10).

Być wiernym Bogu oznacza wytrwałość, nieustępliwość, nawet wtedy, gdy oczekiwanie

się przedłuża i obowiązek staje się coraz cięższy. Obecne życie w wierze i postępowanie według Ewangelii nie może być pozbawione myśli o wieczności. Nie możemy przestać oczekiwać Oblubieńca, który nadchodzi. Św. Paweł nawołuje chrześcijan, by nie bali się panicznie śmierci, lecz byli pełni radosnej nadziei na połączenie z Chrystusem: *Nie chcemy, bracia, waszego trwania w niewiedzy co do tych którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim... Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami* (1 Tes 4, 13-18). Apostoł Paweł dodaje nam odwagi: *walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobądź życie wieczne: do niego zostałeś powołany i o nim złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków* (1 Tm 6, 12).

Jak każdego roku, wielu muzyków kościelnych przeżywa ten czas na rekolekcjach, dniach skupienia, warsztatach liturgiczno-muzycznych, sympozjach, kongresach i festiwalach. Organizowane są koncerty, które przyczyniają się do podnoszenia poziomu wielu chórów i zespołów wokально-instrumentalnych, stwarzając okazję do uwielbienia Boga, Stwórcy wszelkiego piękna i dobra.

Niewątpliwie czas ten służy pogłębieniu naszej wiary przez głoszenie słowa Bożego, sprawowanie Eucharystii, która stanowi centrum naszego życia, a w której dziękujemy Panu Bogu za piękno posługi muzyka kościelnego. Każdego dnia Kościół święty zaprasza nas, abyśmy obficie korzystali ze środków zbawienia, troszcząc się o serce czyste zawsze gotowe na przyjęcie Chrystusa w Komunii św. Jako muzycy kościelni odpowiedzialni również za formację zespołów nam powierzonych, dajemy innym przykład żywej wiary, miłości do Chrystusa i Kościoła. Jesteśmy świadomi, że od pogłębienia naszej osobistej relacji z Chrystusem naszym Odkupicielem i Panem zależy kształt naszego chrześcijańskiego życia i posługiwania.

Kieruję prośbę do wszystkich muzyków kościelnych o większe zaangażowanie w przygotowanie śpiewów liturgicznych dostosowanych do poszczególnych części Mszy św., oraz okresów liturgicznych. Z pewnością podnoszenie poziomu ich wykonawstwa przyczyni się do wzrostu wiary i lepszej integracji wspólnoty liturgicznej, powodując też radość uczestnictwa w misterium naszego odkupienia.

Życzę wszystkim duszpasterzom oraz muzykom kościelnym głębokiego zjednoczenia z Chrystusem. 22 listopada, we wspomnienie św. Cecylii będę sprawował Najświętszą Eucharystię w intencji wszystkich muzyków kościelnych w Polsce.

Wraz z duszpasterzami muzyków kościelnych, Stowarzyszeniem Polskich Muzyków Kościelnych, Polską Federacją *Caecilianum*, Polską Federacją *Pueri Cantores* zapraszamy was na XV. Ogólnopolską Pielgrzymkę Muzyków Kościelnych (organistów, dyrygentów, chórów, scholi liturgicznych, kantorów i zespołów instrumentalnych) na Jasną Górę w sobotę, 9 listopada 2024 roku. Śpiewy podczas naszej pielgrzymki poprowadzą muzycy kościelni archidiecezji łódzkiej. Pełny program pielgrzymki zostanie podany w maju 2024 r.

Św. Cecylia – módl się za nami ! Niech Jasnogórska Królowa Polski ogarnia nas wszystkich płaszczem swojej opieki.

O. dr Nikodem Kilnar OSPPE
krajowy duszpasterz muzyków kościelnych

VI. INFORMACJE

Watykan: kard. Grzegorz Ryś członkiem Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej ogłosiło nominacje poszczególnych kardynałów jako członków dykasterii Kurii Rzymskiej. Metropolita łódzki, kard. Grzegorz Ryś, który od 21 listopada 2020 roku jest członkiem Dykasterii do spraw Biskupów został także członkiem Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Członkowie dykasterii zbierają się na sesjach zwyczajnych i sesjach plenarnych. Dla sesji plenarnej odbywającej się co najmniej co dwa lata zastrzeżone są sprawy i zagadnienia większej wagi, które wynikają z charakteru dykasterii. Należy ją także zwoływać w sprawach o charakterze ogólnym oraz w tych, które przełożony dykasterii uzna za konieczne do rozpatrzenia w ten sposób.

„Dykasteria do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów promuje świętą liturgię zgodnie z odnową podjętą przez Sobór Watykański II. Zakres jej właściwości dotyczy tego wszystkiego, co z mocy prawa należy do Stolicy Apostolskiej w zakresie regulacji i promowania świętej liturgii oraz czuwanie, aby wszędzie wiernie przestrzegane były prawa Kościoła i przepisy liturgiczne” – stwierdza konstytucja apostolska *Praedicate Evangelium*.

Katolicka Agencja Informacyjna

Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Warszawa, 6-7 listopada 2023 r.)

W dniach 6-7 listopada 2023 roku, w siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski, odbyło się kolejne zebranie Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Pracom przewodniczył biskup pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej Piotr Greger.

Po wspólnym odmówieniu Liturgii godzin (Modlitwa w ciągu dnia: przedpołudniowa), sekretarz komisji ks. Jacek Nowak SAC odczytał protokół z poprzedniego zebrania. Po dyskusji oraz naniesieniu kilku poprawek, tekst został przyjęty jednogłośnie. Komisja została zaznajomiona w sprawie procedowania Hymnu na Rok Jubileuszowy 2025. Dykasteria Ewangelizacji przysłała tekst Hymnu w języku włoskim, który został przetłumaczony na język polski, a następnie opracowany w zapisie nutowym.

Następnie omówiono kilka spraw bieżących, które zostały nadesłane przez różne środowiska kościelne (formularz mszalny *O św. Jadwidze, królowej*; czytania do Mszy Świętej *O uproszenie łaski wstrzeźliwości*, elogium do Martyrologium poświęcone błogosławionej Rodzinie Ulmów, kwestie dotyczące stosowania naczyń liturgicznych, zagadnienie stroju osób kroczących w procesji rozpoczynającej liturgię).

Komisja zajęła się także przygotowaniem *Uzupełnienia* dotyczącego obrzędów chrześcijańskiego pogrzebu z obecnością urny.

W czasie obrad podjęto prace nad prefacjami, które nie mają typicznego tekstu łacińskiego (prefacje ku czci świętych polskich). Dokonano także tłumaczenia kolejnej partii

prefacji. Pierwszy dzień zakończono wspólną modlitwą *Nieszporów*.

Drugi dzień obrad (wtorek, 7 listopada br.) rozpoczęto celebracją Eucharystii. Liturgii przewodniczył biskup Rudolf Pierskała (diecezja opolska), który wygłosił także homilię. W czasie obrad, komisja dokonała tłumaczenia z języka łacińskiego kolejnych prefacji.

Spotkanie zakończono wspólną modlitwą. Następne zebranie zaplanowano w dniach 19-21 lutego 2024 roku w Warszawie.

Bp Piotr Greger

Koronacja figury Matki Bożej w Szaflarach

Matko Królowo, przyczyn się za nami. Spraw, byśmy czuwając każdego dnia stawali się coraz bardziej dziećmi Najwyższego Boga – mówił abp Marek Jędraszewski podczas koronacji figury Matki Bożej w kościele św. Andrzeja Apostoła w Szaflarach, który w tym roku obchodzi także 200. rocznicę konsekracji.

Wójt Gminy Szaflary na początku Mszy św. nazwał uroczystość „najważniejszym wydarzeniem parafii od 200 lat”. – To nie tylko 200 lat od konsekracji trzeciego w tym miejscu kościoła, ale przede wszystkim koronacja naszej Matki Bożej z Szaflar, do której zwracali się od wieków nasi przodkowie – mówił Rafał Piotr Szkaradziński. – Ten dzień, dzięki przychylności księdza arcybiskupa, zapisze się na kartach naszej historii, a także naszego regionu – dodał. Proboszcz parafii św. Andrzeja Apostoła w Szaflarach zwrócił uwagę, że koronacja figury Matki Bożej to inicjatywa osób świeckich, do której pozytywnie odniósł się metropolita krakowski. – Dzięki inspiracji papieża Franciszka dziś dużo w Kościele mówi się o synodalności. Myślę, że to jest synodalność – spotkanie decyzji pasterskiej księdza arcybiskupa i pragnienia wiernych, spotkanie harmonijne i spełnione – mówił ks. Kazimierz Duraj.

W czasie homilii abp Marek Jędraszewski zwrócił uwagę na tęsknotę świata za Zbawicielem. Wśród ludzi czuwających i oczekujących Mesjasza była Maryja. To Ona, w dniu zwiastowania usłyszała, że „czas przepaści między Bogiem a człowiekiem, właśnie w Niej, się kończy”, jeśli zgodzi się być Matką Jednorodzonego Syna Bożego. – Dzięki Niej, ukochanej przez Boga, otwartej na Boże Słowo, czuwającej, ma przyjść Mesjasz – Zbawiciel świata, którego królestwo nie będzie miało końca – mówił metropolita krakowski zaznaczając, że wymagało to zgody Maryi, Jej wiary w prawdziwość tego, co mówił do Niej archanioł Gabriel. Ona uwierzyła i zgodziła się. W czasie nawiedzenia swojej krewnej Elżbiety Maryja wyśpiewała hymn Magnificat na cześć Boga – po trzykroć świętego, sprawiedliwego, miłosiernego i wiernego.

Arcybiskup podkreślił, że Matka Boża od wieków odbiera cześć od mieszkańców Szaflar, którzy czczą ją w przepięknej rzeźbie z XIV w. – Jest królową, jest bowiem błogosławioną przez wszystkie pokolenia i dlatego dzierży królewskie znaki – berło, koronę – którą po raz kolejny i w jeszcze piękniejszy sposób będzie uwieczniona razem ze Swoim Dzieciątkiem – i jabłko – mówił metropolita zwracając uwagę na symbolikę rajskiego owocu, który Ewa dała Adamowi. – Maryja daje Panu Jezusowi to jabłko jako symbol swojej niezwykle czystości serca, od chwili swojego niepokalanego poczęcia, daje symbolicznie siebie, swoją miłość czystą, nieskalaną, pokazując tym gestem, jak bardzo od samego początku do Boga należała – dodawał arcybiskup wskazując na przeciwieństwo Maryi do pierwszej Ewy. – Dając nam Jezusa, staje się Ona, prawdziwie i w najwyższym stopniu, matką wszystkich

żyjących – podkreślał metropolita.

Zauważył, że Dzieciątko Jezus prawą ręką wskazuje na Maryję, a w lewej trzyma księgę Ewangelii. – On jest jedynym i najwyższym nauczycielem, jedyną mądrością, wskazującą na to, że ci, którzy czuwają i przyjmą Słowo Boże konsekwentnie i aż do końca, przyjmą to Słowo jako Słowo Życia – mówił abp Marek Jędraszewski zachęcając do czuwania, wierności Bogu i bycia każdego dnia Jego dzieckiem. – Matko Królowo, przyczyn się za nami. Spraw, byśmy czuwając każdego dnia stawali się coraz bardziej dziećmi Najwyższego Boga – zakończył.

Po homilii przedstawiciele parafii przynieśli do ołtarza korony, które abp Marek Jędraszewski poświęcił, a później nałożył na głowy Maryi i Dzieciątka Jezus. Na zakończenie Mszy św. przedstawiciele rady parafialnej podziękowali metropolicie oraz wszystkim uczestnikom uroczystości. Kapelan prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ks. Zbigniew Kras odczytał okolicznościowy list od prezydenta Andrzeja Dudy, przekazał białą-czerwoną flagę i przypominał, że prezydent 6 sierpnia modlił się w kościele w Szaflarach przed figurą Matki Bożej.

Parafia w Szaflarach – wysunięta najbardziej na południe – powstała w 1350 r. fundacją opactwa cystersów. Współczesny kościół pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła wybudowano w 1810 r., a 3 sierpnia 1823 r. konsekrował go bp Grzegorz T. Ziegler. Figura Madonny z Dzieciątkiem z Szaflar to gotycka rzeźba z drewna lipowego wydrążona, polichromowana i partiami złożona. Najprawdopodobniej pochodzi z warsztatu sądecko-spiskiego i reprezentuje typ pięknej Madonny, który funkcjonował już w połowie XIV wieku w dorzeczu Popradu i Dunajca. Mierzy 95 cm i waży około 5 kg. Odnowiona figura Matki Bożej z Dzieciątkiem została poświęcona 3 maja 2006 roku i umieszczona w kapliczce na filarze w głównej nawie kościoła. Aktu tego dokonał ks. Andrzej Kamiński – proboszcz parafii. Poświęcenie figury stało się początkiem rozwoju kultu Matki Bożej, który choć był od dawna w szaflarskiej parafii, to jednak w ostatnim czasie nabrał nowego wymiaru. Pierwszym jego znakiem było nałożenie na dłonie Najświętszej Maryi Panny perłowego różańca, który został ofiarowany przez jedną z matek – wdzięczną za wysłuchanie swojej modlitwy.

Kult Madonny z Szaflar nabrał swojego kolorytu w styczniu 2008 roku. Od tego czasu figura Matki Bożej z Dzieciątkiem została przeniesiona do bocznej kaplicy kościoła parafialnego. Dzięki zamontowaniu nowych krat do kaplicy można było udostępnić w ciągu dnia boczne wejście do świątyni tak, aby wierni, klękając przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie, mogli również modlić się przed wizerunkiem Madonny. Na ścianach kaplicy Madonny z Szaflar zostały zamontowane gabloty, w których zawieszono pierwsze wota ofiarowane Matce Najświętszej przez wiernych.

Nowe miejsce przeznaczone dla XIV-wiecznej figury Madonny z Szaflar stało się okazją do zaproszenia wiernych na Mszę Świętą, która w każdą środę sprawowana jest przed wizerunkiem Matki Bożej. Po Eucharystii odmawiana jest Nowenna do Madonny z Szaflar. Kult Madonny z Szaflar to przede wszystkim gorliwa modlitwa przybywających przed Jej wizerunek. To oni z głębokim zaufaniem i pokorą wypraszają u Matki Najświętszej potrzebne łaski. Tak też jest i z nowożeńcami, którzy po zakończonej Mszy św. z udzieleniem sakramentu małżeństwa udają się do kaplicy Matki Bożej, aby tam zawierzyć Jej swoje życie rodzinne.

Sprawozdanie z XIV. ogólnopolskiej pielgrzymki muzyków kościelnych (Jasna Góra, 18 listopada 2023 r.)

Dnia 18 listopada 2023 roku odbyła się XIV. ogólnopolska pielgrzymka muzyków kościelnych na Jasną Górę, której hasłem były słowa z *Credo*: *Wierzę w jeden, święty, powszechny, apostołski Kościół*.

Organizatorem pielgrzymki byli duszpasterze muzyków kościelnych, Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych, Federacja *Caecilianum*, Polska Federacja *Pueri Cantores*. Zaproszeni zostali dyrygenci, organiści, chóry, schole liturgiczne, kantorzy, zespoły wokально-instrumentalne. W powitaniu o. Nikodem Kilnar powiedział: *Bóg przyprowadza nas na tę Górę świętą, aby nas rozradować w swoim Domu modlitwy. Przybywamy tu, aby wraz z Maryją czuwać na modlitwie w naszym narodowym Wieczerniku, aby przeżywać Eucharystię, która jest duszą Kościoła, korzystać z Bożego miłosierdzia i uczyć się służenia tym miłosierdziem z naszym bliźnim, by bardziej wchodzić we wspólnotę zgodnie z zamysłem Boga. Przybywamy tu, aby dziękować Bogu za życie, za doświadczenie obecności Boga w tym życiu, dziękować za powołanie muzyka kościelnego*.

Po przybyciu do sanktuarium jasnogórskiego muzycy zgromadzili się w sali o. Augustyna Kordeckiego, gdzie miała miejsce prezentacja grup oraz powitanie (o. dr Nikodem Kilnar OSPPE, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych). Następnie miała miejsce liturgia pokutna, której przewodniczył o. Nikodem Kilnar OSPPE. Śpiewy poprowadzili muzycy diecezji wrocławskiej, którzy świętują 900-lecie diecezji oraz przeżywają czas peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Po liturgii pokutnej oraz indywidualnej spowiedzi, ks. dr Janusz Drewniak, przewodniczący Komisji ds. Muzyki Kościelnej diecezji wrocławskiej wygłosił konferencję na temat: *Qui bene cantat, bis orat* (św. Augustyn). *W trosce o duchowy kształt śpiewu w liturgii*. O godzinie 13.00 rozpoczęło się przygotowanie wspólnych śpiewów na Eucharystię, a pół godziny później, w bazylice jasnogórskiej, została sprawowana Msza Święta koncelebrowana pod przewodnictwem bpa Piotra Gregera, przewodniczącego Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski, pełniącego także zadania delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Muzyki Kościelnej.

Po Komunii świętej miała miejsce modlitwa zawierzenia Matce Bożej wszystkich muzyków kościelnych w Polsce. Podczas naszego świętowania na Jasnej Górze, jak każdego roku, polecaliśmy Bożemu miłosierdziu naszych drogich zmarłych muzyków kościelnych, organistów, dyrygentów, chórzystów, kompozytorów oraz instrumentalistów, którzy uprzedzili nas do niebieskiej ojczyzny. Przed błogosławieństwem o. Nikodem Kilnar OSPPE podziękował wszystkim zgromadzonym za dar obecności i wspólnej modlitwy, a także ogłosił, że XV. ogólnopolska pielgrzymka muzyków kościelnych odbędzie się w sobotę, 9 listopada 2024 roku. Liturgię i śpiewy przygotowują muzycy archidiecezji łódzkiej.

Po Mszy świętej odbył się koncert w wykonaniu chórów: *Stabat Mater* z sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej w Licheniu Starym (dyr. Jacek Hyżny), *Canto* z Zespołu Szkół Muzycznych im. Cz. Niemena we Wrocławku (dyr. Marian Szczepański). Wykonano następujące utwory: *Hymn do św. Cecylii* (opr. Jacek Hyżny), *Matko Najświętsza* (Henryk Mikołaj Górecki), *Ubi caritas* (Maurice Durufle), *Alleluja* (Gordon Young). Dyrygent: Jacek Hyżny, organiści sanktuarium maryjnego w Licheniu: Paweł Opala i Jacek Hyżny.

Chór *Canto* z Zespołu Szkół Muzycznych im. Cz. Niemena we Wrocławku zaśpiewał:

Bogurodzica, Stabat Mater (G. G. Gorczycki), *Ave Maria* (J. Arcadelt), *Zdrowaś Królewno wyborna* (A. Koszewski), *De profundis* (P. Jańczak), *O crux ave* (R. Dubra), *Passio Dei* (P. Łukowiec), *Ave Maria* (M. Kępczyński). Na zakończenie bp Piotr Greger udzielił zgromadzonemu błogosławieństwo i złożył życzenia na ostatnie dni starego roku kościelnego.

Niech Jasnogórska Królowa Polski ogarnia nas płaszczem swojej opieki. Z modlitwą.

o. dr Nikodem Kilnar OSPPE
krajowy duszpasterz muzyków kościelnych

Liturgiczne nowości wydawnicze

Księgi liturgiczne

Agenda liturgiczna. Obrzędy błogosławieństw poza świątynią, Wydawnictwo Jedność: Kielce 2023, ISBN 978-83-8144-956-4.

Książki o tematyce liturgicznej

Ks. Ireneusz Celary [red.], *Liturgia culmen et fons vitae missionisque Ecclesiae. Księga jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Andrzejowi Żądło w 70. rocznicę urodzin*, *Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego* (nr 99), Wydawnictwo: Księgarnia św. Jacka: Katowice 2023, ISBN 978-83-8099-188-0.

Ks. Baltazar Scherndl, *Podręcznik Liturgiczny. Dla użytku Duchowieństwa i służby Kościelnej*, [tłum. B. Skirmunt], Wydawnictwo: Skład główny w księgarni J. Zawadzkiego: Wilno 1914.

Ks. Tadeusz Miazga, *Notacja gregoriańska w świetle polskich rękopisów liturgicznych*, Wydawnictwo: Akademische Druck – u. Verlagsanstalt: Graz (Austria) 1984.

Ks. Michał Jagosz [red.], *Pieśni ku czci Świętych i Błogosławionych Polek i Polaków*, Wydawnictwo Petrus: Kraków 2023, ISBN 978-83-7720-736-9.

Ks. Michał Jagosz [red.], *Modlitwy i pieśni w małopolskich sanktuariach i ośrodkach kultu maryjnego*, Kraków 2023, ISBN 978-83-61806-81-3.

Ks. Grzegorz Poźniak, *Johann Mathias Vinzenz Haas (1812-1899) – działalność organmistrzowska na Opolszczyźnie*, Opole 2023, ISBN 978-83-964677-8-2.

Ks. Marian Ziółkowski, *Dyrygenci i chór bazyliki katedralnej we Włocławku w latach 1888-2020*, Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników: Włocławek 2023, ISBN 978-83-7401-831-9.

Ks. Czesław Krakowiak, *Chrześcijańskie wtajemniczenie i katechumenat dzieci w wieku szkolnym*, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”: Lublin 2023, ISBN 978-83-7548-443-4.

Patrycja Hurlak, *Żydowskie korzenie szaty chrzcielnej, alby, cingulum i kolorów liturgicznych*, Wydawnictwo „Bernardinum”: Pelplin 2023, ISBN 978-83-8333-151-5.

Spis treści 30(2024) Nr 1(116)

Od Redakcji

<i>Pełny udział w liturgii</i>	3
--------------------------------------	---

I. Nauczanie Ojca Świętego

<i>Bądźcie Kościołem symfonicznym i synodalnym</i> Homilia papieża Franciszka wygłoszona podczas Zwyczajnego Konsystorza Publicznego (Rzym, 30 września 2023 r.)	5
<i>Głoszenie w języku matczynym. Święty Juan Diego, posłaniec Dziewicy z Guadalupe</i> Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej (Rzym, 23 sierpnia 2023 r.)	7
<i>Modlić się i służyć z radością: Katarzyna (Kateri) Tekakwitha, pierwsza święta pochodząca z Ameryki Północnej</i> Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej (Rzym, 30 sierpnia 2023 r.)	9
<i>Bł. Józef Grzegorz Hernández Cisneros – lekarz ubogich i apostoł pokoju</i> Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej (Rzym, 13 września 2023 r.)	10
<i>Święty Daniel Comboni, apostoł Afryki i prorok misji</i> Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej (Rzym, 20 września 2023 r.)	12

II. Dokumenty Stolicy Apostolskiej

Dykasteria Nauki Wiary Odpowiedzi Dykasterii Biskupowi Negri	14
Dykasteria ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Nota dotycząca czytań na Mszę <i>O udzielenie łaski wstrzemięźliwości</i>	16
Dekret o czytaniach używanych we Mszy <i>O udzielenie łaski wstrzemięźliwości</i>	18
Zatwierdzenie nowego tekstu hymnu Nieszporów na liturgiczne wspomnienie bł. Karliny Kózkówny	22
Dekret ogłaszający św. Izzydora patronem doradców rolników w Polsce	24
Dekret ogłaszający bł. Stefana Wyszyńskiego patronem członków Chrześcijańskich Instytutów Świeckich w Polsce	25
Pismo dotyczące obchodu w Polsce uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w roku 2024	27

III. Nauczanie biskupów o liturgii

Konferencja Episkopatu Polski

Świętość jest prosta.

List Pasterski Konferencji Episkopatu Polski w 100. rocznicę śmierci

Służebnicy Bożej Jadwigi Zamoyskiej29

Abp Marek Jędraszewski

List o muzyce kościelnej z okazji liturgicznego wspomnienia św. Cecylii32

Bp Andrzej F. Dziuba

Czy Chrystus w nas zwycięży?

List Biskupa Łowickiego na uroczystość Świętej Wiktorii, dziewicy i męczennicy34

Bp Andrzej F. Dziuba

Uczestniczę we wspólnotcie Kościoła

List Biskupa Łowickiego na Adwent i Rok Duszpasterski 2023/2024.....37

Bp Jacek Jezierski

List Biskupa Elbląskiego na pierwszą Niedzielę Adwentu 2023.....41

Bp Sławomir Oder, Bp Andrzej Iwanecki

List Pasterski na 1. niedzielę adwentu 2023 do wiernych diecezji gliwickiej.....42

Bp Roman Pindel

Święty Jan Kanty umacnia nas w dobrym życiu, jego słowa nas pouczają,

a jego wstawianictwo wyprasza nam Bożą opiekę

List pasterski Biskupa Bielsko-Żywieckiego na rozpoczęcie

Roku św. Jana Kantego44

Kard. Stanisław Dziwisz

Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej z udziałem muzyków

archidiecezji krakowskiej (Kraków, 25 listopada 2023 r.)47

Abp Antonio Guido Filipazzi, Nuncjusz Apostolski w Polsce

Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej z obrzędem nałożenia paliusza

arcybiskupowi Adrianowi J. Galbasowi SAC (Katowice, 26 listopada 2023 r.)49

Abp Wojciech Polak, Prymas Polski

Niebo z widokiem na raj

Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej z okazji 100. rocznicy śmierci

Służebnicy Bożej Jadwigi Zamoyskiej (Poznań, 5 listopada 2023 r.)51

Abp Stanisław Gądecki

Bł. Brat Józef Zapłata

Homilia wygłoszona w dzień modlitw o beatyfikację świadków wiary i kanonizację

błogosławionych z archidiecezji poznańskiej (Poznań, 5 listopada 2023 r.)54

Bp Piotr Greger

Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej na okoliczność 25. rocznicy święceń

biskupich oraz 60. rocznicy święceń prezbiteratu biskupa Stefana Cichego

(Legnica, 16 września 2023 r.).....57

Bp Adam Wodarczyk Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej z obrzędem konsekracji dziewicy (Imielin, 16 listopada 2023 r.)	60
Bp Kazimierz Gurda Dekret dotyczący zasad liturgiczno-muzycznych celebracji pogrzebu w diecezji siedleckiej	62

IV. Formacja liturgiczna

Ks. Bartosz Warwarko <i>Formularz mszalny o Najświętszej Maryi Pannie z Rokitna</i>	72
--	----

V. Duszpasterstwo liturgiczne

Dykasteria Nauki Wiary na temat sakramentów dla osób rozwiedzionych żyjących w nowym związku	78
Kard. Gerhard Müller na temat chrztu osób transseksualnych	79
O. Nikodem Kilnar OSPPE: Święto Muzyki Kościelnej 2023 r.	80

VI. Informacje

Watykan: kard. Grzegorz Ryś członkiem Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów	82
Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Warszawa, 6-7 listopada 2023 r.)	82
Koronacja figury Matki Bożej w Szaflarach	83
O. Nikodem Kilnar OSPPE: Sprawozdanie z XIV. Ogólnopolskiej pielgrzymki muzyków kościelnych (Jasna Góra, 18 listopada 2023 r.)	85
Liturgiczne nowości wydawnicze	86

Contents 30(2024) No. 1(116)

Editor's Note

<i>Full participation in the liturgy</i>	3
--	---

I. The Holy Father's Teaching

<i>Be a symphonic and synodal Church</i> Homily of Pope Francis at the Ordinary Public Consistory (Rome, 30 September 2023)	5
<i>Preaching in a mother's language. Saint Juan Diego, messenger of the Virgin of Guadalupe</i> Catechesis of Pope Francis at the General Audience (Rome, 23 August 2023)	7
<i>Praying and Serving with Joy: Catherine (Kateri) Tekakwitha, the first saint to come from North America</i> Catechesis of Pope Francis at the General Audience (Rome, 30 August 2023)	9
<i>Blessed. Joseph Gregory Hernández Cisneros</i> – <i>Physician of the Poor and Apostle of Peace</i> Catechesis of Pope Francis at the General Audience (Rome, 13 September 2023)	10
<i>Saint Daniel Comboni, Apostle of Africa and Prophet of Missions</i> Catechesis of Pope Francis at the General Audience (Rome, 20 September 2023)	12

II. Documents of the Holy See

Dicastery for the Doctrine of the Faith Responses of the Dicastery to Bishop Negri	14
Dicastery for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments Note on the Readings for the Mass for the <i>Grace of Temperance</i>	16
Decree on the readings used in the Mass <i>for the impartation of the grace of continence</i>	18
Approval of the new text of the hymn of Vespers for the liturgical memorial of Blessed Karlina Kózkówna	22
Decree declaring St. Isidore the patron saint of farmers' advisors in Poland	24
Decree declaring Blessed Stefan Wyszyński the patron of members of Christian Secular Institutes in Poland	25
Letter on the celebration of the Solemnity of the Immaculate Conception of the Blessed Virgin Mary in Poland in 2024	27

III. The Teaching of the Bishops on the Liturgy

Polish Episcopal Conference

Holiness is simple.

Pastoral Letter of the Polish Episcopal Conference on the 100th anniversary of the death of the Servant of God Jadwiga Zamoyska29

Archbishop Marek Jędraszewski

Letter on Church Music on the Liturgical Memorial of St. Cecilia32

Bishop Andrzej F. Dziuba

Will Christ prevail in us?

Letter of the Bishop of Łowicz for the Solemnity of Saint Victoria, Virgin and Martyr.....34

Bishop Andrzej F. Dziuba

I participate in the community of the Church

Letter of the Bishop of Łowicz for Advent and the Pastoral Year 2023/202437

Bishop Jacek Jezierski

Letter of the Bishop of Elbląg for the First Sunday of Advent 202341

Bishop Sławomir Oder, Bishop Andrzej Iwanecki

Pastoral Letter for the 1st Sunday of Advent 2023 to the faithful of the Diocese of Gliwice42

Bp Roman Pindel

St. John Cantius strengthens us in the good life, his words instruct us, and his intercession implores God's protection for us

Pastoral Letter of the Bishop of Bielsko-Żywiec for the Beginning of the Year of St. John Cantius.....44

Cardinal Stanisław Dziwisz

Homily at the Holy Mass with the Musicians of the Archdiocese of Krakow (Krakow, November 25, 2023)47

Archbishop Antonio Guido Filipazzi, Apostolic Nuncio to Poland

Homily at the Mass with the imposition of the pallium on Archbishop Adrian J. Galbas, SAC (Katowice, November 26, 2023)49

Archbishop Wojciech Polak, Primate of Poland

Sky overlooking paradise

Homily delivered during the Holy Mass on the occasion of the 100th anniversary of the death of the Servant of God Jadwiga Zamoyska (Poznań, November 5, 2023)51

Archbishop Stanisław Gądecki

Blessed Br. Józef Zapłata

Homily delivered on the Day of Prayer for the beatification of witnesses of faith and the canonization of the blessed from the Archdiocese Poznań (Poznań, November 5, 2023)54

Bishop Peter Greger Homily at the Holy Mass on the 25th anniversary of the episcopal ordination and the 60th anniversary of the priestly ordination of Bishop Stefan Cichy (Legnica, September 16, 2023)	57
Bp Adam Wodarczyk Homily at Mass for the Celebration of the Consecration of the Virgin (Imielin, November 16, 2023)	60
Bishop Kazimierz Gurda Decree concerning the liturgical and musical principles of funeral celebrations in the diocese of Siedlce.	62

IV. Liturgical Formation

Rev. Bartosz Warwarko <i>Mass form about the Blessed Virgin Mary of Rokitno</i>	72
V. Liturgical Pastoral Care Dicastery for the Doctrine of the Faith on the Sacraments for the Divorced and Remarried	78
Cardinal Gerhard Müller on the baptism of transsexual people	79
Fr. Nicodemus Kilnar OSPPE: Feast of Church Music 2023	80

VI. Information

Vatican City: kard. Grzegorz Ryś is a member of the Dicastery for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments	82
Report from the meeting of the Commission for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments of the Polish Episcopal Conference (Warsaw, 6-7 November 2023)	82
Coronation of the statue of the mother of God in Szaflary	83
Fr. Nicodemus Kilnar OSPPE: Report of the XIV. National Pilgrimage of Church Musicians (Jasna Góra, November 18, 2023)	85
Liturgical publications	86